NADBRYG. JANUSZ SKULICH O NADGODZINACH str. 6

4
2012

Miesięcznik Państwowej Straży Pożarnej

Nr ind. 371203 ISSN 0137-8910 Cena 5 zł (w tym 5% VAT)

przegląd pożarniczy

100 lat

Gotowi na rozgrywki?

SECURITY AND QUALITY FUZION

TCI® SOLUTION

Bądź widoczny

bezpieczeństwo przede wszystkim

... , by chronić **Ciebie i Twoich bliskich**

Oferujemy: oświetlenie ostrzegawcze, generatory dźwięku, głośniki, elektroflary, ostrzegawcze tablice tekstowe LED, Wideorejestratory

TransCom International
48-370 Paczków, ul. Armii Krajowej 2
INFOLINIA 800 303 995 tel. +48 77 439 04 00
e-mail: tcis@tcis.pl fax +48 77 431 71 71

www.tcis.pl

distibutor of

CODE 3® A PUBLIC SAFETY EQUIPMENT COMPANY

REKLAMA

Nasza okładka:

PSP przed pierwszym gwizdkiem

fot. Jerzy Linder

Dziękujemy Tomaszowi Lepowi i kolegom z Biura Logistyki KG PSP za pomoc w realizacji sesji zdjęciowej

W ogniu pytań

Narzędzie równowagi str. 6

Ratownictwo i ochrona ludności

Szacowanie ryzyka str. 10
Opiniowanie bezpieczeństwa imprez masowych str. 14
Prewencja przed Euro str. 16
Droga do Euro 2012 str. 18
Razem z sąsiadem str. 21
Bezpieczna Warszawa str. 22
Pomysł na Euro 2012 str. 24
Zagrożenia CBRN str. 28
Sprawdzian narodowego debiutanta str. 32
Gdański test gotowości str. 34
Zintegrowane zarządzanie str. 36
Nieprzewidziane zagrożenie str. 38
Kadra na Euro str. 40
Z małej chmury... str. 42

Rozpoznawanie zagrożeń

Monitoring pożarowy. Przepisy i wymagane dokumenty str. 44

Kramik techniczny

Chemiczne rozpoznanie str. 48

Sport i rekreacja

Ratownicy na deskach str. 49
Wysokie loty str. 49

Stałe pozycje

Kalejdoskop str. 4
Flesz str. 5
Listy i polemiki str. 9
Krótka piłka str. 50
www.poz@rnictwo str. 50
Klub Maniaków Miniatur str. 51
Przegląd wydarzeń str. 51, 52, 53
Służba i wiara str. 52
To warto przeczytać str. 52
Szczypta wspomnień str. 54
Straż na znaczkach str. 54
Postscriptum str. 55

6

Nadgodziny – kolejna odsłona

10

Nasze podejście do Euro 2012

22

Pentagon w Warszawie

44 System wielofunkcyjny

przegląd pożarniczy

WYDAWCA: Komendant Główny PSP
REDAKCJA: 00-463 Warszawa,
ul. Podchorążych 38,
tel. 22 523 33 06, faks 22 523 33 05
e-mail: pp@kgpsp.gov.pl, www.ppoz.pl
ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Redaktor naczelny: mł. bryg. Bogdan ROMANOWSKI
tel. 22 523 33 07 lub tel. MSWiA 533-07,
bromanowski@kgpsp.gov.pl
Zastępca redaktora naczelnego: st. kpt. Anna ŁAŃDUCH
tel. 22 523 33 99 lub tel. MSWiA 533-99,
alanduch@kgpsp.gov.pl
Sekretarz redakcji: Agnieszka WÓJCIK tel. 22 523 33 98
lub tel. MSWiA 533-98, awojcik@kgpsp.gov.pl
Elżbieta PRZYŁUSKA tel. 22 523 33 08
lub tel. MSWiA 533-08, eprzyluska@kgpsp.gov.pl
Grafika i fotoedycja: Jerzy LINDER tel. 22 523 33 06
lub tel. MSWiA 533-06, jlinder@kgpsp.gov.pl
Administracja i reklama: Małgorzata JANUSZCZYK,
Marta MAŁECKA
tel. 22 523 33 06, lub tel. MSWiA 533-06,
pp@kgpsp.gov.pl
Korekta: Dorota KRAWCZAK
RADA REDAKCYJNA
Przewodniczący: nadbryg. Janusz SKULICH
Członkowie: st. bryg. Andrzej SZCZEŚNIAK,
st. bryg. Piotr GUZEWSKI, st. bryg. dr inż. Jerzy RANECKI,
st. bryg. Janusz SZYLAR,
mł. bryg. dr inż. Dariusz WRÓBLEWSKI

PRENUMERATA
Zamówienia na prenumeratę „Przeglądu Pożarniczego" na 2012 r. przyjmuje WEMA
Wydawnictwo-Poligrafia Sp. z o.o.,
ul. Rolna 191/193, 02-729 Warszawa
Zamówienia (proszę podać w nich nazwę, adres i NIP zamawiającego) można składać:
- telefonicznie: 22 827 21 17
- faksem: 22 828 57 79
- e-mailem: sekretariat@wp-wema.pl
- przez internet: www.wp-wema.pl

Numer konta bankowego: Bank Zachodni WBK
84 1090 1056 0000 0001 1750 2199
Cena egzemplarza – 5 zł, w tym 5% VAT

REKLAMA
Szczegółowych informacji o cenach i o rozmiarach modułów reklamowych w „Przeglądzie Pożarniczym" udzielamy telefonicznie pod numerem 22 523 33 06 oraz na stronach serwisu internetowego: www.ppoz.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redakcji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Prosimy o nadsyłanie materiałów w wersji elektronicznej. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń oraz reklam i nie zwraca materiałów niezamówionych.
Druk i dystrybucja płatna: WEMA Wydawnictwo-Poligrafia Sp. z o.o. , ul. Rolna 191/193, 02-729 Warszawa
tel. 22 827 21 17, faks 22 828 57 79
e-mail: sekretariat@wp-wema.pl
www.wp-wema.pl
Nakład: 4000 egz.

Kompletne numery archiwalne w formacie PDF (od nr. 1/2011) publikujemy na naszej stronie internetowej po trzech miesiącach od ukazania się drukiem.

Odchudzanie mundurowego

Angielski rząd rozpoczyna walkę z nadwagą wśród policjantów. Według specjalnego raportu ponad 44 proc. funkcjonariuszy ma nadwagę, a 19 proc. jest otyłych. Rząd stawia im ostre ultimatum. Będą mieli do wyboru albo dietę, albo zwolnienie z pracy. Od września 2013 r. policjanci raz w roku przejdą testy medyczne na otyłość, polegające na przebiegnięciu danego odcinka drogi w pełnym rynsztunku w danym czasie.
W dalszej perspektywie miałby to być bieg połączony ze sforsowaniem przeszkody. Trzykrotne oblanie testu pod rząd będzie skutkować obniżeniem zarobków o 2922 funtów w skali roku i skierowaniem do komisji dyscyplinarnej. Raport sugeruje również wydłużenie wieku emerytalnego policjantów do 60 lat. Dziś funkcjonariusze mogą przechodzić na emeryturę po przepracowaniu 30 lat i po ukończeniu 50 roku życia.

Wiadomosci.dziennik.pl

KALEJDOSKOP

Konsekwencje katastrofy ekologicznej

Zmutowane krewetki, ryby bez oczu i z niegojącymi się ranami, nierozwinięte i pozbawione szczypców kraby – tak wygląda obecnie podwodne życie w Zatoce Meksykańskiej po wycieku ropy z platformy wiertniczej BP w 2010 r. Wynaturzone i zmutowane skorupiaki wyławiane są przez rybaków w całej Zatoce oraz w wodach wpadających do niej rzek Alabama i Missisipi. Według naukowców chemikalia, które dostały się do wody podczas wycieku, ukryte są głęboko pod powierzchnią wody, w trudno dostępnych dla badaczy obszarach i tam zatruwają ekosystem. Oficjalnie problem jest bagatelizowany. Zarówno rzecznicy firmy BP, jak i biuro gubernatora Luizjany wydają lakoniczne informacje, że wciąż trwające badania wód wykazują, iż ekosystem wraca do normy i spożywanie ryb i skorupiaków jest bezpieczne dla człowieka. Zdaniem naukowców niektórych wpływów wycieku ropy nie będziemy w stanie poznać nawet przez wiele lat.

Wiadomosci.gazeta.pl

Bezpieczne latanie

Międzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Powietrznych (IATA) opublikowało raport stwierdzający, że w roku 2011 było najmniej wypadków lotniczych w historii całego lotnictwa. Katastrofy lotnicze pochłonęły 486 ofiar. Wskaźnik wypadków lotniczych za rok 2011 wynosi 0,37. Dla porównania w roku 2010 sięgał on 0,67, a życie straciło wówczas 700 osób. Samolot jest najbezpieczniejszym środkiem transportu. W zeszłym roku z usług linii lotniczych skorzystało 2,8 bln pasażerów podczas 38 mln lotów. Rokrocznie najmniej wypadków odnotowywanych jest nad Europą, Azją, Ameryką Północną i północną częścią Azji. Najczęstszymi przyczynami katastrof są nadmierna prędkość, śliska płyta lotniska i przekraczanie punktu lądowania.

www.tokfm.pl

Śmiercionośne spaliny

Z przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii badań nad jakością powietrza wynika, że jego zanieczyszczenie związane z ruchem ulicznym powoduje dwukrotnie więcej zgonów niż wypadki drogowe. Oszacowano, że spaliny są bezpośrednią przyczyną ok. 5 tys. przedwczesnych zgonów rocznie, natomiast w wypadkach drogowych ginie ok. 2 tys. osób. Powszechnie uważa się, że to zanieczyszczenia z fabryk są największym wrogiem zdrowia ludzi. Prawda jest jednak taka, iż przemysł i energetyka zabijają mniej osób niż spaliny. Na chwilę obecną Wielkiej Brytanii grożą surowe kary ze strony UE za naruszanie standardów związanych z jakością powietrza.

Wiadomości.radiozet.pl

Niepijący Polak

W końcu pozytywna informacja z alkoholem w tle. Jak podaje Międzynarodowa Organizacja Zdrowia, Polacy spożywają coraz mniej alkoholu. Pod tym względem plasujemy się poniżej unijnej średniej, a wyprzedza nas kilkanaście krajów europejskich. Na jednego mieszkańca powyżej 15 roku życia przypada 10,6 l alkoholu spożytego w ciągu roku. Unijna średnia to 10,85 l. Oprócz tego, że Polacy coraz mniej piją, również coraz rzadziej sięgają po mocne trunki. Największą popularnością cieszą się alkohole niskoprocentowe. W 2011 r. przeciętny Polak powyżej 15 roku życia wypił średnio: 3,7 l napojów spirytusowych, 6,4 l piwa i 0,4 l wina gronowego.

www.tvn24.pl

FLESZ PP

▶ Minister spraw wewnętrznych Jacek Cichocki oraz podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy spotkali się z kadrą kierowniczą PSP. W trakcie spotkania komendant główny PSP gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz zaprezentował strukturę organizacyjną PSP oraz przybliżył ministrowi jej cele i zadania. Omówione zostały także najważniejsze zadania PSP do realizacji w 2012 r., sprawy budżetu, a także proces legislacyjny związany z nowelizacją ustaw o PSP i o ochronie ludności. Na zakończenie spotkania przedstawiono zakres zadań PSP w kontekście przygotowań do Euro 2012.

▶ W Pradze odbyło się spotkanie dyrektorów generalnych ochrony ludności państw Grupy Wyszehradzkiej (V4). KG PSP reprezentował zastępca komendanta głównego nadbryg. Piotr Kwiatkowski oraz radca komendanta głównego PSP Andrzej Smagowicz. Tematem przewodnim spotkania była propozycja legislacyjna dotycząca Mechanizmu Wspólnotowego Ochrony Ludności. Spotkanie zakończono podpisaniem wspólnej deklaracji dyrektorów generalnych OL Państw V4.

▶ Uroczystość jubileuszu 50-lecia Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego połączona z przekazaniem szczecińskiemu WOPR nowej łodzi ratowniczej oraz uhonorowaniem zasłużonych ratowników WOPR i zaproszonych gości odbyła się w Szczecinie. Z tej okazji medalem 50-lecia WOPR odznaczono m.in. zastępcę komendanta głównego PSP nadbryg. Marka Kowalskiego, a Błękitne Krzyże WOPR otrzymali zachodniopomorski komendant wojewódzki PSP st. bryg. Henryk Cegiełka i komendant miejski PSP w Szczecinie bryg. Jacek Staśkiewicz. W trakcie obchodów wojewoda zachodniopomorski Marcin Zydorowicz przekazał sprzęt ratowniczy dla OSP Szczecin. Jubileusz swoją obecnością zaszczycili m.in. minister zdrowia Bartosz Arłukowicz i dyrektor Departamentu Budżetu MSW Władysław Budzeń.

▶ Spotkania poświęcone realizacji projektu „Na straży II", który zakłada budowanie trwałego partnerstwa między służbami ratowniczymi pogranicza polsko-rosyjskiego, odbyły się w Kaliningradzie i Olsztynie. Miały one na celu powołanie grupy roboczej do opracowania dokumentacji projektu w ramach Programu Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa oraz wypracowanie treści deklaracji partnerskiej dotyczącej jego wspólnej realizacji. Z ramienia KG PSP w spotkaniu uczestniczył zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Piotr Kwiatkowski.

Ten numer poświęcamy przygotowaniom do Euro 2012. To jedna z największych imprez sportowych na świecie i największa spośród tych, które kiedykolwiek były organizowane w Polsce. Widzimy w niej szansę na wypromowanie naszego kraju na świecie, nie dziwi więc, że to prestiżowe przedsięwzięcie dla rządu, społeczeństwa i służb odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa. Właśnie. Co te mistrzostwa oznaczają dla naszej formacji?
Na pewno dużą mobilizację. I dotyczy ona nie tylko Warszawy, Gdańska, Poznania i Wrocławia, czyli miast gospodarzy turnieju, ale całego kraju. Spodziewamy się przecież wielu turystów, a tym samym wzmożonego ruchu na drogach, dworcach, lotniskach... Być może burd kibiców i związanych z nimi zdarzeń.

Na tę imprezę wybudowano nowe stadiony – obiekty, z którymi strażacy nie mieli dotąd do czynienia, a zgodnie z powinnością prawną muszą dokonywać ich odbioru. Nie obyło się bez presji czasu i negatywnego stanowiska w sprawie przekazania obiektu do użytkowania. Służba kontrolno-rozpoznawcza odczuła swoje. I odczuje, bo przed nią już kolejne opiniowanie imprez masowych. A jak pokazują doświadczenia z meczy testowych, rzetelność nie jest mocną stroną ich organizatorów. Dla prewentystów oznacza to dużo pracy i ogromną odpowiedzialność.

Mistrzostwa zostawią też ślad w prawie – mamy nowelizację ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych i nowe rozporządzenia regulujące sprawy bezpieczeństwa na stadionach. Miejmy nadzieję, że zostawią też lepiej przygotowaną do służby kadrę. Za Euro 2012 popłynęły bowiem spore pieniądze na szkolenia, nowy sprzęt (do garaży jednostek trafią np. lekkie samochody rozpoznania chemicznego czy urządzenia zdalnej detekcji). Bezcenne jest za to doświadczenie, które zdobywamy i zdobędziemy. Czy przygotowania, o których tak szeroko piszemy, zaowocują sprawnym i bezpiecznym przebiegiem imprezy, dowiemy się niebawem. Na pewno nie chcielibyśmy wystawiać na próbę naszej skuteczności.
W tym numerze powracamy także do tematu nadgodzin. Publikujemy polemikę zastępcy komendanta głównego PSP nadbryg. Janusza Skulicha i listy do redakcji.

Ciekawej lektury!

fot. Jerzy Linder

W rozmowie miesiąca kontynuujemy wątek nadgodzin. Z tezami postawionymi w artykułach opublikowanych w nr. 3/2012 PP polemizuje nadbryg. Janusz Skulich, zastępca komendanta głównego PSP.

Narzędzie równowagi

Panie generale, służba czy praca? Bo strażacy, w zależności od kontekstu, raz mówią „służba", a innym razem „praca".

A czy wyobraża sobie pani, że Państwową Straż Pożarną tak jak sklep, bibliotekę czy firmę prywatną zamykamy na święta? Bo ja nie. Pomieszanie tych pojęć było jednym z kardynalnych błędów z czasów, gdy zaczęło się w Polsce mówić o dyrektywie unijnej dotyczącej organizacji czasu pracy. To wtedy pojawił się problem: czy tygodniowy wymiar czasu służby wynosi 40, czy może 48 godzin? Ci, którzy uzasadniali, że strażakom należy się 40 godzin, wiedzę czerpali z kodeksu pracy. I trzeba było dopiero rozstrzygnięć kilku sądów, by ludzie zrozumieli, że do stosunku służbowego strażaków nie ma zastosowania kodeks pracy, lecz ustawa o Państwowej Straży Pożarnej. Oczywiście pewne kwestie, np. dotyczące urlopów czy w jakiejś części zasad bhp, reguluje kodeks pracy, ale dlatego, że tak stanowi ustawa o PSP.

To ile godzin służby – 40 czy 48 tygodniowo?

Pierwsze nie wyklucza drugiego, gdyż ustawa określa nie jeden, lecz dwa normatywy. Zgodnie z art. 35 ust. 1 czas służby strażaka nie może przekraczać przeciętnie 40 godzin tygodniowo w przyjętym okresie rozliczeniowym. Ważne jest tu słowo „przeciętnie", bo to znaczy, że sumuje się wszystkie godziny w służbie w danym okresie rozliczeniowym i dzieli przez liczbę tygodni. Wtedy dopiero wychodzi nam ten 40-godzinny normatyw, a gdy nie wychodzi, to mówimy o nadgodzinach. Ale… dużo drażliwszą kwestią jest to, że strażaków obowiązuje także art. 35 ust. 9 mówiący, że czas służby może być wydłużony do 48 godzin tygodniowo w okresie rozliczeniowym, jeśli jest to uzasadnione potrzebami służby. To maksymalny normatyw. Oczywiście z wyjątkiem sytuacji, gdy wprowadza się podwyższoną gotowość operacyjną, bo wtedy czas służby można przedłużyć nawet ponad 48 godzin. Za ten przedłużony do 48 godzin czas służby jeszcze do stycznia ubiegłego roku, zgodnie z prawem, nie należała się ani rekompensata finansowa, ani czas wolny.

Strażacy te przepisy interpretowali inaczej. Od 2006 r. walczyli o swoje, pozywając komendantów powiatowych (miejskich) za nadgodziny. Przekonanie, że za te wypracowane przed 1 lipca 2010 r. także należy się rekompensata, pokutuje w niektórych komendach PSP do dziś.

Strażakom zrobiono wodę z mózgu. Kolejne ekipy rządzące co i rusz wprowadzały inne zasady. Jedni mówili o 40-godzinnym czasie służby, inni o 48-godzinnym, po nich przychodzili nowi, zmieniali tę interpretację i znowu mowa była o 40 godzinach. Wreszcie związki zawodowe ogłosiły, że oto czas służby wynosi 40 godzin tygodniowo. Ale jeszcze raz powtarzam: żadne interpretacje mówiące o bezprawnym przedłużaniu czasu służby nie znalazły potwierdzenia w wyrokach sądu. Zresztą ja sam namawiałem do składania pozwów. Nie po to, by mieć kłopoty, ale żeby ta wykładnia była jasna. Czas służby można było przedłużyć do 48 godzin tygodniowo, jeśli wynikało to z konieczności zapewnienia ciągłości służby rozumianej jako utrzymanie minimalnych stanów osobowych w jednostkach. Ten przepis kończył się kropką. O rekompensacie nie było mowy.

Dlaczego w nowelizacji ustawy o PSP, obowiązującej od stycznia 2011 r., na tej kropce nie poprzestano?

Bo wiedzieliśmy, że żadne skrajne rozwiązanie nie wchodzi w rachubę. Wcześniejsze zawirowania miały już tak daleko idące skutki, że jeśli chcieliśmy zachować ład w tej formacji, to nie mogliśmy brnąć w ortodoksyjne egzekwowanie 48-godzinnego czasu służby bez żadnej rekompensaty. Wiedzieliśmy również, że efektem interpretowania przepisów na korzyść 40-godzinnego tygodniowego wymiaru służby był gwałtowny spadek minimalnych stanów osobowych. O ile w pierwszej połowie 2005 r. w skali kraju na zmianie pozostawało około 5 tys. strażaków, o tyle w drugim półroczu 2006 r. było ich już niespełna 4 tys. Wcale nie rzadko

Nieodpowiedzialne jest pogłębianie podziału między strażakami z wydziałów operacyjnych a zajmującymi się prewencją, czy też strażakami systemu ośmiogodzinnego i zmianowego. Strażacy, mimo nieuniknionych różnic, powinni się wzajemnie szanować. Potrzebni są zarówno ci wyjeżdżający do zdarzeń, jak i ci z wydziałów kontrolno-rozpoznawczych, operacyjnych, szkoleniowych, logistycznych – którzy przygotowują wszystko, co konieczne, by można było prowadzić działania ratowniczo-gaśnicze. Praca i jednych, i drugich jest równie cenna, dla każdego z nas jest w PSP miejsce.

do poważnych zdarzeń wyjeżdżały trzy-, czteroosobowe zastępy, to była norma. Nie mogliśmy tego zaakceptować. I dzięki pracom prowadzonym od 2008 r. udało się, stosując jednolity algorytm, uzgodnić z komendantami wojewódzkimi i powiatowymi (miejskimi) taką minimalną liczbę ludzi na zmianie w województwach i powiatach, która daje minimum gwarancji przeprowadzenia działań ratowniczych w sposób bezpieczny dla strażaków. Mamy teraz ponad 5,1 tys. strażaków na zmianie.

Niektórzy sugerują, przywołując statystyki, że wzrost liczby strażaków w podziale bojowym nie powoduje zmniejszenia strat materialnych i liczby ofiar śmiertelnych w pożarach, a wręcz przeciwnie.

Rozważania, że wprowadzenie dyrektywy unijnej doprowadziło do zmniejszenia skuteczności działań poprzez wzrost wielkości strat i liczby ofiar, idą zbyt daleko. Na ten wzrost składa się wiele różnych czynników – nie tylko liczba strażaków w podziale bojowym czy w pionie kontrolno-rozpoznawczym. Teza, że im mniejsza liczba strażaków prewentystów, tym większa liczba ofiar śmiertelnych w pożarach, zupełnie się nie broni. Strażacy nie są za to odpowiedzialni. Pogłębiona analiza pożarów prowadzi do spostrzeżenia, że ludzie giną przede wszystkim w swoich własnych mieszkaniach, czyli w miejscach, gdzie działań prewencyjnych PSP właściwie nie prowadzi, bo nie ma takiego obowiązku ani takich uprawnień, lub ograniczają się one jedynie do przestrzeni zewnętrznej, związanej np. z ewakuacją ludzi. Wysokość strat mierzona w krótkim przedziale czasowym też budzi wątpliwości. Ci, którzy zajmują się tą dziedziną, wiedzą, że te wartości są szacunkowe. W analizie tego zagadnienia powinno się wziąć pod uwagę także inflację, lokalizację miejsca zdarzenia w stosunku do lokalizacji sił ratowniczych itd. Sugerowanie więc, że wysokość strat i liczba ofiar śmiertelnych zależy tylko i wyłącznie od PSP – jest zbyt pochopne i krzywdzące dla strażaków. Nieodpowiedzialne jest przy tym pogłębianie podziału między strażakami z wydziałów operacyjnych a zajmującymi się prewencją, czy też strażakami systemu ośmiogodzinnego i zmianowego. Strażacy, mimo nieuniknionych różnic, powinni się wzajemnie szanować. Potrzebni są zarówno ci wyjeżdżający do zdarzeń, jak i ci z wydziałów kontrolno-rozpoznawczych, operacyjnych, szkoleniowych, logistycznych – którzy przygotowują wszystko, co konieczne, by można było prowadzić działania ratowniczo-gaśnicze. Praca i jednych, i drugich jest równie cenna, dla każdego z nas jest w PSP miejsce.

Czy nie lepiej było zawalczyć o zwiększenie liczby etatów w PSP, zamiast brnąć w nadgodziny?

Zatrudnienie kolejnych strażaków byłoby nieracjonalne. Żeby utrzymać 40-godzinny tygodniowy normatyw przy minimalnym stanie osobowym wynoszącym 5 tys., należałoby przyjąć do służby około 4 tys. ludzi. Na ich utrzymanie, ale też wyszkolenie i wyposażenie, potrzebowalibyśmy około 230 mln zł rocznie. Szacowaliśmy, że takich pieniędzy z budżetu państwa nie wydostaniemy.

Za to udało się wydostać 100 mln zł na nadgodziny. Skąd taka kwota? W jaki sposób rozdzielane są środki na poszczególne komendy?

To nie jest tak, że my jedynie przypuszczamy, ile w danej jednostce potrzeba pieniędzy na nadgodziny. Jesteśmy w stanie precyzyjnie to wyliczać, oczywiście z zachowaniem pewnego marginesu. Wynika on z konieczności uśrednienia pewnych parametrów koniecznych do wyliczeń (patrz ramka). Prosty wzór matematyczny łączący te parametry pozwala każdemu komendantowi powiatowemu oszacować wysokość środków na rekompensatę nadgodzin, które powinien otrzymać – wahającą się w województwach od 360 zł do nawet 2 tys. zł na strażaka systemu zmianowego w okresie rozliczeniowym.

Strażacy czują się wyzyskiwani, bo za nadgodziny płaci im się 60 proc. 1/172 średniego uposażenia.

Rozumiem, że mogą być niezadowoleni i że mają poczucie rzucania im jakiegoś ochłapu. Ale przede wszystkim powinni pamiętać, że to dla nich dużo lepsza sytuacja niż przed 1 stycznia 2011 r. – gdy nie dostawali żadnej rekompensaty. Nie mam nic przeciwko temu, żeby za nadgodziny płacić 100, a nawet 200 proc. Wystarczy tylko zmienić odpowiedni fragment ustawy. Pod warunkiem jednak, że każdy, kto go zmieni, napisze w uzasadnieniu, skąd weźmie te dodatkowe pieniądze.

Niektórzy komendanci uważają, że środków, które otrzymali na zapłatę za nadgodziny wypracowane w drugim półroczu 2011 r. i pierwszym 2012 r., nie wystarczy.

System rozliczania nadgodzin testujemy od początku 2011 r. Zapłaciliśmy za nadgodziny z drugiego półrocza 2010 r. i pierwszego 2011 r. I nie znajduję żadnego dokumentu, z którego wynikałoby, że pieniędzy zabrakło. Wręcz przeciwnie. Niewykorzystane środki wielu komendantów przeznaczyło na wydatki rzeczowe. Nie dziwię się, bo jednym z najbardziej nękających PSP problemów są zbyt małe nakłady na bieżące utrzymanie jednostek. Ale nie mówmy wobec tego, że pieniędzy jest za mało. Wykorzystanie środków na rekompensatę za nadgodziny z drugiego półrocza 2011 r. utrzymało się na poziomie 51,4 proc. w skali kraju. To nie jest zatrważający wskaźnik. Oczywiście, jeśli weźmie się pod uwagę poszczególne komendy powiatowe (miejskie), to te różnice są duże. Niektóre wykorzystały 30 proc. środków, ale są i takie, które przekroczyły 70 proc. Dotyczy to komend, w których parametry mające wpływ na liczbę nadgodzin istotnie odbiegają od przyjętych (wakaty, chorobowe, skierowanie na szkolenie, skumulowane zaległe urlopy).

Przypuśćmy, że komendantowi X zabrakło pieniędzy na nadgodziny. Co wtedy? Czy na tego typu sytuacje jest przewidziana jakaś rezerwa?

Komendanci chcieliby środki otrzymywać pod zamówienie – mamy tyle i tyle nadgodzin, to dajcie nam tyle i tyle pieniędzy. Ale tak się nie da zarządzać. Przecież pani również wydaje w swoim gospodarstwie tylko tyle, ile jest w stanie włożyć do portfela. Niektórzy komendanci, na szczęście nieliczni, zapominają albo nie rozumieją, że są odpowiedzialni za organizację tego systemu i zbyt często zachowują się jak konsumenci usługi dostarczonej przez państwo. Zamiast tracić czas na przewidywanie czarnych scenariuszy, powinni zastanowić się, jak zarządzać czasem służby, by środków na nadgodziny nie zabrakło.

Chce pan powiedzieć, że liczba nadgodzin zależy od sprawnego zarządzania komendantów?

Przede wszystkim od ich dyscypliny w zarządzaniu czasem służby. Dobrze to widać na przykładzie wakatów. Mamy ich kilkaset. To może nie jest porażająca liczba i problem w skali kraju. Ale dwa ▶

W jaki sposób rozdzielane są środki na nadgodziny?

Dla każdej komendy powiatowej (miejskiej) określony został:

- stan zatrudnienia rozumiany jako liczba etatów przyznanych dla komendy powiatowej (miejskiej),
- minimalny stan osobowy na zmianach służbowych wraz z PSK (MSK),
- wykorzystanie przez każdego strażaka 156 godzin urlopu w okresie rozliczeniowym,
- wykorzystanie przez każdego strażaka 34 godz. zwolnienia lekarskiego w okresie rozliczeniowym – średnia w kraju w II poł. 2010 r.,
- wykorzystanie przez każdego strażaka 37 godz. innych usprawiedliwionych nieobecności w służbie (np. szkolenia) – średnia w kraju w II poł. 2010 r.,
- normatyw godzin służby w okresie rozliczeniowym przy 40-godzinnym harmonogramie służby (ok. 1000 godz. w zależności od okresu rozliczeniowego),
- obliczeniowa stawka rekompensaty za 1 godz. służby wynosząca nie 13,76 zł, a 15 zł dla pokrycia ewentualnych rozbieżności parametrów oraz kwota ok. 1600 zł na jednego strażaka systemu codziennego w okresie rozliczeniowym.

wakaty w jednostce, która zatrudnia 80 ludzi, mają inny skutek niż w tej z 30 strażakami. To powoduje, że ludzie muszą przychodzić dodatkowo na służby, ponieważ szacując koszty utrzymania minimalnych stanów osobowych na zmianie w stosunku do zatrudnienia, braliśmy pod uwagę liczbę wszystkich etatów, a nie faktyczne zatrudnienie. Oczywiście, zaoszczędzone na wakatach pieniądze komendanci mogą przeznaczyć na nadgodziny. Ale utarło się, i jest taka presja ze strony związków zawodowych, by wypłacać z nich nagrody. Ścisłemu nadzorowi komendantów powinny podlegać procedury kierowania strażaków na szkolenie kwalifikacyjne, doskonalące, a nawet na ćwiczenia poza harmonogramem, bo mogą one prowadzić do kłopotów z czasem służby. Na moim biurku leży wniosek o obniżenie uzgodnionego stanu osobowego w województwie. Proszę sobie wyobrazić, że w jednostce liczącej 48 etatów w jednym okresie rozliczeniowym były cztery wakaty, pięciu strażaków przebywało na tzw. długotrwałym zwolnieniu lekarskim, a dwunastu (!) podnosiło kwalifikacje na kursach i w szkołach pożarniczych. Taka sytuacja nie wytrzymuje żadnej próby systematyzowania absencji strażaków. Jednak najważniejsze jest uznanie przez wszystkich komendantów jednolitych zasad rozliczania czasu służby. To obecnie nasz największy problem. W czym rzecz? Dwóch strażaków z dwóch różnych JRG w danym półroczu jest na służbie tyle samo razy, tyle samo mieli dni wolnych, żaden z nich nie chorował – a w efekcie mają inny czas służby.

Z czego bierze się ta różnica?

Powodem jest niestabilny grafik służb. Mechanizm, który ma w sposób jednoznaczny określać, czy strażak jest na służbie dodatkowej (w nadgodzinach), czy na takiej, która mu przypada, to półroczny harmonogram czasu służby. Jest on tym samym, czym kalendarz dla pracowników ośmiogodzinnych, czyli wpisujemy w niego poszczególne służby i dni wolne od służby. Harmonogramu należy się trzymać. Można go zmienić tylko w dwóch przypadkach: gdy strażak przechodzi do innej zmiany lub do innej jednostki PSP. Strażacy jednak zbyt lekko do niego podchodzą. Planując służby z miesiąca na miesiąc, zamieniają się nimi, żeby nie brać urlopu, a mimo to mieć dwa tygodnie wolne od służby. Bo te przepisowe 120 godzin przerwy pomiędzy służbami dotyczy wyłącznie planowania półrocznego. To wcale nie oznacza, że strażak nie może mieć w miesiącu przerwy większej niż 120 godzin. Jeśli więc przez dłuższy czas komendant nie udziela urlopów, bo strażacy nie generują takich potrzeb, to potem następuje ich spiętrzenie. A liczba nieobecności natychmiast przekłada się na liczbę nadgodzin. Jeśli strażak chce zamienić się z innym służbą, to powinien to robić pod warunkiem, że w okresie rozliczeniowym wykorzysta pół urlopu. A gdy musi w losowych wypadkach mieć wolne, to niech weźmie zaległy urlop – tak jak to robi strażak systemu codziennego – a nie zamienia się służbą. W rozliczaniu nadgodzin dochodzi czasami wręcz do absurdów. Proszę sobie wyobrazić, że przełożony poprosił, by przyszła pani w niedzielę do pracy w tzw. ponadnormatywnym czasie. Ale pani zachorowała i nie pojawiła się tego dnia w pracy. Czy przyjdzie pani do głowy, by mówić, że w niedzielę wyrobiła pani nadgodziny?

Nie.

A w systemie zmianowym to było oczywiste. I nie raz okazywało się, że strażakom, którzy przebywali na zwolnieniu lekarskim, były jednocześnie liczone nadgodziny.

Wielu komendantów twierdzi, że dobrym sposobem na zejście z nadgodzin była czwarta zmiana (24/72).

Obalmy pewien mit. System pełnienia służby nie ma żadnego wpływu na liczbę wypracowanych nadgodzin. Gdyby zależała ona od liczby zmian, to dlaczego mielibyśmy rozważać cztery zmiany. To może osiem? A może dziesięć?... W całej PSP system powinien być jednolity, trzeba się było więc na coś zdecydować. A skoro system czterobrygadowy skutkował obniżonymi stanami minimalnymi, to nie mogliśmy się godzić na to rozwiązanie.

Ale w Łódzkiem muszą sobie jakoś radzić przy minimum operacyjnym na poziomie 54 proc.

Liczba nadgodzin nie zależy jedynie od tych procentów. Wynika przede wszystkim ze stosunku liczby strażaków, którzy powinni być na służbie, czyli minimalnego stanu osobowego, i liczby strażaków, którzy są zatrudnieni. Jeszcze raz podkreślam, że uzgadnianie minimalnych stanów osobowych w poszczególnych województwach odbywało się według jednolitych w kraju zasad, uwzględniających poziom zagrożeń i związaną z tym działalność interwencyjną jednostek, a nie liczby etatów, którymi dysponują komendanci. Stosowane dotychczas na potrzeby służby wskaźniki, a mówiąc ściśle – jeden wskaźnik (liczba strażaków na 1000 mieszkańców), pod żadnym względem nie odzwierciedlają faktycznych potrzeb w tym zakresie. To i inne czynniki, tzw. pozamerytoryczne, doprowadziło do dysproporcji w obsadzie etatowej jednostek, dla której trudno znaleźć uzasadnienie. Zarówno w woj. łódzkim, jak i pozostałych województwach zdarzają się sytuacje, gdy w komendach o tym samym minimalnym stanie osobowym zatrudniamy różną liczbę strażaków – w jednej np. 60, a w drugiej 80.

Dlaczego w takim razie nie przeprowadzić dyslokacji kadr?

Jeśli chcemy dążyć do tego, by obciążenie dodatkowymi służbami rozkładało się po jednostkach w miarę równomiernie, to oczywiście trzeba by to zrobić na poziomie powiatów i województw. Ale przesunięcie etatów nie jest łatwą operacją i znowu wywołuje pewną reakcję społeczną. Nie przesadzę, mówiąc, że przynajmniej trzy razy w miesiącu na moim biurku ląduje interpelacja poselska insynuująca, że chcemy odbierać etaty, że coś zaniżamy, że krzywdzimy strażaków. Nie sądzę, by inicjatorami tych interpelacji byli sami posłowie. Z jednej strony wynika to z niezrozumienia mechanizmu szacowania środków, a z drugiej – z ludzkiego interesu.

Pana zdaniem wprowadzenie rekompensaty za przedłużony do 48 godzin czas służby jest postępem, ale w środowisku oceny tego nie są tak jednoznaczne. I jeśli brać pod uwagę, że każdy wzrost uposażenia strażaków – a widoki na to są – spowoduje zwiększenie zapotrzebowania na środki, to trudno się temu dziwić.

Wydaje mi się, że ten model, wbrew negatywnym opiniom, jest optymalny. Prawdopodobnie takie opinie wyrażają zwolennicy archaicznego w mojej ocenie zapisu mówiącego, że czas służby strażaka powinien być wyznaczony potrzebami służby. Jednocześnie nie wyobrażam sobie sytuacji, że zatrudniamy stałą liczbę strażaków, z których każdy może służyć tylko 40 godzin tygodniowo i w żaden sposób tego czasu nie możemy przedłużyć. W ratownictwie musi być pewien margines swobody. Oczywiście rekompensowany, to pozostawiam poza dyskusją. Naszym zadaniem jest godzenie interesu służby i interesu strażaków tę służbę pełniących. A nadgodziny to narzędzie, które przy odpowiedniej dyscyplinie w zarządzaniu zasobami umożliwia nam zachowanie równowagi. Nie do przyjęcia jest dla mnie natomiast obarczanie dowódców działań ratowniczych skutkami w postaci mniejszej liczby strażaków pełniących dzisiaj służbę.

rozmawiała Elżbieta Przyłuska

Komu dać, komu zabrać

Przeczytałem uważnie artykuł pt. „Domek z kart", opublikowany w nr. 3/2012 PP, i nie zgadzam się z nim w wielu kwestiach. Pracowałem w Wydziale Operacyjno-Szkoleniowym, MSK, na stanowisku bhp, a teraz jestem w podziale bojowym. Moim zdaniem nie można porównywać stresu i odpowiedzialności np. dowódcy zmiany (uważam to stanowisko za najbardziej odpowiedzialne i stresujące) ze stresem i odpowiedzialnością choćby naczelnika wydziału (równie duży stres, ale już nie tak duża odpowiedzialność). Autorka artykułu pisze, że zadań w biurze przybywa, ale spora część tych zadań, np. dane statystyczne, są zbierane i wpisywane do tabelek przez dowódcę zmiany, dyżurnego PA, a nawet dyżurnego MSK. Praca w MSK i PSK faktycznie wiąże się z bardzo dużym obciążeniem psychicznym. Dlaczego? Zadania trzeba wykonywać szybko i pod presją czasu, nagrywane są wszystkie rozmowy. W biurze wszystko można odwołać, oddzwonić, załatwić później. Na stanowisku kierowania MSK i PSK tak się nie da. Dyżurny musi szybko i trafnie dysponować siły i środki, wykonywać wiele czynności jednocześnie, musi też umieć udzielić pomocy przez telefon. Jaki to stres? Choćby taki, że dziecko przeżyje albo nie przeżyje… (pomyślmy o telefonach od rodziców niemowląt z zatrzymanym oddechem). Mam duży szacunek dla kolegów z MSK i PSK.

Co do oficerów wysyłanych do pożarów czy innych zdarzeń: zanim grupa operacyjna dotrze na miejsce, najważniejsze decyzje są już podjęte – przez dowódcę zmiany, ewentualnie dowódcę z OSP (jeżeli był pierwszy). Bo te decyzje zapadają w ciągu pierwszych minut. Grupa operacyjna z reguły może już tylko wykonać dokumentację fotograficzną, wideo, zanalizować i skontrolować podjęte decyzje i działania. Dotyczy to dużych zdarzeń czy wypadków śmiertelnych. Nie są to jednak działania na pierwszej linii, gdzie trzeba szybko i trafnie ocenić sytuację. Czytamy, że w „biurze się też narażają". No tak, można ewentualnie rozlać herbatę na klawiaturę. W jaki sposób porównać to z działaniami ratowniczo-gaśniczymi? W biurze pismo zawsze można poprawić i wysłać ponownie, a ewentualne błędy nie narażają życia i mienia ludzkiego. Nie widzę wspólnego mianownika, mimo najszczerszych chęci. „Ludzie z biura tracą motywację – mówi jeden z komendantów" – a ludzie z podziału bojowego to nie tracą? Odchodzą na emeryturę w wieku 38, 39 lat. Autorka wspomina o wydziale informatyki i łączności. A co stoi na przeszkodzie, by zatrudnić w nim fachowca cywila od komputerów lub łącznościowca cywila? Tak już się dzieje i to krok w dobrym kierunku.

W artykule mówi się o tym, że zmniejszeniu uległa liczba etatów biurowych. Tylko że te etaty zostały zastąpione etatami cywilnymi. Sam pracowałem na stanowisku bhp, a teraz tę pracę wykonuje kobieta cywil i jakoś sobie daje radę, a jakie to oszczędności? Wydaje mi się, że stanowiska księgowych, kadrowych, kwatermistrzowskie mogą być równie dobrze zastąpione stanowiskami cywilnymi. Wiele spraw kwatermistrzowsko-finansowych wykonują dowódcy i zastępcy dowódców JRG. Po co wyrzucać pieniądze na szkolenia dla pracowników ośmiogodzinnych w jednej ze szkół aspirantów czy w Szkole Głównej Służby Pożarniczej, nie wspominając o mundurówce? Osoba taka zajmuje miejsce strażakowi z podziału bojowego, który czeka, aż wyszkolą się biurowcy z KW i KM, na końcu może coś dla podziału zostanie… Naprawdę bardzo małe jest prawdopodobieństwo, że sekretarka, księgowa czy ktoś z kadr pojedzie do pożaru, wypadku lub do powodzi, no chyba że mieszka na terenie zalewowym.

Autorka pisze, że wypłaca nam się 60% za wypracowane nadgodziny. To prawda, ale pod warunkiem, że faktycznie nam wypłacą, bo obecnie nie ma i tego. Jak na razie dostałem rekompensatę za 80% nadgodzin. W artykule jeden z komendantów mówi: „Nawet sobie nie wyobrażam, że któryś z komendantów wypłaca rekompensatę z rzeczówki, a w listopadzie zabraknie mu pieniędzy na paliwo" – i tak zabraknie. Ceny ropy idą w górę, teraz płacimy 6 zł, a co będzie dalej? Strażakowi z podziału bojowego nie mieści się w głowie, że komendanta stać na zakupy samochodu ratowniczo-gaśniczego za 3 mln zł, a na wypłacenie ludziom za nadgodziny już nie. Tym bardziej że komendant główny, wręczając medale za udział w powodzi z 2010 r., zapewniał, że ma 98 mln na nadgodziny za lata 2005-2010. Panie Komendancie, za medal dziękuję, ale co z tymi nadgodzinami? U mnie za powódź z 2010 r. zostało jakieś 300 niezapłaconych – to i tak mało (pogodziłem się z ich utratą), bo znam kolegów, którzy uzbierali po 800 i więcej, a mają rodziny na utrzymaniu. Teraz próbują walczyć o zapłatę za nadgodziny w sądzie.

Co do końcówki artykułu, to rozwiązanie jest proste i nie wymaga aż tak wielkiej wyobraźni. Wypłacić nadgodziny kosztem rzeczówki, a po rzeczówkę pójść do samorządów, sponsorów lub sięgnąć po środki unijne. Nawiasem mówiąc, sprzętu już jest w straży tyle, że część musi stać pod chmurką. Co do „radykalnych posunięć", to według mnie należy kontynuować ucywilnianie etatów biurowych. Sekretarka, finanse, kadry, kwatermistrzostwo – w skali kraju jest na czym oszczędzać. Biorąc pod uwagę podniesienie wieku emerytalnego, nie należy się spodziewać gwałtownego napływu wysportowanej, inteligentnej i ambitnej młodzieży do straży. Młodzi ludzie po ukończonych studiach znajdą lepszą pracę lub wyjadą za granicę. Nie zachęci ich czas służby przedłużony do 55 roku życia i niewielkie pieniądze za bezpośrednie narażanie zdrowia i życia.

Problem z nadgodzinami niełatwo będzie rozwiązać. Sama rozmowa na ten temat może rozładować atmosferę, choć nie rozwiąże sytuacji. Bo tutaj chodzi o pieniądze, a gdzie są pieniądze, tam zaczyna się polityka, polityka płacowa i konflikty. Komu dać, a komu zabrać. Rozumiem też stanowisko komendantów, którzy tłumaczą, że „budżet nie jest z gumy". Według mnie takie problemy powinno się rozwiązywać szybko, żeby nie narastały. Czas i pieniądze chodzą blisko siebie. Oby równie blisko siebie chodzili strażacy z podziału bojowego wraz z komendantami, którym mam nadzieję starczy odwagi i rozwagi do pozytywnego rozwiązania spraw związanych z nadgodzinami.

Strażak z podziału bojowego

Służba jest służbą

Chciałabym podziękować Państwu za artykuły poświęcone nadgodzinom. Tematem jestem zainteresowana ze względu na pracę w sekcji organizacyjno-kadrowej w jednej z komend powiatowych. Bardzo rzetelne, pełne przemyśleń i rzeczywiście zgłębionej wiedzy, a co za tym idzie – po prostu dobrej roboty. Podoba mi się podejście autorów – służba jest służbą, a nie jak wydaje się niektórym strażakom: że przywileje powinni mieć jak ze służby (płaca, urlop itp.), ale roszczenia jak z kodeksu pracy. Brawo dla pana Pawła Rochali oraz pani Elżbiety Przyłuskiej. Z niecierpliwością czekam na dalszy ciąg artykułu.

Anna

Euro 2012 nieodłącznie wiąże się z ryzykiem wystąpienia różnych zagrożeń. Instytucje zaangażowane w przygotowanie i zabezpieczenie turnieju oceniają je oraz analizują ryzyko głównie pod kątem właściwej realizacji zadań ustawowych. Jak to wygląda w naszej formacji?

Szacowanie ryzyka

Sławomir Zając

Ryzyko jest terminem szeroko stosowanym zarówno w świecie nauki, w przemyśle, szczególnie w odniesieniu do instalacji procesowych, jak i w życiu codziennym. Definiowane jest jako możliwość powstania specyficznego niepożądanego skutku w pewnym czasie i w określonych okolicznościach. Przedstawiamy je prostym matematycznym wzorem, będącym kombinacją dwóch składników: prawdopodobieństwa wystąpienia określonego zagrożenia powodującego niepożądane skutki i wielkości skutków powstałych na skutek zagrożenia:

R = P x S

gdzie:

R – ryzyko,

P – prawdopodobieństwo powstania,

S – skutek (wielkość szkód).

Pojęcie ryzyka jest często mylone z pojęciem zagrożenia. Zgodnie z definicją słownikową zagrożenie to źródło ryzyka, podczas gdy ryzyko to szansa na wystąpienie niepożądanych skutków [1].

Ustawa Prawo ochrony środowiska [2] podaje następującą definicję ryzyka: „prawdopodobieństwo wystąpienia konkretnego skutku w określonym czasie lub w określonej sytuacji". Z kolei w analizach PSA (Probabilistic Safety Assessment – probabilistyczne oceny bezpieczeństwa) przyjmuje się, że ryzyko R to uporządkowana trójka [3]:

R = (S, P, C)

gdzie:

S – scenariusz wypadku, zwykle opisany jako ciąg następujących po sobie zdarzeń,

P – prawdopodobieństwo zajścia S,

C – odpowiednia miara skutków wywołanych przez S

Ocena ryzyka w tym przypadku wiąże się z identyfikacją źródeł zagrożeń, określeniem możliwych zdarzeń awaryjnych S, oceną prawdopodobieństwa P wystąpienia takich scenariuszy i ich potencjalnych skutków C, wyznaczeniem profilu ryzyka instalacji i porównaniem z obowiązującym kryterium w tym zakresie. Na podstawie takich rozważań można ocenić skuteczność podejmowanych środków zaradczych zarówno na terenie samej instalacji, jak i poza nim.

Zarządzanie ryzykiem

Przedstawione powyżej definicje ryzyka, po pewnych modyfikacjach, są wykorzystywane na potrzeby kompleksowych analiz bezpieczeństwa i zarządzania ryzykiem związanym z organizacją i zabezpieczeniem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012.

Turniej Finałowy Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012™ (zwany dalej Euro 2012) to trzecia co do wielkości impreza sportowa na świecie i jednocześnie największa spośród tych, które kiedykolwiek były organizowane w Polsce. Bezpieczeństwo kibiców i zaproszonych gości jest traktowane przez UEFA jako priorytet, a wprowadzenie najwyższych standardów zabezpieczenia i obsługi stanowi kluczowy element przygotowań [4]. Mając na uwadze, że zagrożenia – również takie, których nie przewidziano na etapie przygotowań i organizacji – mogą zaistnieć tuż przed imprezą lub w jej trakcie, konieczne jest prowadzenie bieżącej analizy ryzyka i stosowanie odpowiednich środków zapobiegawczych. W związku z powyższym instytucje, służby zaangażowane w przygotowanie i zabezpieczenie turnieju oceniają zagrożenia i analizują ryzyko głównie pod kątem właściwej realizacji zadań ustawowych. W przypadku Państwowej Straży Pożarnej odnosi się to w szczególności do obowiązków określonych w art. 1 ustawy o PSP [5], art. 1 i art. 2 ustawy o ochronie przeciwpożarowej [6] oraz w art. 5 ust. 3 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych [7].

W Komendzie Głównej PSP przygotowano wzór arkusza oceny ryzyka wraz z listą charakterystycznych scenariuszy możliwych zdarzeń niebezpiecznych, których wystąpienie będzie wymagało udziału jednostek KSRG. Na podstawie danych przekazanych przez komendy wojewódzkie i miejskie PSP z Gdańska, Poznania, Warszawy i Wrocławia zbilansowano najważniejsze zagrożenia i oszacowano związane z nimi ryzyko na potrzeby odpowiedniego przygotowania KSRG do zabezpieczenia Euro 2012 [8]. W założeniach metodologicznych przyjęto, że zarówno poszczególne rodzaje zagrożeń, jak i czynniki mające na nie wpływ będą przyporządkowane geograficznie do głównych obiektów/miejsc związanych z organizacją turnieju, tj.:

- stadionów w miastach gospodarzach,
- oficjalnych stref kibica,
- centrów pobytowych drużyn,
- portów lotniczych w miastach gospodarzach,
- dworców PKP w miastach gospodarzach,
- głównych ciągów i tras komunikacyjnych i innych kluczowych węzłów komunikacyjnych.

Dodatkowo w analizie mogą zostać ujęte inne obiekty/miejsca w poszczególnych lokalizacjach, jeśli okaże się, że istnieje taka potrzeba. Za pomocą matrycy ryzyka oszacowano wartość ryzyka dla zidentyfikowanych zagrożeń w poszczególnych obiektach.

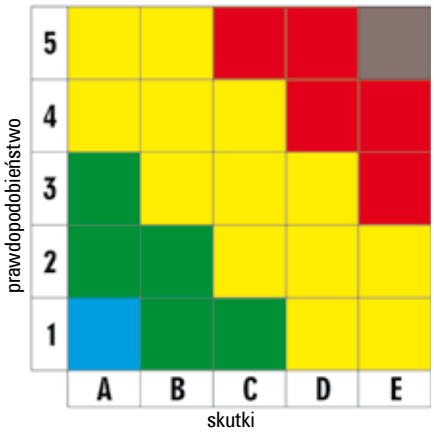

Matryca ryzyka

W metodyce wykorzystano matrycę ryzyka w skali pięciostopniowej [9]. Określając w sposób jakościowy (opisowy) prawdopodobieństwa wystąpienia poszczególnych scenariuszy i ich potencjalne skutki, oszacowano wartość ryzyka:

- ekstremalne (kolor brunatny),
- duże (kolor czerwony),
- średnie (kolor żółty),
- małe (kolor zielony),
- minimalne (kolor niebieski).

W opracowaniu założono:

1. Prawdopodobieństwo:

a) bardzo rzadkie (1) – pomijalne, może wystąpić tylko w wyjątkowych okolicznościach, raz na 100 lub więcej lat,

b) rzadkie (2) – mało prawdopodobne, nie oczekuje się, że się może zdarzyć lub istnieje mała szansa, powód, czy też inne okoliczności, aby dane zdarzenia mogły wystąpić; mogą one wystąpić raz na 20 lat,

c) możliwe (3) – sporadyczne wydarzenia, mogą zdarzyć się w określonym czasie i/lub jest pewna szansa, powód, czy też urządzenia powodujące, że zdarzenie może wystąpić; mogą zdarzyć się raz na 10 lat,

d) prawdopodobne (4) – dość częste wydarzenia, jest prawdopodobne, że wystąpią w większości okoliczności i/lub są systematycznie dokumentowane i istnieje znaczna szansa, powód lub urządzenia pozwalające na ich wystąpienie; mogą zdarzyć się raz na rok,

e) bardzo prawdopodobne (5) – duże prawdopodobieństwo wydarzenia, oczekuje się, że zdarzą się w większości okoliczności i/lub zdarzenia te są bardzo dobrze udokumentowane; zdarzają się raz w miesiącu lub częściej.

2. Skutki dla Z – życia i zdrowia, M – mienia, S – środowiska:

a) nieistotne (A):

- **Z** – nie ma ofiar śmiertelnych i rannych (mogą wystąpić znikome urazy). Nikt nie został ewakuowany lub jedynie mała liczba ludzi na krótki czas (do dwóch godzin). Nikt nie wymaga pomocy lub dotyczy to tylko niewielu osób,
- **M** – praktycznie bez zniszczeń, straty finansowe zerowe lub niewielkie, minimalne szkody,
- **S** – niemierzalny efekt w środowisku naturalnym;

b) małe (B):

- **Z** – lekkie obrażenia niewielkiej liczby osób (poniżej dziesięciu), obrażenia wymagające pierwszej pomocy, lecz bez ofiar śmiertelnych,
- **M** – występują pewne zniszczenia, niewielkie straty/szkody,
- **S** – niewielki wpływ na środowisko naturalne o krótkotrwałym działaniu, występują pewne zniszczenia, niewielkie straty/szkody;

c) średnie (C):

Z – poważne obrażenia niewielkiej liczby osób (poniżej dziesięciu), większa liczba osób o lekkich obrażeniach (powyżej dziesięciu), potrzebna pomoc medyczna, brak ofiar śmiertelnych, niektórzy poszkodowani wymagają hospitalizacji, potrzebne dodatkowe miejsca w szpitalach oraz dodatkowy personel medyczny, przebywanie ewakuowanych ludzi w wyznaczonych miejscach z możliwością powrotu w ciągu 24 godz.,

M – straty o oddziaływaniu lokalnym, spore straty finansowe,

fot. Jerzy Linder

S – pewne skutki w środowisku naturalnym, lecz krótkotrwałe lub małe skutki o długotrwałym efekcie;

d) duże (D):

Z – poważne obrażenia dużej liczby osób (powyżej dziesięciu), mocno poranieni ludzie, wielu hospitalizowanych i ewakuowanych (dłużej niż na 24 godz.), ofiary śmiertelne (mniej niż dziesięć), potrzeba szczególnych zasobów do pomocy ludziom i do usuwania zniszczeń,

M – społeczność częściowo niefunkcjonująca, ewakuacja, zagrożenie dla powyżej 100 osób, duże straty finansowe, potrzebna pomoc z zewnątrz,

S – długotrwałe efekty w środowisku naturalnym;

e) katastrofalne (E)

Z – zbiorowe wypadki śmiertelne (powyżej dziesięciu osób), duża liczba poważnie rannych (powyżej 100), duża liczba hospitalizowanych, ogólne i długotrwałe przemieszczenie ludzi, wymagana duża pomoc dla dużej liczby ludzi,

M – rozległe zniszczenia, ewakuacja lub zagrożenie długoterminowe (powyżej 500 osób), niemożność funkcjonowania społeczności bez istotnej zewnętrznej pomocy,

S – duży wpływ na środowisko naturalne i/lub nieodwracalne zmiany w środowisku.

Analiza ryzyka

Analiza ryzyka zakłada stosowanie następujących kroków:

- identyfikacja zagrożeń związanych z organizacją turnieju,
- określenie scenariuszy dla zidentyfikowanych zagrożeń, wraz z potencjalnym miejscem i przyczyną wystąpienia,
- ocena poziomu ryzyka,
- określenie odpowiednich środków zaradczych (działań do podjęcia) przez właściciela lub zarządcę obiektu, pion kontrolno-rozpoznawczy i operacyjny PSP.

Przeprowadzona w taki sposób analiza ryzyka pokazuje, jakie zdarzenia, w jakim miejscu i w jaki sposób mogą negatywnie wpłynąć na właściwy przebieg imprez, określa również praktyczne i systematyczne kroki, które należy podjąć, aby wyeliminować lub zmniejszyć zagrożenie. Każdy z analizowanych scenariuszy zdarzeń niebezpiecznych kończą wnioski co do działań, które musi podjąć właściciel (zarządca) obiektu oraz pion kontrolno-rozpoznawczy i pion operacyjno-ratowniczy PSP.

Analizując występujące w poprzednich latach w Polsce zdarzenia powodujące wystąpienie zagrożeń w związku z organizacją imprez sportowych, zwłaszcza meczów piłki nożnej, można stwierdzić, że miały one głównie związek z incydentami i zakłóceniami porządku publicznego na stadionach, wywoływanymi przez tzw. pseudokibiców lub chuliganów stadionowych i jedynie sporadycznie wymagały interwencji jednostek PSP. Powyższe ustalenie nie zwalnia jednak z obowiązku rozpatrzenia różnych rodzajów możliwych zdarzeń niebezpiecznych.

Zgodnie z „Koncepcją działań KSRG w związku z organizacją Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012" [10] zagrożenia związane z organizacją imprezy rozpatrywano w dwóch grupach:

1. standardowe – zagrożenia występujące na co dzień na terenie obszaru chronionego,
2. nadzwyczajne – wynikające z charakteru ▶

organizowanej imprezy.

Priorytetem były nagłe i nadzwyczajne zagrożenia mogące wywołać:

1. Pożary i wybuchy

W ramach planowania działań ratowniczo-gaśniczych szczególną uwagę zwrócono na groźbę powstania pożaru i wybuchu w następujących obiektach:

- na stadionach piłkarskich, m.in. w wyniku podpalenia infrastruktury stadionowej, w tym siedzisk z tworzyw sztucznych, akcesoriów należących do kibiców – szalików, transparentów, a także z przyczyn techniczno-użytkowych (jak np. zwarcie instalacji elektrycznej, pożar w punkcie gastronomicznym, pożar na parkingu); w ocenie ryzyka oszacowano największe prawdopodobieństwo wystąpienia tego typu zdarzeń,
- w strefach kibica oraz innych miejscach zgromadzeń dużych grup ludzi (kibiców), jak np. kina, sale sportowo-widowiskowe, restauracje i bary, w których przewiduje się transmitowanie na żywo meczów,
- w obiektach zamieszkania zbiorowego (miejsca pobytowe drużyn, sędziów, gości i kibiców), hotelach, pensjonatach,
- w portach lotniczych, dworcach kolejowych, autobusowych i promowych,
- w innych obiektach na terenie miast, szczególnie zagrożonych pożarem w razie wywołania zamieszek i bójek przez kibiców.

W odniesieniu do wszystkich tego typu obiektów wybuch związany z użyciem materiałów niebezpiecznych pożarowo lub typowych materiałów wybuchowych generuje bardzo duże skutki.

2. Katastrofy budowlane

W obszarze zagrożeń katastrofą budowlaną ocenie zostały poddane przede wszystkim obiekty stadionów. Katastrofy powodowane są najczęściej zawaleniem się trybun lub innych urządzeń sportowych oraz bójkami chuliganów. Mogą występować także na skutek błędów konstrukcyjnych, pogorszenia się parametrów eksploatacyjnych konstrukcji elementów budowlanych stadionów, drgań wywołanych przez tłum kibiców, mogą też być wtórnym efektem innych zdarzeń, np. wybuchu gazu lub innych substancji niebezpiecznych. I choć są to zagrożenia mało prawdopodobne, mogą wywołać bardzo poważne skutki, co wymaga uwzględnienia ich w procesie planowania zabezpieczenia operacyjno-ratowniczego jako jednej z potencjalnych przyczyn zdarzenia masowego. W arkuszach oceny ryzyka rozpatrywano również zagrożenia budowlane stwarzane przez tymczasowe obiekty budowlane, np. zawalenie się telebimów czy reflektorów w strefach kibiców.

3. Katastrofy chemiczne, biologiczne i radiologiczne

Identyfikując tzw. zagrożenia CBRN, rozpatrywano w szczególności pojawienie się substancji niebezpiecznej lub niebezpiecznopodobnej na stadionie lub strefie kibica albo awarię obiektu użytkującego substancje niebezpieczne w ich sąsiedztwie, a także transport towarów niebezpiecznych – drogowy lub kolejowy. Określając maksymalne zapotrzebowanie na siły i środki podmiotów ratowniczych, zaproponowano rozważenie tzw. czarnego scenariusza, związanego z umyślną przestępczą działalnością człowieka. Oznacza to konieczność przygotowania się do działań w warunkach zdarzenia masowego, z uwzględnieniem skażeń radiacyjnych, chemicznych lub biologicznych. W zakresie przygotowań do likwidacji skutków zdarzeń wywołanych atakiem terrorystycznym plany reagowania służb powinny zawierać ścisłe procedury określające ich kompetencje i zadania.

4. Wypadki i katastrofy komunikacyjne

Stanowią one najliczniejszą grupę wśród zdarzeń innych niż pożary, w których interweniują jednostki straży pożarnych (przeciętnie ponad 30 proc.). Średnio w ok. 4-5 proc. przypadków zdarzeń drogowych dochodzi do powstania zagrożenia chemicznego lub ekologicznego, które ma związek z przewożeniem substancji niebezpiecznych lub uwolnieniem szkodliwych mediów ze zbiornika pojazdu. Organizacja imprez Euro 2012 spowoduje prawdopodobnie dość istotne ograniczenia i zmiany w organizacji transportu drogowego i kolejowego, jednak może to nie wpłynąć zasadniczo na zmniejszenie poziomu zagrożenia. Analizie poddano przede wszystkim zagrożenia komunikacyjne na szlakach drogowych i kolejowych, w tym w ramach charakterystycznych scenariuszy założono możliwość powstania wypadku kolejowego/drogowego z udziałem dużej liczby osób oraz/lub z udziałem substancji niebezpiecznej. Ponadto należy przewidzieć wzrost liczby uczestników imprez plenerowych oraz większe obciążenie wybranych szlaków przemieszczania się kibiców w obrębie miast (komunikacja publiczna) bezpośrednio przed każdym z meczów oraz po jego zakończeniu. Szczególnego zabezpieczenia będą wymagały również autostrady, drogi ekspresowe i inne drogi, którymi będą poruszać się pojazdy z kibicami. Warto rozważyć tworzenie na tych drogach posterunków czasowych. Szczególne zagrożenia pojawią się na pewno na:

- autostradzie A1, A2, A4,
- drogach ekspresowych (między innymi: S1, S2, S5, S6, S7, S8, S11, S14, S17 i S79),
- drogach dojazdowych do miast gospodarzy z okolicznych miejscowości, np. do Warszawy z Łodzi, do Gdańska z Elbląga itd.,
- na drogach dojazdowych do stadionów oraz w środkach komunikacji publicznej (np. w metrze w Warszawie).

5. Klęski żywiołowe, w wyniku działania sił przyrody

Wśród innych zagrożeń mogących powstać w trakcie Euro 2012 rozpatrywane były głównie zdarzenia wywołane przez siły natury. Uwzględniając warunki klimatyczne panujące w Polsce, analizie poddano zagrożenia związane w szczególności z gwałtownymi opadami deszczu (zalania, podtopienia, powódź), gradobiciem i silnym wiatrem. W arkuszach oceny ryzyka ten obszar zagrożeń określany jest jako bardzo prawdopodobny przy średniej wartości ryzyka. Ze względu na losowy charakter tych zjawisk, działania planistyczno-przygotowawcze powinny być analizowane na bieżąco, z uwzględnieniem aktualnych prognoz pogody. Nie należy również wykluczać nałożenia się kilku czynników, np. wystąpienia powodzi, które pociągnie za sobą konieczność zapewnienia odpowiednich sił i środków do równoczesnego zabezpieczania wałów przeciwpowodziowych i organizacji Euro 2012.

6. Panikę

Wybuch paniki w tłumie kibiców może być pochodną zdarzeń we wszystkich wyżej omówionych obszarach. Musimy liczyć się z poważnymi konsekwencjami jej wystąpienia, w postaci zagrożenia życia lub zdrowia dużej liczby osób. Ryzyko w tym obszarze, szczególnie w odniesieniu do stadionów i stref kibica, w kilku miastach oszacowano jako duże.

Zalecenia i zadania

Główne zalecenia dla właścicieli lub zarządców obiektów sprowadzają się do:

- zapewnienia kompetentnych służb ochrony, porządkowych i informacyjnych,
- dodatkowych szkoleń z zakresu ochrony przeciwpożarowej z praktycznym użyciem sprzętu,
- właściwej eksploatacji obiektów, w tym zapewnienia okresowych badań technicznych instalacji użytkowych i urządzeń ppoż.,
- zapewnienia właściwych warunków ewakuacji, w tym przećwiczenia ewakuacji ludzi z obiektu,
- zapewnienia dobrze działającego monitoringu w strefie chronionej i wokół niej,
- zorganizowania posterunków ppoż. lub pieszych zespołów ppoż. wyposażonych m.in. w gaśnice i koce gaśnicze,
- wdrożenia skutecznego systemu kontroli kibiców, uniemożliwiającego wniesienie substancji niebezpiecznych na teren imprezy,
- wdrożenia systemu bezpieczeństwa zakładów.

W ramach działań kontrolno-rozpoznawczych przewidziano następujące działania:

- opiniowanie dokumentacji imprez masowych,
- nadzór nad wdrożeniem procedur bezpieczeństwa pożarowego przez organizatora,

- nadzór nad szkoleniami oraz udział w ćwiczeniach z zakresu ochrony przeciwpożarowej,
- nadzór nad wykonaniem okresowych badań technicznych instalacji użytkowych i urządzeń ppoż.,
- kontrola na stadionie w zakresie warunków ewakuacji przed każdym meczem,
- kontrola zakładów w okolicy obiektów Euro 2012, będących w zasięgu oddziaływania skutków emisji substancji niebezpiecznej, wybuchu lub pożaru, sprawdzenie funkcjonowania procedur bezpieczeństwa określonych w dokumentach dotyczących przeciwdziałania poważnym awariom przemysłowym, w szczególności w zakresie ostrzegania i alarmowania o zagrożeniach, danych punktów kontaktowych, uruchamiania procedur dysponowania sił i środków oraz obsady osobowej zakładowych jednostek ochrony przeciwpożarowej na czas trwania Euro 2012,
- rozpoznanie szlaków drogowych i kolejowych o potencjalnie największym natężeniu ruchu.

Dla obiektów związanych bezpośrednio z organizacją turnieju sporządzane są karty charakterystyki zawierające dane wykorzystywane w planach operacyjno-ratowniczych.

Wnioski w zakresie operacyjno-ratowniczym sprowadzają się do rozstrzygnięcia, czy w odniesieniu do danego scenariusza stosowane będą standardowe procedury ratownicze, czy też będą przygotowane procedury niestandardowe, uwzględniające rozwiązania przygotowywane specjalnie pod kątem zabezpieczenia turnieju. Z analizy materiałów nadesłanych przez poszczególne komendy wojewódzkie PSP wynika, że procedury specjalne będą stosowane przede wszystkim w następujących przypadkach:

- działań przy zdarzeniach masowych, w tym w razie użycia czynników CBRN,
- dużej katastrofy komunikacyjnej,
- katastrofy budowlanej powstałej w wyniku organizacji imprezy masowej (stadiony, strefy kibica),
- innych poważnych zdarzeń, np. pożarów na stadionach i w strefach kibica.

W pozostałych przypadkach planuje się działania rutynowe. Jednocześnie w analizie zwraca się uwagę, że podczas ćwiczeń mających na celu zapoznanie z obiektem oraz praktyczne sprawdzenie użycia sił i środków KSRG w razie nieopanowania sytuacji przez służby porządkowe organizatora imprezy, należy uwzględniać właściwy dobór scenariuszy. W ćwiczeniach powinni uczestniczyć przedstawiciele pionu operacyjno-ratowniczego i kontrolno-rozpoznawczego PSP. ■

Mł. bryg. Sławomir Zając jest naczelnikiem Wydziału Analiz Zagrożeń Biura Rozpoznawania Zagrożeń KG PSP

Wzór arkusza oceny ryzyka w formacie PDF do pobrania ze strony www.ppoz.pl

Literatura

[1] A. Markowski, *Zapobieganie stratom w przemyśle, część III: Zarządzanie bezpieczeństwem procesowym*, Politechnika Łódzka 2000.
[2] Ustawa z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (DzU z 2008 r. nr 25, poz. 150 ze zm.).
[3] M. Borysiewicz, A. Furtek, S. Potempski, *Poradnik metod ocen ryzyka związanego z niebezpiecznymi instalacjami procesowymi*, 2000.
[4] Koncepcja zapewnienia bezpieczeństwa i porządku w miejscach publicznego oglądania przekazu telewizyjnego meczów UEFA Euro 2012™ (oficjalne strefy kibica/publiczne strefy transmisji), Komitet ds. Bezpieczeństwa Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012™, 6 lutego 2012.
[5] Ustawa z 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (DzU nr 12, poz. 68 z późn. zm.).
[6] Ustawa z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (DzU z 2009 r. nr 178, poz. 1380).
[7] Ustawa z 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (DzU nr 62, poz. 504 z późn. zm.).
[8] Krajowy bilans zagrożeń i szacowanie ryzyka związanego z organizacją finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012, KG PSP, Warszawa, grudzień 2011.
[9] Rządowe Centrum Bezpieczeństwa „Procedura opracowania raportu cząstkowego do Raportu o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego", Warszawa 2010.
[10] Koncepcja działań krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego w związku z organizacją Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012, KG PSP, Warszawa 2009 (zaktualizowana w marcu 2012).

REKLAMA

Choć proces formalnego opiniowania imprez masowych związanych z Euro 2012 dopiero się rozpocznie, trwają już konsultacje robocze – związane między innymi z koncepcją zagospodarowania stadionów oraz stref publicznego oglądania meczów, czyli tzw. stref kibica. Sprawdzianem były również działania związane z wydawaniem zgody na organizację imprez testowych w obiektach stadionów przewidzianych jako areny rozgrywek turniejowych.

Opiniowanie bezpieczeństwa imprez masowych

Paweł Janik

Przedsięwzięcia te uwidoczniły wiele kwestii wymagających udoskonalenia. Abstrahując od problemów związanych z trwającym ciągle procesem budowy niektórych obiektów, należy zwrócić uwagę, że część zaistniałych sytuacji generujących napięcia – włączając w to odwołanie imprezy – związana była z niewykazaniem przez jej organizatora właściwego przygotowania obiektu oraz podległych mu służb do realizacji przewidzianych dla nich funkcji. Naturalnie w takich momentach pojawia się pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. Organizatorzy omawianych imprez jako jeden z koronnych argumentów wymieniali duże, trudne do zrealizowania obciążenia dokumentacyjne (administracyjne). Z kolei z perspektywy organów ochrony przeciwpożarowej sygnalizowano niedostateczne zaangażowanie organizatorów w przygotowanie procedur bezpieczeństwa pożarowego, a nawet ich lekceważenie.

Ważne wskazówki

W ramach przygotowań do organizacji Euro 2012 w marcu opracowano „Instrukcję do wydawania opinii o imprezach masowych przez Państwową Straż Pożarną". Zawarte w niej wskazówki dotyczą procesu opiniowania pod względem ochrony przeciwpożarowej imprez masowych, pomyślane są jako komentarz do obowiązujących wymagań, ujętych zarówno w aktach prawnych, jak i dokumentach odniesienia stanowiących element wiedzy technicznej. Znajdziemy w niej też wnioski wynikające z dotychczasowych doświadczeń organów ochrony przeciwpożarowej w tym zakresie i rekomendacje w kontekście dobrej praktyki, która zapewni bezpieczeństwo pożarowe imprez masowych. Zapoznanie się z tymi wskazówkami, przede wszystkim przez organizatorów imprez masowych, ale także osoby przeprowadzające czynności kontrolno-rozpoznawcze, będzie stanowiło przyczynek do usprawnienia procesu opiniowania (instrukcja jest dostępna m.in. na stronie **www.straz.gov.pl**).

W tego rodzaju dokumencie nie mogło zabraknąć odniesienia do kwestii formalnych. Wymieniono obowiązujące akty prawne i standardy techniczne, przytoczono wymagane do przedłożenia dokumenty. Podstawowym dokumentem podlegającym ocenie pod względem bezpieczeństwa pożarowego jest instrukcja postępowania w przypadku pożaru lub innego miejscowego zagrożenia w miejscu i w czasie imprezy masowej, która powinna być opracowywana zgodnie z postanowieniami rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z 13 sierpnia 2009 r. w sprawie instrukcji postępowania w przypadku powstania pożaru lub innego miejscowego zagrożenia w miejscu i czasie imprezy masowej.

Ponieważ te same lub podobne treści powielane są w różnych wymaganych dokumentach, organy wydające opinie powinny promować

fot. Anna Łańduch

podejście zintegrowane, polegające na opracowywaniu jednego kompleksowego dokumentu, obejmującego całokształt zagadnień bezpieczeństwa, nie tylko pożarowego – np. „Kompleksowej instrukcji bezpieczeństwa imprezy masowej".

Cenne wnioski

Podstawą do określenia sił i środków organizatora potrzebnych na wypadek pożaru lub innego zdarzenia niebezpiecznego obok wskazanych w prawie wskaźników minimalnych powinny być wnioski wynikające z oceny zagrożenia w miejscu i czasie imprezy. Analizą i oceną powinno się objąć również obiekty znajdujące się w otoczeniu terenu imprezy, jeśli ich istnienie może oddziaływać na bezpieczeństwo jej uczestników. Jako przykład przedstawiono również ustalenia dokonane dla obiektów stadionów i stref kibica stanowiących areny turnieju Euro 2012 według jednej z metodyk oceny ryzyka.

Kolejny akapit mówi o kwestii zdolności organizatora imprezy do podjęcia działań związanych z przeciwdziałaniem zagrożeniom. Mając świadomość z jednej strony ograniczonych zakontraktowanych przez niego zasobów sił i środków, a z drugiej ogromnego wpływu działań podjętych w pierwszej fazie zdarzenia na skuteczność całej akcji ratowniczej, organy ochrony przeciwpożarowej oczekują wykazania rzeczywistej gotowości do podjęcia efektywnych działań w celu niedopuszczenia do powstania zdarzenia, a gdy ono jednak wystąpi – do natychmiastowej reakcji w celu ograniczenia jego skutków.

Jako charakterystyczny przykład wpływu właściwej reakcji służb porządkowo-informacyjnych na ryzyko pożarowe na stadionie wskazano potencjalne zagrożenie związane z podpaleniem szalików lub innych materiałów palnych przez kibiców na trybunach wyposażonych w siedziska z tworzyw sztucznych. Przyjmując, że siedziska mają wymaganą cechę trudnozapalności, w pierwszej fazie spalania nie wystąpi groźba gwałtownego rozprzestrzeniania się ognia i jest możliwe stosunkowo łatwe ugaszenie go za pomocą podręcznego sprzętu gaśniczego lub hydrantów wewnętrznych. Jednak przy braku właściwej reakcji służb wewnętrznych wraz z upływem czasu zwiększa się dynamika spalania i moc pożaru, a w konsekwencji istotnie wzrasta ryzyko niepowodzenia działań gaśniczych prowadzonych przez służby zewnętrzne.

Jeśli chodzi o przygotowanie organizacyjne na wypadek pożaru lub innego zdarzenia miejscowego, organy Państwowej Straży Pożarnej wydające opinię nie stawiają wygórowanych wymagań, jednak oczekują udowodnienia zdolności organizatora imprezy do skutecznej reakcji w pierwszej fazie zdarzenia, gdy jego skala i dynamika zazwyczaj pozwalają na jego likwidację w zarodku. Jest to w szczególności:

- znajomość zasad zapobiegania możliwości wystąpienia w czasie i miejscu imprezy zdarzenia niebezpiecznego,
- umiejętność zareagowania w razie zauważenia niewłaściwego zachowania uczestników imprezy masowej,
- umiejętność rozpoznania zagrożenia oraz ostrzegania i alarmowania o nim,
- znajomość ustalonych sygnałów alarmowych i ich znaczenia,
- umiejętność kierowania ewakuacją,
- umiejętność podjęcia działań ratowniczych, w tym gaśniczych, za pomocą sprzętu stanowiącego wyposażenie obiektu,
- znajomość zasad współpracy z przybyłymi na miejsce jednostkami ratowniczo-gaśniczymi (np. w kwestii dostępu do obiektów).

Ocena dokumentacji

W kontekście pragmatyki postępowania służbowego oraz sposobów weryfikacji treści zawartych w przedkładanych do opiniowania dokumentach zwrócono uwagę m.in. na fakt, że ocena dokumentacji powinna być przeprowadzona pod kątem jej kompletności merytorycznej oraz realności zaproponowanych rozwiązań. Jeśli na etapie wydawania opinii nie można sprawdzić prawdziwości wszystkich deklaracji organizatora (np. co do obiektów tymczasowych, które będą wznoszone bezpośrednio przed rozpoczęciem imprezy), należy stosować opinie warunkowe, zastrzegając jednocześnie prawo do sprawdzenia ich wypełnienia, gdy to będzie fizycznie możliwe, z jednoczesnym pouczeniem, że niespełnienie nałożonych warunków może skutkować wnioskiem o cofnięcie zgody na organizację wydarzenia.

W uzasadnionych przypadkach za celowe uznano wnioskowanie o udział przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej w działaniach związanych z kontrolą bezpieczeństwa imprezy masowej przez organ wydający zgodę (prezydenta, burmistrza, wójta), np. w kontekście monitorowania jej przebiegu.

Z kolei do organizatorów imprez skierowano apel o unikanie działań formalnych lub quasi-formalnych, sprowadzających się do kreowania w dokumentach obrazu odbiegającego od uwarunkowań występujących w rzeczywistości, mających ukryć występujące mankamenty. Jako przykład takiego niepożądanego działania wskazano próby wyłączania z terenu imprezy części „niewygodnych" obiektów, mimo korzystania z nich przez uczestników tej imprezy.

W instrukcji poruszono również kwestie profesjonalnego nadzoru w zakresie ochrony przeciwpożarowej. Wymieniono przypadki, w których wymagany jest udział osób mających określone kwalifikacje, m.in. inspektora ochrony przeciwpożarowej oraz rzeczoznawcy do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych. Starano się wykazać zasadność angażowania takich osób również wówczas, gdy korzystanie z wiedzy ekspertów nie jest obligatoryjne.

W ostatniej części opracowania znalazło się zestawienie najważniejszych wymagań w zakresie ochrony przeciwpożarowej dla obiektów i terenów oraz lista zawierających je dokumentów. ■

Bryg. dr inż. Paweł Janik jest dyrektorem Biura Rozpoznawania Zagrożeń KG PSP

UWAGA
Absolwenci oficerskich techników pożarniczych
i Szkoły Oficerów Pożarnictwa turnusów I-IV:
w dniach 28-30 sierpnia 2012 roku
odbędzie się
w Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu
ZJAZD ABSOLWENTÓW
oficerskich techników pożarniczych
oraz
pierwszych czterech roczników
Szkoły Oficerów Pożarnictwa
Prosimy o zgłaszanie uczestnictwa pisemnie pod adresem:
Mazowiecki Zarząd Wojewódzki ZEiRP RP
ul. Chłodna 3, 00-891 Warszawa
lub telefonicznie: 22 620 98 27
Komitet Organizacyjny

Przygotowania do Euro 2012 w zakresie kontrolno-rozpoznawczym rozpoczęły się już w 2008 roku.

Prewencja przed Euro

Paweł Janik

Podjęto przede wszystkim prace legislacyjne nad nowelizacją ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych i aktów wykonawczych do niej, zainicjowany został także proces legislacyjny związany z opracowaniem rozporządzenia dotyczącego warunków techniczno-budowlanych dla stadionów sportowych. Udało się doprowadzić m.in. do opublikowania znowelizowanej ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, datowanej na 20 marca 2009 r. Następstwem tego faktu było wydanie kluczowego w zakresie ochrony przeciwpożarowej rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z 13 sierpnia 2009 r. w sprawie zakresu instrukcji postępowania w przypadku powstania pożaru lub innego miejscowego zagrożenia w miejscu i w czasie imprezy masowej. Ten akt prawny stanowi zbiór zasadniczych wymagań dotyczących ochrony przeciwpożarowej, które powinien spełnić organizator imprezy masowej, w szczególności w zakresie:

- oceny zagrożenia pożarem lub innym miejscowym zagrożeniem,
- charakterystyki pożarowej obiektów lub terenów wykorzystywanych do organizacji imprezy,
- procedur w zakresie przygotowania się organizatora do podjęcia działań ratowniczych na wypadek zdarzenia niebezpiecznego.

Opublikowano także rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 10 czerwca 2010 r. w sprawie warunków bezpieczeństwa, jakie powinny spełniać stadiony, na których mogą odbywać się mecze piłki nożnej. Choć jest to przepis odnoszący się głównie do kwestii ochrony fizycznej, znajdują się w nim także ogólne odniesienia do aspektów związanych z ochroną przeciwpożarową, m.in. warunków ewakuacji, dróg pożarowych, zintegrowanego stanowiska dowodzenia oraz parkingów dla pojazdów służb ratowniczych. Należy również wspomnieć o przedsięwzięciach, których nie udało się zrealizować, a więc swego rodzaju porażkach. Niepowodzeniem zakończyła się wspomniana na wstępie inicjatywa Komendy Głównej PSP – opracowania standardów techniczno-budowlanych dla obiektów stadionów. Ponieważ projektowanie tak dużych i wielofunkcyjnych obiektów budowlanych jedynie na podstawie zasad wiedzy technicznej może rodzić poważne komplikacje nie tylko w zakresie ochrony przeciwpożarowej, przy wsparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji próbowano zachęcić partnerów z resortu sportu do podjęcia odpowiedniej procedury legislacyjnej. Niestety, choć opracowany został projekt w części dotyczącej zagadnień ochrony przeciwpożarowej, inicjatywa z różnych przyczyn dotychczas nie doczekała się realizacji, mimo przychylności części środowiska związanego z zarządzaniem infrastrukturą sportową.

Dlatego zmuszeni byliśmy zmierzyć się z procesem projektowania i wznoszenia aren Euro 2012 bez precyzyjnych wyznaczeń techniczno-budowlanych.

W ramach tej inicjatywy legislacyjnej miała również zostać ustalona jednolita metodyka badania reakcji na ogień wykonanych z tworzyw sztucznych siedzisk stosowanych w obiektach sportowych. W związku z jej fiaskiem koncepcje wypracowane przez grono ekspertów (wywodzących się z zainteresowanych organów oraz środowiska naukowo-badawczego, uzgodnione w kwietniu 2008 r. w trakcie spotkania w Komendzie Głównej PSP w ramach działającej pod auspicjami Rady Bezpieczeństwa Imprez Sportowych grupy roboczej) nie doczekały się formalnego usankcjonowania. Cieszy natomiast, że ustalenia te są wykorzystywane w procesie oceny zgodności wspomnianych siedzisk na zasadach wiedzy technicznej – choć niestety nie zawsze. Dlatego nadal występuje ryzyko stosowania metod badawczych nie do końca adekwatnych do specyfiki tych wyrobów.

Podręcznik bezpieczeństwa w obiektach sportowych

Wobec nieustanowienia przepisów techniczno-budowlanych dla obiektów sportowych wspomniana grupa robocza podjęła jeszcze jedną inicjatywę. Było nią przetłumaczenie na język polski poradnika „Guide to Safety at Sports Grounds" („Podręcznik bezpieczeństwa w obiektach sportowych") opublikowanego przez Football Licensing Authority za zgodą Departamentu Kultury, Mediów i Sportu Wielkiej Brytanii. Przedsięwzięcie zrealizował Polski Związek Piłki Nożnej. Pewnym mankamentem jest niestety brak zgody na powszechną dostępność tłumaczenia. Niemniej jednak w gronie zainteresowanych ekspertów jest ono znane i ułatwia korzystanie z ogólnodostępnej anglojęzycznej (oryginalnej) wersji tego kompleksowego poradnika.

Filozofia tego opracowania związana jest ściśle z oceną ryzyka. W wyniku określenia wartości dwóch współczynników P i S, jednego dotyczącego stanu fizycznego obiektu, drugiego – stanu zarządzania bezpieczeństwem, ustala się jego dopuszczalną pojemność, przy czym zasadą jest, że jako kryterium przyjmuje się nie wypadkową (iloczyn) tych dwóch współczynników, a niższą wartość jednego z nich. Ustalenie wartości jednego ze współczynników równej zero (np. przy braku kompetentnej służby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo) jest równoznaczne z zakazem eksploatacji obiektu.

Poradnik umiejętnie łączy kwestie wymagań w zakresie prowadzenia oceny zagrożeń ze szczegółowymi podpowiedziami, włączając w to przykłady rozwiązań typowych, pozwalających na dokonanie tej oceny oraz zaprojektowanie zabezpieczeń technicznych i organizacyjnych we właściwy, prosty sposób.

Opiniowanie projektów

Mając świadomość, że brak precyzyjnych wyznaczeń prawnych odnoszących się do konstrukcji obiektów sportowych przy ich wielkości i wielofunkcyjności będzie rodził wątpliwości wymagające zajęcia stanowiska przez organy ochrony przeciwpożarowej, w lipcu 2008 r. komendant główny PSP powołał zespół złożony z przedstawicieli KG PSP oraz komend wojewódzkich i miejskich PSP, którego zadaniem było wspomaganie uczestników procesów inwestycyjnych związanych z obiektami Euro 2012. Biorąc pod uwagę, że w praktyce wydawano opinie dotyczące większości stadionów, na których odbywać się będą mecze, ale także innych poważnych inwestycji związanych z turniejem, m.in. portów lotniczych czy tuneli drogowych, i to, że proces inwe-

stycyjny mimo ogromnej presji czasowej pod względem projektowo-dokumentacyjnym przebiegł bez większych perturbacji w zakresie ochrony przeciwpożarowej – należy uznać, że inicjatywa ta spełniła swój cel.

Odbiory obiektów

Kolejna odsłona działań kontrolno-rozpoznawczych to tzw. odbiory przed przekazaniem obiektów do eksploatacji. W tej dziedzinie organy PSP, głównie ze względu na presję czasową, zostały poddane szczególnej próbie. Nie sposób nie wspomnieć o konieczności wydawania, nieraz wielokrotnego, negatywnego lub warunkowego stanowiska co do możliwości przekazania obiektu do użytkowania. Dotyczyło to praktycznie wszystkich aren sportowych Euro 2012. O ciężarze odpowiedzialności, jaki spoczywał na organach ochrony przeciwpożarowej najlepiej świadczy to, że wydanie takiego, a nie innego stanowiska skutkowało m.in. przekładaniem terminów lub nawet odwoływaniem imprez testowych, również meczów międzypaństwowych.

Do wyjścia obronną ręką z tej próby z pewnością przyczyniła się ścisła współpraca komend wszystkich szczebli oraz współpraca PSP z organami nadzoru budowlanego, włączając w to wspólne czynności kontrolno-rozpoznawcze już na etapie budowy stadionów. Odpowiednio wczesne zdiagnozowanie określonych problemów wykonawczych umożliwiło ich rozwiązanie, choć nie zawsze bezbolesne.

Kontrole okresowe

Działalność kontrolno-rozpoznawcza w odniesieniu do obiektów związanych z mistrzostwami to także kontrole okresowe, mające na celu sprawdzenie przestrzegania przez zarządców obiektów wymagań ochrony przeciwpożarowej w trakcie bieżącej eksploatacji. Opracowany został harmonogram tych działań w takich obiektach, jak centra pobytowe dla drużyn uczestniczących w turnieju, hotele oraz dworce lotnicze i kolejowe.

Postępy w realizacji harmonogramu są monitorowane m.in. przez cykliczne wprowadzanie danych do programu PPM, nadzorowanego przez spółkę PL.2012, obejmującego całą sferę przygotowań do Euro. Dziś, na początku kwietnia, zaawansowanie poszczególnych działań waha się od 40 do 100 proc. i jest uzależnione od specyfiki obiektów oraz stopnia zaawansowania przygotowań.

Obok kwestii technicznych sprawdzane jest również przygotowanie organizacyjne, także do ewakuacji na wypadek powstania pożaru lub innego niebezpiecznego zdarzenia. Przebywanie w obiektach bardzo dużych grup ludzi powinno wzmóc czujność ich zarządców – konieczne jest właściwe przygotowanie podległego im personelu do działania na wypadek jakiegokolwiek zdarzenia losowego, a z tym, jak wiadomo, w realiach naszego kraju nie zawsze jest najlepiej.

Symptomatyczne jest przedkładanie do opinii dokumentów niezawierających wnikliwej oceny stanu ochrony przeciwpożarowej w miejscu i czasie danej imprezy oraz adekwatnych procedur bezpieczeństwa pożarowego. Co więcej, uzupełnianie tych dokumentów w ostatniej chwili budzi podejrzenie, że dopisane za pięć dwunasta rozwiązania mają małe szanse na realne wdrożenie. Stąd potrzeba uwrażliwienia organizatorów na tę kwestię, tak by organy opiniujące organizację poszczególnych imprez Euro, planowanych szczegółowo z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, nie były zmuszane do zajmowania stanowiska ze świadomością, że przedłożone procedury w praktyce mogą być jedynie rzeczywistością formalną (wirtualną).

Obecność w kontrolowanych obiektach stwarza okazję do zgromadzenia szczegółowych danych o występujących w nich warunkach ochrony przeciwpożarowej. Opracowany został wzór „Karty charakterystyki obiektu należącego do infrastruktury niezbędnej do przeprowadzenia finałowego turnieju Euro 2012", zawierającej:

- dane adresowe obiektu i jego zarządcy,
- charakterystykę pożarową obiektu,
- dane dotyczące urządzeń przeciwpożarowych zastosowanych w obiekcie,
- charakterystykę warunków ewakuacji,
- informacje na temat przygotowania obiektu do prowadzenia działań ratowniczych,
- uproszczony szkic sytuacyjny terenu,
- ocenę końcową (stanowisko) organu PSP co do spełniania przez obiekt warunków ochrony przeciwpożarowej.

Ocena ryzyka

Dane zawarte w karcie charakterystyki obiektu, wypełnianej we współpracy z kontrolowanym, stanowią jeden z elementów szerszego procesu oceny różnych rodzajów ryzyka towarzyszącego mistrzostwom. Charakterystyczne zagrożenia zostały zidentyfikowane, dokonano ich kwantyfikacji oraz określono zakres niezbędnych działań dla zarządców obiektów, a także pionu kontrolno-rozpoznawczego i operacyjno-ratowniczego PSP. Ponadto, w ramach działań przygotowawczo-szkoleniowych, przeprowadzono warsztaty związane z modelowaniem potencjalnych skutków określonych rodzajów zidentyfikowanych zdarzeń niebezpiecznych. Dowódcy poszczególnych operacji uczestniczący w tych warsztatach mieli okazję zdobyć wiedzę o skali możliwych niebezpieczeństw oraz umiejętność posługiwania się dostępnymi narzędziami analitycznymi.

Opiniowanie imprez masowych

Nie mniej emocji niż odbiory obiektów budzi opiniowanie imprez masowych. Wiele zależy od właściwego podejścia organizatorów imprez, dotychczas zapewnienie odpowiednich warunków bezpieczeństwa uczestników nie zawsze było ich priorytetem. Symptomatyczne jest przedkładanie do opinii dokumentów niezawierających wnikliwej oceny stanu ochrony przeciwpożarowej w miejscu i czasie danej imprezy oraz adekwatnych procedur bezpieczeństwa pożarowego. Co więcej, uzupełnianie tych dokumentów w ostatniej chwili budzi podejrzenie, że dopisane za pięć dwunasta rozwiązania mają małe szanse na realne wdrożenie. Stąd potrzeba uwrażliwienia organizatorów na tę kwestię, tak by organy opiniujące organizację poszczególnych imprez Euro, planowanych szczegółowo z wielomiesięcznym wyprzedzeniem, nie były zmuszane do zajmowania stanowiska ze świadomością, że przedłożone procedury w praktyce mogą być jedynie rzeczywistością formalną (wirtualną). Z tego względu mimo istnienia dość precyzyjnych wymagań, zawartych we wspomnianym na wstępie rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji, podjęto decyzję o opracowaniu instrukcji, która dodatkowo zwróci uwagę na najistotniejsze problemy oraz właściwy sposób ich rozwiązywania. Zasadnicze jej tezy zostaną omówione w odrębnym artykule.

Zgodnie z przyjętymi założeniami proces opiniowania imprez masowych związanych z Euro 2012 na dobre zaczął się z początkiem kwietnia i będzie trwał do rozpoczęcia turnieju. ■

18 kwietnia 2007 r. w Cardiff Michael Platini, prezydent Unii Europejskich Związków Piłkarskich, ogłosił decyzję o przyznaniu Polsce i Ukrainie organizacji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012. Wśród kandydatów były także Włochy oraz – wspólnie – Chorwacja i Węgry. Dwa tygodnie później zaczęły się nasze przygotowania do mistrzostw. Oto skrót najważniejszych wydarzeń.

Droga do Euro 2012

Zbigniew Dobosz

2 maja 2007 Zawarcie umowy na przeprowadzenie finałowego turnieju mistrzostw pomiędzy Unią Europejskich Związków Piłkarskich (UEFA), Polskim Związkiem Piłki Nożnej oraz Ukraińskim Związkiem Piłki Nożnej. Umowa określała zakres wydarzenia i jego termin, wymogi nakładane na gospodarza turnieju przez UEFA, rolę rządów Polski i Ukrainy, podmioty odpowiedzialne za organizację turnieju, podział zadań spoczywających na organizatorach, a także kwestie finansowe i ubezpieczeniowe.

7 września 2007 Ustawa o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012. Określiła warunki realizacji przedsięwzięć niezbędnych do przeprowadzenia mistrzostw, a zwłaszcza projektowania, budowy, przebudowy lub remontu stadionów i innych obiektów budowlanych.

Na mocy ustawy powołana została **spółka PL.2012**, wykonująca działania koordynacyjne i kontrolne związane z przygotowaniami do turnieju, realizowane przez stronę publiczną za pomocą Mapy Drogowej PL.2012, czyli planu działań we wszystkich obszarach przygotowań kraju do Euro 2012.

12 października 2007 Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wykazu przedsięwzięć niezbędnych do przeprowadzenia Euro 2012. Wykaz ten w czasie przygotowań był kilkakrotnie aktualizowany.

16 stycznia 2008 Powołanie zespołu ds. koordynacji działań służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji w związku z organizacją Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012. Miał on m.in.za zadanie opracowanie koncepcji działań ministra oraz służb jemu podległych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego na czas trwania turnieju, a także gotowości ratowniczej podmiotów KSRG, w tym organizowania działań ratowniczych

21 stycznia 2008 Deklaracja o współpracy w sprawie bezpieczeństwa turnieju finałowego mistrzostw Euro 2012 pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych i administracji RP a ministrem spraw wewnętrznych Ukrainy. Powołany został komitet ds. bezpieczeństwa, odpowiadający za koordynację i wdrażanie strategii bezpieczeństwa Euro 2012. Zobowiązano się do organizacji regularnych spotkań i posiedzeń komitetu, cyklicznych spotkań ekspertów odpowiedzialnych za poszczególne obszary przygotowań związanych z bezpieczeństwem turnieju, a także do przeszkolenia funkcjonariuszy i pracowników realizujących zadania związane z bezpieczeństwem mistrzostw.

18 lutego 2008 Utworzenie Komitetu Organizacyjnego Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. Do jego zadań należało monitorowanie realizacji zobowiązań wynikających z gwarancji przedłożonych przez rząd RP w „Ofercie organizacji turnieju Euro 2012". Ponadto odpowiadał on za opracowanie harmonogramu działań niezbędnych do przygotowania, organizacji i promocji turnieju, nadzoru nad jego realizacją oraz za współdziałanie z odpowiednimi organami i podmiotami wskazanymi przez uprawnionych przedstawicieli strony ukraińskiej.

28 marca 2008 **Umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy przy organizacji finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012.** Strony zobowiązały się m.in. do: zapewnienia właściwego współdziałania organizacyjnego; poprawy warunków ruchu granicznego osób, środków transportu, towarów i innego mienia między państwami na czas przygotowań i przebiegu Euro 2012; rozbudowy infrastruktury sportowej, hotelowej, transportowej, telekomunikacyjnej oraz celnej; zagwarantowania podczas turnieju bezpieczeństwa, należytej obsługi medycznej i realizacji zobowiązań międzynarodowych w zakresie walki z dopingiem.

W ramach umowy powołany został Polsko-Ukraiński Komitet ds. Przygotowania i Przeprowadzenia Euro 2012, który odpowiadał za dotrzymanie zobowiązań i gwarancji rządowych oraz samorządowych udzielonych w okresie ubiegania się o organizację i w czasie wyboru państw gospodarzy Euro 2012.

1 czerwca 2009 Na zlecenie UEFA Polski Związek Piłki Nożnej powołał spółkę Euro 2012 Polska. Realizuje ona działania operacyjne związane z przygotowaniem turnieju oraz jego przebiegiem. W jej kompetencjach jest m.in: zarządzanie stadionami podczas turnieju, zapewnienie bezpieczeństwa na stadionach oraz w miejscach związanych bezpośrednio z przebiegiem turnieju, zapewnienie opieki nad wszystkimi przedstawicielami związków futbolowych, zawodnikami drużyn piłkarskich i gośćmi VIP, przygotowanie i przeprowadzenie ceremonii otwarcia mistrzostw, zapewnienie sprawnej obsługi operacyjno-technicznej w trakcie odbywających się meczy oraz przygotowanie stref stadionowych i ich najbliższej okolicy na użytek kibiców, wolontariuszy i organizatorów Euro 2012.

29 maja 2009 Wspólne oświadczenie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej oraz zastępcy ministra spraw wewnętrznych Ukrainy. Strony zobowiązały się m.in. do profesjonalnej realizacji zadań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa Euro 2012, zapobiegania przestępstwom i wykroczeniom przeciwko bezpieczeństwu imprezy oraz na szkodę jej uczestników, zapewnienia bezpiecznego przebiegu wszystkich imprez, które będą miały miejsce podczas turnieju, ochrony zagrożonych miejsc, osób, obiektów, pomieszczeń i środków transportu.

Oba państwa podjęły także zobowiązanie do opracowania i wdrożenia wspólnej strategii bezpieczeństwa oraz powołania komitetu ds. bezpieczeństwa turnieju Euro 2012.

24 czerwca 2009 Decyzją komendanta głównego PSP został powołany zespół do spraw koordynowania działań jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej w związku z organizacją Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. W zakresie jego zadań znalazło się przygotowanie założeń komendanta głównego PSP do koncepcji działań ministra spraw wewnętrznych i administracji w zakresie gotowości ratowniczej podmiotów

KSRG w związku z organizacją mistrzostw, w tym wypracowanie założeń dotyczących funkcjonowania jednostek organizacyjnych PSP.

W „Koncepcji działań KSRG w związku z organizacją finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012" przedstawiono zakres przygotowań krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego wraz ze wskazaniem kierunków i zakresu wymagań niezbędnych do planowania i zabezpieczenia Euro 2012, które realizowane są według właściwości terytorialnej. Koncepcja ta została znowelizowana i zatwierdzona 6 marca 2012 r. Celem nowelizacji było urealnienie poziomów zabezpieczenia związanego z Euro 2012 na podstawie aktualnych danych ujętych w zaleceniach i wytycznych.

12 maja 2010 Prezes Rady Ministrów powołał Komitet ds. Bezpieczeństwa Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012. Zadaniem komitetu była koordynacja działań organów administracji rządowej, w tym ich współdziałania z organami samorządu terytorialnego i innymi podmiotami. Skupił on ponad 30 instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne oraz bezpieczeństwo podczas meczów piłkarskich w czasie Euro 2012. Jego podstawowym zadaniem stało się opracowanie zintegrowanej koncepcji bezpieczeństwa – określającej obszary, zakres odpowiedzialności oraz działania poszczególnych podmiotów. W ramach prac komitetu utworzone zostały zespoły, w których znaleźli się przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej: zespół ekspercki ds. oceny bezpieczeństwa organizacyjnego i infrastruktury stadionów UEFA Euro 2012 w zakresie zapewnienia przez infrastrukturę stadionową odpowiednich warunków ochrony przeciwpożarowej, w tym przygotowanie obiektów do prowadzenia działań ratowniczych; zespół do spraw analizy ryzyka w zakresie określenia zagrożeń, czynników ryzyka mających wpływ na wartość ryzyka; zespół do spraw zagrożeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych (CBRN) w zakresie wykrywania, przeciwdziałania i usuwania skutków zagrożeń CBRN; zespół do spraw wzmocnienia systemu obrony powietrznej RP w czasie mistrzostw; zespół ds. opracowania i realizacji polityki informacyjnej programu bezpieczeństwa mistrzostw.

W ramach prac Komitetu ds. Bezpieczeństwa realizowany jest program bezpieczeństwa turnieju. Składa się on z 15 obszarów tematycznych, przy czym za każdy z nich odpowiedzialna jest jedna określona instytucja, w jej strukturach wyznaczony został lider obszaru. Planowanie i weryfikacja działań Państwowej Straży Pożarnej należy do obszaru „Ratownictwo i sytuacje nadzwyczajne". W obszarze odpowiedzialności Państwowej Straży Pożarnej znajdują się szczegółowe zadania – wraz z datami ich realizacji – dla sześciu projektów: przygotowania planu zabezpieczenia operacyjno-ratowniczego Euro 2012 przez KSRG; logistyczno-technicznego zabezpieczenia sił ratowniczych KSRG podczas Euro 2012, sprawowania nadzoru nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych, zapewnienia skutecznego systemu wymiany informacji na potrzeby PSP w trakcie mistrzostw, przygotowania do współpracy sił ratowniczych z Polski i Ukrainy oraz przygotowania kadr PSP na potrzeby organizacji Euro 2012.

6 lutego 2012 Zatwierdzenie „Koncepcji zapewnienia bezpieczeństwa i porządku w miejscach publicznego oglądania przekazu telewizyjnego meczów UEFA EURO 2012™ (oficjalne strefy kibica/publiczne strefy transmisji)". Zawiera ona zasady i warunki bezpiecznego organizowania oficjalnych i publicznych stref, rekomendacje w zakresie wymogów organizacyjnych, lokalizacji, zarządzania bezpieczeństwem, zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa i zabezpieczenia, udziału innych podmiotów w zadaniach informacyjnych, ochronnych i interwencyjnych, a także zabezpieczenia technicznego i wyposażenia tych stref. Adresowana jest do organizatorów i operatorów oraz kierowników ds. bezpieczeństwa oficjalnych stref kibica oraz publicznych stref transmisji rozgrywek, a także do innych podmiotów zainteresowanych zapewnieniem bezpieczeństwa i porządku w czasie ich funkcjonowania. Koncepcja została rozesłana do wszystkich komendantów wojewódzkich PSP z zaleceniem, aby przy opiniowaniu przez komendantów powiatowych (miejskich) PSP dokumentacji dotyczącej imprez masowych związanych z publicznym oglądaniem meczów w czasie turnieju, zwracano szczególną uwagę na wypełnienie przez organizatorów wymogów, które na nich nakłada.

10 lutego 2012 Prezes Rady Ministrów powołał Komitet ds. Koordynacji Organizacji Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012. Do podstawowych zadań komitetu należy koordynacja działań organów, inspekcji i służb administracji rządowej, w tym ich współdziałania z organami i służbami samorządu terytorialnego oraz innymi podmiotami, w celu zapewnienia właściwej organizacji finałowego turnieju mistrzostw. W ramach komitetu powstał konwent, który podejmuje decyzje w sprawach dotyczących m.in. zakresu oraz harmonogramu zadań realizowanych przez komitet, rekomendowania projektów dokumentów do zatwierdzenia przez komitet. Komitet powołał Krajowy Sztab Operacyjny, który zajmuje się bieżącą analizą stanu przedsięwzięć infrastrukturalnych oraz organizacyjnych niezbędnych do zrealizowania w związku z turniejem; zapewnieniem integracji przygotowania turnieju przez organy, inspekcje i służby administracji publicznej, w szczególności w zakresie bezpieczeństwa i transportu; przedstawieniem zintegrowanego planu organizacji i zarządzania działaniami organów, inspekcji i służb administracji publicznej podczas turnieju, w tym wyznaczeniem standardów jakościowych i ilościowych podmiotów oraz wytycznych planów operacyjnych niezbędnych do przeprowadzania Turnieju; zaprezentowaniem planów operacyjnych działań związanych z turniejem; analizą wniosków oraz przedstawieniem rekomendacji niezbędnych korekt do planów operacyjnych do zatwierdzenia przez komitet, a także wsparciem koordynacji i współdziałania wszystkich podmiotów uczestniczących w przygotowaniu turnieju i przeprowadzeniu go.

W ramach prac Komitetu ds. Koordynacji Organizacji Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 został zatwierdzony **„Zintegrowany plan organizacji i zarządzania działaniami organów, inspekcji i służb administracji publicznej podczas Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012"** opracowany przez Krajowy Sztab Operacyjny. Plan ten zawiera: informacje, założenia, cele operacyjne organizacji wydarzenia w przestrzeni publicznej, podział zadań oraz odpowiedzialności podmiotów, zakładane ryzyko oraz wytyczne do szczegółowych planów operacyjnych poszczególnych miejsc, miast gospodarzy, województw oraz zaangażowanych podmiotów. Służy w szczególności uspójnieniu założeń fazy operacyjnej wśród wszystkich interesariuszy, zapewnieniu stosowania jednolitych wytycznych i standardów do identyfikacji, a także weryfikacji istniejących lub opracowania brakujących planów operacyjnych.

Krajowy plan organizacji finałowego turnieju skierowany jest do wszystkich podmiotów i instytucji zaangażowanych w zaplanowanie i przeprowadzenie fazy operacyjnej turnieju w odniesieniu do zadań pozostających w kompetencji instytucji i organów administracji publicznej i samorządowej.

Zgodnie z założeniami wynikającymi z zintegrowanego planu organizacji i zarządzania turnieju Euro 2012 przez KG PSP opracowany został „Krajowy plan zabezpieczenia operacyjnego turnieju finałowego Mistrzostw Europy UEFA Euro 2012". Zawiera on w formie załączników pięć planów operacji wojewódzkich na czas trwania turnieju (woj. dolnośląskie, mazowieckie, pomorskie, wielkopolskie i małopolskie). Będą one na bieżąco aktualizowane i zgodnie z terminami wyznaczonymi przez Komitet ds. Koordynacji Organizacji Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 przekazywane do spółki PL.2012. ■

Mł. bryg. Zbigniew Dobosz jest pracownikiem KCKRiOL, pełni funkcję sekretarza zespołu ds. koordynacji działań jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej w związku z organizacją Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012

EGZAMPLUM

przegląd pożarniczy

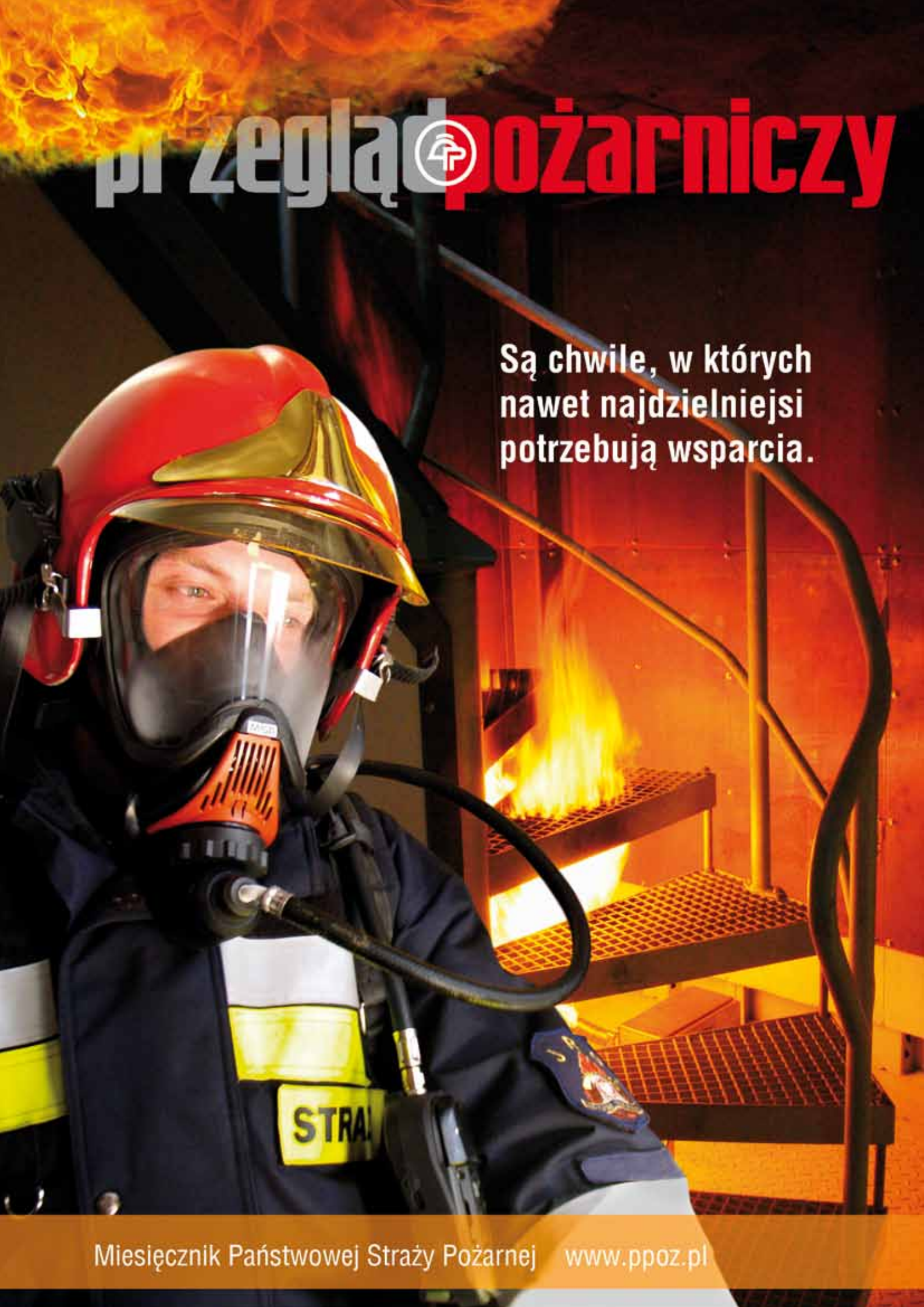

Są chwile, w których nawet najdzielniejsi potrzebują wsparcia.

Miesięcznik Państwowej Straży Pożarnej www.ppoz.pl

Razem z sąsiadem

Ważnym elementem naszych przygotowań do organizacji i zabezpieczenia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 jest współpraca z Ukrainą.

Krzysztof Pietrasik, Magdalena Skrzypczak

Podstawę współpracy polskich i ukraińskich służb ratowniczych, nie tylko w aspekcie zbliżających się mistrzostw, stanowi umowa między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy o współpracy i wzajemnej pomocy w dziedzinie zapobiegania katastrofom, klęskom żywiołowym i innym nadzwyczajnym wydarzeniom oraz usuwania ich następstw zawarta 19 lipca 2002 r. w Warszawie (weszła w życie w 2004 r.). Reguluje ona podstawowe kwestie związane z udzielaniem pomocy międzynarodowej, przekraczaniem granicy państwowej, przewozem wyposażenia i środków pomocy przez granicę, odszkodowaniami w razie powstania szkody podczas wspólnych działań ratowniczych, łącznością, koordynacją działań itp.

Na szczebel regionalny

Rozmowy z partnerem ukraińskim – Ministerstwem ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Ukrainy – o wspólnej organizacji i zabezpieczeniu Euro 2012 w zakresie kompetencji służb ratowniczych zostały podjęte podczas wizyty komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej w Kijowie we wrześniu 2008 r. Wówczas podpisano plan wspólnych działań polskich i ukraińskich służb pożarniczo-ratowniczych dotyczący wykonywania powyższej umowy na lata 2009-2010.

Podczas tego spotkania postanowiono, że strony przeniosą wykonywanie umowy na szczebel regionalny, powstanie instrukcja metodyczna dotycząca współpracy jednostek PSP z jednostkami Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Ukrainy, a w ramach dalszych przygotowań do organizacji Euro 2012 odbędzie się wizyta studyjna w Niemczech oraz wspólne ćwiczenia ratownicze, które sprawdzą w praktyce zapisy umowy oraz instrukcji metodycznej. Strona polska zaproponowała również stworzenie aneksu do instrukcji, który zawierałby uproszczone zasady współpracy podczas trwania Euro 2012.

Zgodnie z ustaleniami strona polska przeprowadziła procedurę przeniesienia wykonywania umowy na szczebel regionalny. Wymagało to upoważnienia przez Radę Ministrów organów szczebla regionalnego do zwracania się o pomoc i przyjmowania wniosków o udzielenie pomocy na podstawie art. 3 umowy.

Na szczeblu centralnym upoważniony został komendant główny PSP, a na szczeblu regionalnym wojewodowie województw podkarpackiego i lubelskiego – w zakresie udzielania i przyjmowania pomocy humanitarnej oraz komendanci wojewódzcy PSP województw podkarpackiego i lubelskiego – w zakresie udzielania i przyjmowania pomocy ratowniczej. Zgodnie z upoważnieniami organy te mogą podejmować decyzję na przykład o wysłaniu sił i środków na Ukrainę na podstawie wniosku otrzymanego od równorzędnych organów po stronie ukraińskiej.

O powyższych upoważnieniach, zgodnie z postanowieniami umowy, strona ukraińska została poinformowana drogą dyplomatyczną. Planowano, że podobna procedura zostanie przeprowadzona po stronie ukraińskiej.

Wspólne doświadczenia

Kolejnym przedsięwzięciem w ramach przygotowań do Euro 2012 było wspólne opracowanie i przygotowanie do podpisu instrukcji metodycznej dotyczącej współpracy jednostek PSP z jednostkami Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Ukrainy dokumentu techniczno-operacyjnego, szczegółowo regulującego kwestie przyjmowania i udzielania pomocy ratowniczej.

Podczas spotkania w Kijowie w 2008 r. zwrócono także uwagę na konieczność czerpania z doświadczeń państw, które organizowały tego typu przedsięwzięcia. Strona polska zaproponowała zorganizowanie spotkań z przedstawicielami służb ratowniczych Austrii, Niemiec, Szwajcarii lub Portugalii, w których wzięliby udział przedstawiciele polskich i ukraińskich służb ratowniczych.

W październiku 2009 r. odbyła się wspólna wizyta polsko-ukraińskiej delegacji w Berlinie. Jej celem było pozyskanie doświadczeń strony niemieckiej z organizacji i zabezpieczenia imprez masowych zdobytych podczas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Niemczech.

Na spotkaniu z przedstawicielami Ministerstwa ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Ukrainy, które odbyło się w Kijowie w grudniu 2010 r., strona ukraińska poinformowała o trwających pracach nad przeniesieniem na szczebel regionalny wykonywania umowy. Po stronie ukraińskiej konieczna jest zmiana ustawodawstwa – został opracowany kodeks obrony cywilnej, obecnie poddawany procedurze legislacyjnej. Postanowiono również, że instrukcja metodyczna zostanie podpisana po przeprowadzeniu po stronie ukraińskiej procedury przeniesienia wykonywania umowy na szczebel regionalny oraz otrzymaniu przez stronę polską noty dyplomatycznej informującej o innych organach upoważnionych do zwracania się o pomoc i przyjmowania wniosków o udzielenie pomocy.

Podczas tego spotkania komendant główny PSP i wiceminister ds. sytuacji nadzwyczajnych Ukrainy podpisali plan wspólnych działań polskich i ukraińskich służb pożarniczo-ratowniczych na lata 2011-2013, w którym strona ukraińska zarezerwowała sobie czas na upoważnienie organów szczebla regionalnego do wykonywania umowy aż do 2013 r.

Ważnym elementem przygotowań do organizacji i zabezpieczenia Euro 2012 był udział ukraińskiej grupy ratowniczej w międzynarodowych ćwiczeniach EU Carpathex 2011. Uczestniczyła w nich Grupa Ratownictwa Chemicznego, Biologicznego, Radiologicznego i Nuklearnego składająca się z 25 osób – zespołu dowodzenia, laboratorium chemicznego, grupy rozpoznania, dekontaminacji i wsparcia.

Przykładem dobrej współpracy jest również pomoc ratownicza udzielona przez Ukrainę podczas powodzi w 2010 r., kiedy na prośbę strony polskiej wysłane zostały dwie grupy ratownicze, wyposażone w pompy wysokiej wydajności, które prowadziły działania na terenie województwa podkarpackiego i świętokrzyskiego od 23 maja do 23 czerwca. ■

Mł. bryg. Krzysztof Pietrasik jest naczelnikiem Wydziału Współpracy Dwustronnej w Biurze Współpracy Międzynarodowej KG PSP, Magdalena Skrzypczak – głównym specjalistą w tym Biurze

fot. autorka

Bezpieczna Warszawa

Jednym z priorytetowych przedsięwzięć związanych z poprawą bezpieczeństwa stolicy, zainicjowanych między innymi w kontekście zbliżających się czerwcowych rozgrywek mistrzostw Europy w piłce nożnej, była budowa Centrum Bezpieczeństwa m.st. Warszawy.

Agnieszka Wójcik

W zlikwidowanym technikum budowlanym na warszawskiej Woli powstał nowoczesny pięciokondygnacyjny gmach Centrum Bezpieczeństwa, który stał się nową siedzibą dla Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy, Straży Miejskiej m.st. Warszawy i Zakładu Obsługi Systemu Monitoringu. W obiekcie mieści się również Centrum Powiadamiania Ratunkowego oraz Zintegrowane Stanowisko Koordynacji i Reagowania, przygotowane do całodobowej obsługi zgłoszeń alarmowych wymagających natychmiastowej reakcji w razie zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi. – *Pomysł stworzenia takiego obiektu, który skupiałby wszystkie najważniejsze dla bezpieczeństwa miasta służby, powstał w 2006 r. Dzięki obecności przedstawicieli tych służb w jednym miejscu znacznie skrócił się czas przekazywania informacji między nimi. W 2007 r. rozpoczęły się poszukiwania lokalizacji dla Centrum. Zwyciężyła koncepcja rozbudowy stojącej kilka lat pusto szkoły. W 2008 r. zapadła decyzja o realizacji projektu. Zbiegło się to w czasie z przyznaniem Polsce i Ukrainie organizacji Euro 2012 r. Wiadomo było, że Warszawa zostanie jednym z miast gospodarzy, co przyspieszyło prace* – mówi Paweł Superczyński, zastępca dyrektora Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy.

Adaptacja za 40 milionów

Budynek dawnego Zespołu Szkół Budowlanych to wzniesiony w latach 1955-1956 pięciokondygnacyjny obiekt z poddaszem technicznym, podpiwniczony. Składa się z części centralnej, zorientowanej wzdłuż ul. Młynarskiej, oraz dwóch skrzydeł bocznych: północnego i południowego. Wysokość budynku to 20,5 m, powierzchnia całkowita – 11 272 m^2.

Jego adaptacja polegała na przystosowaniu i przebudowie, wykonaniu instalacji technicznych, w tym zapewniających bezpieczeństwo funkcjonowania obiektu (gwarantowane zasilanie, kontrola dostępu do pomieszczeń, układy klimatyzacji i wentylacji), przebudowie i zagospodarowaniu terenu wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Przewidziano stworzenie pomieszczeń biurowych, socjalnych, sanitarnych, magazynowych, pomieszczeń obsługi interesantów, sal konferencyjnych i pomieszczeń technicznych.

Budynek został włączony do miejskiej sieci metropolitalnej za pomocą światłowodów. Wykonane zostały łącza do operatorów telekomunikacyjnych oraz do krajowej sieci systemu powiadamiania ratunkowego OST 112. Prace budowlane zakończono w 2011 r., a po okresie testów oraz rozruchu technologicznego urządzeń budynek został zasiedlony.

Dotychczasowe koszty przebudowy i adaptacji pomieszczeń, wykonania instalacji technicznych oraz budowy systemów informatycznych i telekomunikacyjnych przekroczyły nieco 40 mln zł.

Zintegrowane Stanowisko Koordynacji i Reagowania

Sercem gmachu jest niegdysiejsza sala gimnastyczna. To tu znajduje się Zintegrowane Stanowisko Koordynacji i Reagowania (ZSKiR), którego funkcjonowanie ma usprawnić prowadzenie wspólnych działań przez służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo miasta oraz – dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii teleinformatycznych – skrócić ich czas reakcji na zdarzenia. Przygotowano tu kilkanaście stanowisk z komputerami i środkami łączności dla przedstawicieli różnych służb, od dyżurnego Centrum Zarządzania Kryzysowego po Policję.

KM PSP ma tu Miejskie Stanowisko Kierowania, przeniesione z ul. Polnej, w którym docelowo znajdzie się dziewięć stanowisk dla strażaków. Swój numer alarmowy odbiera z tego miejsca również stołeczna Straż Miejska (jej sala operacyjna znajduje się piętro niżej niż ZSKiR, a w samym stanowisku służbę pełni przedstawiciel miejskich strażników). Przewidziano tu również miejsce dla koordynatora z Komendy Stołecznej Policji, z bezpośrednim połączeniem ze Stołecznym Stanowiskiem

Kierowania, nasłuchem radiowym oraz dostępem do bazy danych SSK, które pozostało w Komendzie Stołecznej, a także przedstawicieli służby dyżurnej Centrum Zarządzania Kryzysowego miasta. Docelowo na miejscu ma być obecny również koordynator medyczny pogotowia ratunkowego. – *Tak wygląda obsada na co dzień, dodatkowo przygotowane miejsca pozwolą nam – w razie sytuacji kryzysowych – przyjąć przedstawicieli innych służb, na przykład wojska czy Straży Granicznej* – mówi Paweł Superczyński.

Co zyskali strażacy po przeniesieniu tutaj MSK? Po pierwsze sprawny przepływ informacji. Do tej pory poza środkami łączności radiowej nie było szybkiej ścieżki wymiany informacji między służbami. Komunikacja odbywała się drogą radiową i telefoniczną, czasem powiadomienie innej służby o zdarzeniu trwało kilka czy kilkanaście minut. Teraz, gdy wszystkie służby mają swoich przedstawicieli w jednym miejscu, o danym zdarzeniu wiedzą w tym samym momencie. Druga sprawa to dostęp do monitoringu. Miasto od ponad 10 lat buduje system monitoringu wizyjnego. Pracownicy Zakładu Obsługi Systemu Monitoringu obsługują 411 kamer, zainstalowanych przy głównych trasach i skrzyżowaniach w mieście. Do tej pory dostęp do obrazów rejestrowanych przez nie miało siedem komend rejonowych Policji w centrach oglądowych oraz Komenda Stołeczna Policji. Monitorowały je również na bieżąco służby dyżurne miasta, ale PSP już nie. Teraz główna sala operacyjna została wyposażona w ekran wizualizacji wielkoformatowej, na którym prezentowane są aktualne dane z systemów monitoringu. Można na nim śledzić również dane pogodowe czy relacje nadawane przez stacje telewizyjne. Dostępne są także obrazy z systemów Metra Warszawskiego, ZDM, Stadionu Narodowego. – *Pełne monitorowanie zdarzeń oraz gromadzenie w jednym miejscu danych niezbędnych do analizy sytuacji, umożliwia podejmowanie szybkich decyzji i adekwatne uruchomienie procedur reagowania. Usprawnia się także efektywność obsługi zgłoszeń wymagających interwencji służb, zwłaszcza w przypadkach nagłych* – mówi dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy Ewa Gawor.

Baza sił i środków

Zarówno na stanowiskach dyspozytorów, jak i koordynatorów służb dostępne są szczegółowe dane o siłach i środkach zaangażowanych do działań, niezbędnych do prowadzenia akcji ratowniczych. Ma to szczególne znaczenie w przypadku zdarzeń wymagających użycia znacznych sił. – *Nieco ponad dwa lata temu zakupiliśmy system, w którym zbieramy i konsolidujemy dane o siłach i środkach dostępnych w mieście. Jest to elektroniczna baza, w której zgromadzono dane dotyczące infrastruktury technicznej podziemnej (sieć wodociągowa, kanalizacyjna, ciepłownicza, energetyczna) i naziemnej (budynki, drogi, latarnie, sieć tramwajowa, studnie oligoceńskie). Wiemy, którędy przebiegają granice stref zalewowych. Szybko możemy ustalić, kto jest właścicielem działki lub budynku. Dysponujemy danymi demograficznymi (z podziałem na grupy wiekowe i płeć). Mamy też informacje o remontach i awariach* – mówi Paweł Superczyński.

> Dotychczasowe koszty przebudowy i adaptacji pomieszczeń, wykonania instalacji technicznych oraz budowy systemów informatycznych i telekomunikacyjnych przekroczyły nieco 40 mln zł.

Na co dzień dane gromadzą i administrują nimi różne podmioty, m.in. Biuro Geodezji i Katastru, ale także jednostki miejskie. – *My je zbieramy w jednym miejscu. W tym roku podłączyliśmy na przykład system nadzoru ruchu tramwajów warszawskich (są wyposażone w GPS i systemy alarmowe). Wiemy, w którym miejscu znajduje się tramwaj, a jeśli motorniczy poinformuje o niebezpiecznym zdarzeniu, my możemy szybko poinformować o nim służby* – dodaje. Plany obejmują również integrację z innymi systemami. Pozwoli to stworzyć mapę sytuacyjną obrazującą, co dzieje się w mieście.

Co na Euro?

W obiekcie zaplanowano również aranżację sali narad dla powoływanych w razie konieczności zespołów zarządzania kryzysowego, mieści się na antresoli nad ZSKiR. Sala jest zintegrowana ze stanowiskiem koordynacji i reagowania – członkowie sztabu mają dostęp do tych samych danych, co jego pracownicy. Salę przygotowano między innymi z myślą o tegorocznym Euro – tu będzie funkcjonował sztab miejsko-wojewódzki, który zawiąże się dwa dni przed rozpoczęciem imprezy, a rozwiąże dzień po jej zakończeniu. Poza przedstawicielami służb działających w mieście znajdą się tu na czas rozgrywek prowadzonych w Warszawie na przykład reprezentanci wojewody (na wypadek, gdyby jego kompetencje były potrzebne). Przygotowano również stanowiska dla innych służb, np. Zarządu Transportu Miejskiego czy Żandarmerii Wojskowej. – *Pierwszy sprawdzian już za nami. Podczas rozgrywanego na Stadionie Narodowym meczu Polska – Portugalia działania służb koordynowano właśnie stąd, działał tu sztab operacyjny. Z tego miejsca obserwowaliśmy drogi dojścia i rozejścia się kibiców, natężenie ruchu na przystankach i ulicach. Na tej podstawie podejmowano decyzje o wyłączeniu z ruchu pojazdów czy dopuszczeniu na moście tylko ruchu pieszego. Mieliśmy też podgląd z 11 kamer ze Stadionu Narodowego. Wiedzieliśmy, czy kibice są sprawnie wpuszczani na teren obiektu, a po meczu z niego wypuszczani* – mówi Ewa Gawor.

Centrum Powiadamiania Ratunkowego

Zgodnie z upoważnieniem zawartym w art. 14 c ust. 3 ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (DzU z 2009 nr 178, poz. 1380 z późn. zm.), wojewoda mazowiecki w drodze porozumienia zawartego 12 lipca 2010 r. powierzył m.st. Warszawie zorganizowanie Centrum Powiadamiania Ratunkowego. Docelowym terenem działania CPR będzie Warszawa oraz powiaty będące w rejonie operacyjnym Komendy Stołecznej Policji, tj. nowodworski, legionowski, wołomiński, miński, otwocki, piaseczyński, pruszkowski, grodziski i warszawski zachodni. W pierwszym etapie wdrożenia obszar działania CPR będzie ograniczony do Warszawy. Siedziba CPR również znajduje się Centrum Bezpieczeństwa – przygotowano tu miejsca pracy dla operatorów numeru 112, odbierających i obsługujących połączenia alarmowe.

Rozwiązanie jest wdrażane w ramach projektów rządowych. Sieć transmisyjna, wyposażenie oraz sprzęt operatorski niezbędny do uruchomienia CPR stanowią element realizacji rządowego projektu budowy zintegrowanego systemu informatycznego powiadamiania ratunkowego (SI PR) realizowanego przez Centrum Projektów Informatycznych obecnego Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. – *Dziś numer jest obsługiwany przez Komendę Stołeczną Policji. Aby uruchomić go w naszym Centrum, musi zostać dostarczona wersja systemu, z którym będą zintegrowane systemy wspomagania dowodzenia Policji oraz Państwowej Straży Pożarnej. Do czasu przetestowania tej integracji nie podejmiemy się uruchomienia w Centrum jego obsługi* – mówi Paweł Superczyński.

Na początku roku w Centrum zatrudnieni zostali operatorzy numeru alarmowego. Część z nich to osoby z doświadczeniem, obsługujące ten numer w Komendzie Stołecznej Policji, pozostałych należało przeszkolić – są po pierwszym egzaminie państwowym i doskonalą swoje umiejętności na stanowiskach kierowania Policji. ■

Popularność piłki nożnej sprawia, że turniej Euro 2012 staje naszego kraju na świecie. W tym kontekście nie dziwi, że zape imprezy stało się jednym z priorytetów władz państwowych. My dotyczy to również przygotowania do prowadzenia

Pomysł na Eur

Wodzimierz Błaszczyński

Zagadnienie zabezpieczenia operacyjnego turnieju przez krajowy system ratowniczo-gaśniczy jest bardzo szerokie, a w jednym artykule nie wszystkie aspekty można omówić wyczerpująco. Dlatego też skoncentruję się na przedstawieniu procesu kształtowania się koncepcji zabezpieczenia.

Polska nigdy dotąd nie była organizatorem tak dużego przedsięwzięcia sportowego. Brak doświadczenia dotyczył wszystkich obszarów istotnych dla właściwego przebiegu imprezy, w tym ratownictwa. Początkowy okres przygotowania do operacyjnego zabezpieczenia turnieju poświęcony został zatem na zapoznanie się z doświadczeniami krajów organizujących podobne imprezy. Istotne dla nas były doświadczenia z mistrzostw świata w Niemczech oraz mistrzostw Europy w Austrii i Szwajcarii. Tak jak nam brakowało wiedzy o wymaganiach UEFA w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, tak UEFA nie znała stanu prawnego i organizacyjnego służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w naszym kraju, w tym za organizację działań ratowniczych. Dotychczasowe doświadczenia tej organizacji opierały się na rozwiązaniach przyjętych w krajach, w których ratownictwo jest zdecentralizowane. W Polsce funkcjonuje krajowy system ratowniczo-gaśniczy – scentralizowany, budowany na kilku poziomach. Moim zdaniem optymalny, skoro coraz więcej krajów wprowadza zbliżone rozwiązania. Chciałem zwrócić uwagę na ten fakt, gdyż ma on swoje skutki w późniejszym kształtowaniu się koncepcji zabezpieczenia turnieju w aspekcie działań ratowniczych.

Ze zmianami w tle

Powyższy etap zakończył się w grudniu 2009 r., gdy opracowana została „Koncepcja działań krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego w związku z organizacją finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012". Określiła ona wiele przedsięwzięć przygotowawczych w sferze prewencyjnej, szkoleniowej, logistycznej i operacyjnej, a także organizacji łączności oraz współpracy z Ukrainą. Przedstawiono w tym dokumencie m.in. standardy zabezpieczenia operacyjnego adekwatne do ówczesnego stanu wiedzy o turnieju, a także wprowadzono obowiązek opracowywania planów operacji zabezpieczenia, nie określając przy tym ich zawartości i formy. Opracowywanie planów trwało około roku. W tym czasie ukształtowały się i rozpoczęły działalność różne struktury zewnętrzne uczestniczące w przygotowaniu państwa do nadchodzących mistrzostw. Jedną z nich był Komitet ds. Bezpieczeństwa Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012™, któremu przewodniczył wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Adam Rapacki. Komitet ten skupiał wszystkie służby i instytucje zaangażowane w realizację przedsięwzięć w obszarze szeroko pojętego bezpieczeństwa. Koordynował również wiele zadań, w szczególności wymagających współdziałania kilku różnych podmiotów. Efektem prac Komitetu stało się przyjęcie zintegrowanej koncepcji zapewnienia bezpieczeństwa, a także kolejnych wytycznych w tym zakresie, z których najbardziej istotnymi dla zabezpieczenia tej imprezy przez podmioty KSRG były „Wytyczne w zakresie zabezpieczenia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 w odniesieniu

się okazją do rozpropagowania
wnienie bezpiecznego przebiegu
, strażacy, mamy świadomość, że
działań ratowniczych.

o 2012

fot. Anna Łańduch

d o zagrożeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych (CBRN) oraz dekontaminacji".

Równolegle z pracami Komitetu w ubiegłym roku Państwowa Straż Pożarna realizowała zadania przygotowawcze wynikające z przyjętej koncepcji. Jednym z podstawowych było poszukiwanie optymalnych rozwiązań organizacyjnych w sferze operacyjnej. W Komendzie Głównej PSP poddano analizie plany operacyjne opracowane w komendach wojewódzkich PSP. Pokazały one konieczność nawiązania współpracy przez komendy wojewódzkie i miejskie PSP z miast gospodarzy oraz Komendę Główną PSP w celu wypracowania optymalnych rozwiązań operacyjnych i przygotowania jednolitej dokumentacji operacyjnej. Kolejne rozwiązania przyjęte w poszczególnych miastach sprawdzano podczas meczów rozgrywanych na stadionach wybranych do rozgrywek turnieju Euro 2012; stanowiły one dla różnych podmiotów test przyjętych rozwiązań.

Na początku tego roku na podstawie zarządzenia nr 6 prezesa Rady Ministrów powołany został Komitet ds. Koordynacji Organizacji Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012. Dotychczas działający Komitet ds. Bezpieczeństwa został więc rozwiązany, lecz efekty jego prac przyjęto do stosowania.

Zmiana modelu zarządzania funkcjonowaniem instytucji publicznych w związku z nadchodzącym turniejem Euro 2012 przedstawiona w zatwierdzonym przez Komitet „Zintegrowanym planie organizacji i zarządzania działaniami organów, inspekcji i służb administracji publicznej podczas Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012" świadczy o włączeniu się centralnych organów administracji państwowej w tok przedsięwzięć organizacyjnych i o centralizacji ośrodków decyzyjnych. Jest to zbieżne z naszymi wnioskami z dotychczasowych prac nad zabezpieczeniem mistrzostw.

Wszystkie te uwarunkowania sprawiły, że niezbędna stała się nowelizacja przyjętej w 2009 r. koncepcji działań przygotowawczych KSRG. Aktualizacja objęła przede wszystkim koncepcję zabezpieczenia operacyjnego, a także zadania w zakresie kontrolno-rozpoznawczym. Ponadto zbilansowano dotychczasowe dokonania.

Historia przygotowań operacyjnego zabezpieczenia mistrzostw przez KSRG pokazuje wyraźnie, że jest to proces ciągły, powiązany z wieloma czynnikami zewnętrznymi, o których nie wiedzieliśmy do końca, przystępując do prac przygotowawczych. Stało się to powodem korekty wcześniej przyjętej koncepcji. Można zatem stwierdzić, że zakończył się etap rozpoznania sytuacji, w jakiej przyjdzie nam realizować zadania w czerwcu.

Cel zabezpieczenia operacyjnego

Przed jego określeniem niezbędne było zdefiniowanie oczekiwań władz w zakresie ratownictwa i sytuacji nadzwyczajnych. Okazało się, że celem działań organów administracji publicznej, inspekcji i służb podczas Euro 2012 ma być osiągnięcie wysokiego poziomu realizacji zadań, skutkującego satysfakcją i zadowoleniem kibiców, którzy przebywać będą w tym czasie w Polsce. Ma to pozwolić na pokazanie Polski jako kraju nowoczesnego, przyjaznego ludziom i bezpiecznego. Pragmatycznym celem funkcjonowania KSRG jest zapewnienie odpowiedniego standardu ratowniczego wszystkim ludziom przebywającym w Polsce. Jest on szerszy, a zatem spójny z celem nadrzędnym określonym przez władze naszego państwa. Przez odpowiedni standard ratowniczy należy oczywiście rozumieć szybkie podjęcie działań ratowniczych i ich sprawne prowadzenie. Sformułowane zostały zatem cele operacyjne umożliwiające realizację celu głównego:

- zapewnienie standardu zabezpieczenia imprez masowych i obiektów co najmniej odpowiadającego wymaganiom UEFA,
- zapewnienie sprawnego systemu dowodzenia, spójnego z systemem zapewnienia bezpieczeństwa turnieju na wszystkich poziomach zarządzania,
- optymalizacja kosztów wykorzystania zasobów ratowniczych KSRG,
- przygotowanie na wystąpienie zdarzeń innych niż związane z przebiegiem turnieju.

Mówiąc prosto, naszym zadaniem jest opracować taką koncepcję zabezpieczenia turnieju przez podmioty KSRG, która nie spowoduje obniżenia dotychczasowego standardu zabezpieczenia kraju.

Podmiotowy zakres zabezpieczenia

To obiekty i tereny objęte zabezpieczeniem, czyli tzw. główne miejsca operacji, a także wiele obiektów, od których zależy sprawny przebieg turnieju. Należą do nich:

- stadiony, na których odbędą się rozgrywki, tzw. strefy kibica w miastach, w których rozgrywane będą mecze i dodatkowo w Krakowie,
- centra pobytowo-treningowe dla drużyn oraz sędziów, a także tzw. hotele transferowe w miastach gospodarzach,
- dworce, porty, lotniska,
- centrum medialne w Warszawie,
- przestrzeń publiczna w miastach gospodarzach.

Ponadto zabezpieczeniem objęte zostaną szlaki komunikacyjne, drogowe oraz kolejowe, na których przewidywany jest wzmożony transport pasażerski związany z turniejem finałowym Euro 2012.

Widzimy zatem, że operacja zabezpieczenia obejmuje w większym lub mniejszym stopniu wszystkie województwa, co nie pozostało bez wpływu na wybór wariantu organizacji operacji. W tym miejscu warto zaznaczyć, że jeszcze nie znamy liczby wszystkich obiektów. ▶

Przedmiotowy zakres zabezpieczenia

Przeprowadzona w ramach prac przygotowawczych analiza ryzyka wskazuje, że w czasie Euro 2012 mogą wystąpić zagrożenia wymagające podjęcia działań w każdej dziedzinie przypisanej ustawowo PSP i innym jednostkom ochrony przeciwpożarowej. Wieloletnia statystyka wskazuje na związek między liczbą zdarzeń i liczbą ludzi przebywających na danym terenie. A ponieważ spodziewamy się znacznego napływu ludzi do kilku ośrodków w kraju, musimy liczyć się z tym, że przybędzie zdarzeń wymagających naszej interwencji.

Przy planowaniu poszczególnych operacji zabezpieczających wzięto pod uwagę, że na stadionach oraz w strefach kibica zabezpieczane będą imprezy masowe. Zgodnie z ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych, odpowiada za nie ich organizator. W naszej koncepcji nazwaliśmy to zabezpieczeniem wewnętrznym, obejmującym teren imprezy masowej (np. stadion z jego bezpośrednim otoczeniem), dla odróżnienia od zabezpieczenia zewnętrznego, za które odpowiada PSP (oczywiście w zakresie ochrony przeciwpożarowej). Celem organizowania zabezpieczenia zewnętrznego jest:

- maksymalne skrócenie czasu wejścia do działań sił I rzutu w sytuacji, gdy siły zabezpieczenia wewnętrznego są niewystarczające w stosunku do skali zdarzenia,
- podjęcie działań ratowniczych w przypadku zdarzeń, których skutki mogą stanowić zagrożenie dla terenu imprezy masowej, czyli osłona imprezy masowej przed zagrożeniami zewnętrznymi.

W przypadku imprez masowych na stadionach i w strefach kibica PSP będzie realizowała także zadania rozpoznawczo-wykrywcze zgodne z „Wytycznymi w zakresie zabezpieczenia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 w odniesieniu do zagrożeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych (CBRN) oraz dekontaminacji". Zadania te polegać będą na sprawdzeniu całego terenu przed imprezą oraz pojazdów wjeżdżających na zamknięty teren w kontekście zagrożeń chemicznych, zdalnej detekcji skażeń w rejonie imprezy oraz rozpoznawaniu i likwidacji ewentualnych zagrożeń w rejonie wejść głównych.

W świetle powyższych zadań bardzo istotna jest współpraca dowództwa PSP z kierownikiem ds. bezpieczeństwa danej imprezy, któremu podlegają siły porządkowe i informacyjne organizatora.

W przypadku pozostałych obiektów i terenów koncepcja określiła standardy w zakresie czasu wejścia do działań oraz wielkości sił I rzutu.

Centralnie i lokalnie

Zakres podmiotowy obejmujący praktycznie cały kraj, a także spowodowana założonymi standardami wielkość zaangażowanych sił zdecydowały o przyjęciu scentralizowanego modelu zarządzania zabezpieczeniem operacyjnym turnieju. Zgodnie z nim zabezpieczenie mistrzostw Europy stanowi jedną, krajową operację.

Zabezpieczenie realizowane jest zatem na trzech poziomach: powiatowym/miejskim, wojewódzkim oraz krajowym, czyli odpowiada strukturze KSRG. Elementami operacji krajowej są operacje wojewódzkie, w skład których wchodzą operacje powiatowe. Na poziomie powiatowym operacje zabezpieczające dzielą się na podoperacje, których liczba uzależniona jest od liczby obiektów i terenów objętych zabezpieczeniem. Podoperacje angażujące znaczne siły (np. stadion lub strefa kibica) mogą być podzielone na poszczególne odcinki bojowe. Strukturze operacji musi odpowiadać struktura zarządcza (dowódcza). Siłami uczestniczącymi w podoperacji dowodzi dowódca podoperacji. Na poziomie powiatowym/miejskim operacją zarządza dowódca operacji powiatowej, na poziomie wojewódzkim zaś dowódca operacji wojewódzkiej, który jest dysponentem sił wojewódzkiego odwodu operacyjnego. Całością przedsięwzięcia kieruje dowódca operacji krajowej, dysponent centralnego odwodu operacyjnego. Dowódcy operacji mogą tworzyć sztaby operacji na poszczególnych poziomach. Widzimy więc, że wykorzystana została struktura sprawdzona podczas wielu operacji ratowniczych, np. podczas powodzi. Niesie ona ze sobą nie tylko sprawne zarządzanie czy szybki obieg informacji, co ma wpływ również na reagowanie w razie niekorzystnego rozwoju sytuacji, lecz także otwartość na współdziałanie z podmiotami zewnętrznymi. Współdziałanie to będzie domeną oficerów łącznikowych PSP obecnych w sztabach innych instytucji (na wszystkich trzech poziomach), przedstawiciele innych organizacji uczestniczyć będą w pracach sztabów dowódców poszczególnych operacji. Szczególną formą współdziałania podczas turnieju będzie wspólna realizacja zadań z zakresu CBRN podczas zabezpieczania stadionów oraz stref kibica przez różne służby – nie tylko na poziomie zespołu sztabowego, lecz także podczas czynności rozpoznawczych.

Koncepcja zabezpieczenia Euro 2012 określiła podstawowe kanony zabezpieczenia, pozostawiając jednocześnie pewną swobodę w zakresie lokalnych rozwiązań. Pozwala to na dostosowanie zabezpieczenia do miejscowych uwarunkowań i uzgodnień. Myślę, że takie podejście pozwoli uniknąć największej wady scentralizowanych systemów zarządzania, a mianowicie rozwiązywania lokalnych problemów na centralnym poziomie. Różnorodne podejście do zabezpieczenia poszczególnych podoperacji uwidoczniło się podczas imprez testujących, toteż po wymianie poglądów osób zaangażowanych w prace zespołów zabezpieczających operacyjnie te imprezy wprowadzano pewne korekty.

Koncepcja zabezpieczenia przewiduje także wprowadzenie systemu nadzoru nad realizacją zadań. Obejmie on po pierwsze nadzór bezpośredni nad przebiegiem podoperacji sprawowany przez inspekcje z różnych poziomów kierowania operacją. Metodą pośrednią będzie sprawdzanie łączności pomiędzy różnymi ośrodkami oraz system raportowania, który wymusza komunikację między poszczególnymi sztabami. Metody te są w środowisku strażackim powszechnie znane, koncepcja wprowadza jednak nową formę nadzoru, a mianowicie listę kontrolną dowódcy podoperacji. Jest to rodzaj druku zawierający wypunktowane czynności, które ma wykonać dowódca podoperacji przed uruchomieniem, w trakcie i po zakończeniu podoperacji. Pomaga to mu zrealizować wszystkie niezbędne czynności. Wykonanie każdego z zadań zostaje odnotowane na karcie, a także zgłoszone do sztabu operacji miejskiej/powiatowej.

W działania zabezpieczające związane z organizacją w Polsce Euro 2012 zaangażowane będą znaczne siły ratownicze podmiotów KSRG. Chociaż największe natężenie tych działań dotyczy miast gospodarzy, to ich zakres przekracza potencjał jednostek ratowniczo-gaśniczych PSP w tych miastach. Z tego względu przewidywane jest uruchomienie sił wojewódzkich odwodów operacyjnych i pododdziałów centralnego odwodu operacyjnego. W związku z tym prawie każde z województw zostanie w większym lub mniejszym stopniu obciążone w ramach wsparcia ponadwojewódzkiego.

Plany operacyjnego zabezpieczenia

Odpowiednia organizacja i sam przebieg zabezpieczenia operacyjnego wymagają opracowania odpowiednich planów operacyjnych. Stanowi o tym wspomniany już wcześniej „Zintegrowany plan organizacji i zarządzania działaniami organów, inspekcji i służb administracji publicznej podczas Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012". Poza powyższym wymogiem formalnym bardzo istotne są przesłanki merytoryczne, gdyż odpowiednio przygotowany plan operacyjny porządkuje

i systematyzuje dane niezbędne do przeprowadzenia, kierowania i koordynowania tak dużego przedsięwzięcia. Plany operacyjne opracowują wszystkie komendy wojewódzkie i powiatowe/miejskie PSP w zakresie wynikającym z ich zadań. Przyjęto następującą strukturę i nazewnictwo planów operacyjnych:

- poziom krajowy – krajowy plan zabezpieczenia operacyjnego UEFA Euro 2012™ przez KSRG,
- poziom wojewódzki – wojewódzki plan zabezpieczenia operacyjnego UEFA Euro 2012™ przez KSRG,
- poziom powiatowy/miejski – powiatowy/miejski plan zabezpieczenia operacyjnego UEFA Euro 2012™ przez KSRG,
- plany podoperacji zabezpieczających UEFA Euro 2012™ przez KSRG.

Do zapewnienia spójnego obiegu danych i stworzenia zintegrowanego systemu zarządzania funkcjonowaniem organów władzy publicznej niezbędna jest jednolitość formy i zakresu wszystkich typów planów operacyjnych. Określiła je koncepcja operacyjnego zabezpieczenia turnieju. Zawartość planów podoperacji uzależniona jest od typu podoperacji. A przyjęto następujące:

- podoperacja „Stadion",
- podoperacja „Strefa kibica",
- podoperacja „Centrum pobytowe",
- podoperacja „Dworzec" – dla węzłów komunikacyjnych typu dworzec kolejowy, port lotniczy, port morski, przystań itp.,
- podoperacja „Centrum medialne",
- podoperacja „Szlak komunikacyjny" – dla dróg i szlaków kolejowych,
- podoperacja „Miasto" – dla przestrzeni publicznej w miastach gospodarzach.

W zależności od typu podoperacji plan zawiera np. tylko kartę podoperacji oraz schemat organizacji łączności – w przypadku zabezpieczenia tras przejazdowych, a w przypadku podoperacji stadionowych pełny zestaw dokumentacji, na który składa się: karta podoperacji, karta charakterystyki obiektu, schemat organizacji łączności, lista kontrolną dowódcy podoperacji, szkic sytuacyjny, rzuty kondygnacji obiektu oraz dane kontaktowe służb i instytucji współdziałających. Przyjęty sposób opracowywania pozwala zebrać maksymalny zasób danych w syntetycznej formie. Dzięki temu zdecydowanie ogranicza się objętość dokumentacji, co ma duży wpływ na szybkość dotarcia do informacji niezbędnych do podejmowania decyzji w razie wystąpienia zdarzenia niebezpiecznego.

A po mistrzostwach...

Niezależnie od tego, jak będzie przebiegało zabezpieczenie operacyjne mistrzostw, już teraz można stwierdzić, że wiele miesięcy pracy nad przygotowaniem operacji krajowej – w myśl zasady, że plany są niczym, ale planowanie wszystkim – dało zaangażowanym w ten proces bardzo wiele cennych doświadczeń. Oczywiście najważniejsze jest odpowiednie zabezpieczenie kraju podczas rozgrywek, jednak po miesiącu turniej się zakończy, a doświadczenia pozostaną. Warto, żeby zostały wykorzystane w formie wytycznych lub instrukcji przygotowania zabezpieczenia operacyjnego imprez przez podmioty KSRG. Wprowadzenie takiego dokumentu, służącego pomocą w rozwiązywaniu problemów planistycznych oraz przy sporządzaniu dokumentacji, a także przyjęciu sposobu realizacji zabezpieczenia operacyjnego, niewątpliwie podniosłoby poziom wykonywania zadań z tego zakresu. Po zakończeniu mistrzostw nastanie czas wyciągania wniosków i bilansowania wszystkich działań. Warto, żeby zostało to zaprezentowane na łamach „Przeglądu Pożarniczego". ■

St. bryg. Włodzimierz Błaszczyński jest głównym specjalistą w KCKRiOL KG PSP odpowiedzialnym za koordynację przygotowania „Krajowego planu zabezpieczenia operacyjnego UEFA Euro 2012™ przez KSRG"

REKLAMA

fot. autorka

Zagrożenia CBRN

Zagrożenia terrorystyczne określane są mianem CBRN, a niekiedy także CBRNE. Pojęcie to obejmuje zagrożenia chemiczne, biologiczne, radiacyjne, nuklearne oraz zagrożenie wybuchem. Jak wygląda odpowiedzialność służb za zagrożenia CBRNE i jak jesteśmy przygotowani do tego, by im zapobiegać?

Anna Obolewicz

Polskie przepisy prawne nie określają jednoznacznie, która ze służb pełnić będzie rolę wiodącą w tego typu zagrożeniach. Zagrożenia związane z podłożeniem ładunków wybuchowych stanowią domenę Policji, ale już tzw. brudna bomba, czyli na przykład ładunek wybuchowy zawierający materiały promieniotwórcze, stanowi problem. Służbą wiodącą w zakresie skażeń promieniotwórczych jest w naszym kraju Państwowa Agencja Atomistyki (PAA). Kto więc zajmie się takim ładunkiem: Policja czy służby prezesa PAA? Faktem jest, że i tak najczęściej pierwsza na miejscu zdarzenia znajdzie się straż pożarna. Czyli jest to kolejne wyzwanie i jednocześnie pytanie: czy strażacy dadzą radę?

CBRNE, czyli...

C – chemia Działania w zakresie ratownictwa chemicznego prowadzi PSP, niezależnie od tego, czy ich przyczyną będzie awaria przemysłowa, czy zdarzenie związane z przewozem towarów niebezpiecznych lub zagrożenie w następstwie ataku terrorystycznego.

B – biologia Służbą wiodącą w zakresie zagrożeń biologicznych jest Państwowa Inspekcja Sanitarna (PIS), powołana do realizacji zadań z zakresu zdrowia publicznego w celu ochrony zdrowia ludzkiego, zapobiegania powstawaniu chorób, w tym chorób zakaźnych i zawodowych. Niestety, Inspekcja nie jest służbą przeznaczoną do prowadzenia działań ratowniczych. Dlatego działania pod jej nadzorem będzie prowadzić Państwowa Straż Pożarna.

R, N – zagrożenia radiacyjne i nuklearne Znajdują się w gestii prezesa PAA. Zgodnie z zapisami ustawy Prawo atomowe, w razie zdarzenia radiacyjnego, które zostało spowodowane przez nieznanego sprawcę, służba, która pierwsza uzyskała informację o nim, jest zobowiązana do zabezpieczenia miejsca zdarzenia i powiadomienia o nim prezesa Agencji oraz właściwego wojewody. W takim przypadku akcją likwidacji zagrożenia i usuwania jego skutków kieruje wojewoda, podejmując działania interwencyjne określone w wojewódzkim planie postępowania awaryjnego.

E – zagrożenia wybuchem Policja jest służbą wiodącą. Ustawa o Policji powołała formację przeznaczoną do ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz do utrzymywania bezpieczeństwa i porządku publicznego. Do podstawowych zadań Policji należy ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia przed zamachami naruszającymi te dobra. W skład Policji wchodzą między innymi pododdziały antyterrorystyczne.

Łącząc omówione powyżej zagrożenia CBRN z turniejem Euro 2012, dodajmy jeszcze organizatora imprezy masowej, który jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo zarówno na stadionie, jak i w strefie kibica. Jak będzie wyglądało zabezpieczenie takiej imprezy w zakresie CBRN?

W marcu 2011 r. Komitet ds. Bezpieczeństwa Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 powołał zespół do spraw zagrożeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych – Zespół CBRN. Wynikiem pracy tego zespołu było powstanie „Wytycznych w zakresie zabezpieczenia Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 w odniesieniu do zagrożeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych (CBRN) oraz dekontaminacji". Wytyczne zawierają rekomendacje zespołu CBRN i stanowią koncepcję przygotowania zabezpieczenia turnieju pod kątem tych zagrożeń. Oprócz podstawowych zasad działania poszczególnych służb i instytucji w dokumencie zawarte zostały szczegółowe zalecenia dla wojewodów i prezydentów miast gospodarzy. Propozycje dotyczą przede wszystkim zabezpieczenia stadionów i stref kibica, co nie oznacza, że zagrożenia takie nie mogą wystąpić w innych miejscach, np. na dworcach czy lotniskach, które zarówno bezpośrednio przed, jak i w trakcie trwania turnieju w Polsce muszą być objęte monitoringiem właściwych służb i instytucji w ramach standardowych działań.

Chemia

W zatwierdzonych przez komitet wytycznych przyjęto, że zabezpieczenie miast gospodarzy opierać się będzie na organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Głównym założeniem w odniesieniu do zagrożeń chemicznych jest:

- natychmiastowe rozpoznanie zagrożenia przez zespół rozpoznania (ZR) oraz zespół zdalnej detekcji (ZD);
- zabezpieczenie rozprzestrzeniania się zagrożenia przez ZR i mobilny zespół rozpoznania (MZR);
- przeprowadzenie działań ratowniczych (wyznaczenie strefy zagrożenia, ewakuacja poszkodowanych, likwidacja zagrożenia) przez ZR, MZR i specjalistyczną grupę ratownictwa chemiczno-ekologicznego (SGR Chem-Eko).

W skład zespołu rozpoznania (ZR) powinni wchodzić:

- dwaj strażacy PSP – z SGR Chem-Eko wyposażeni w minimum 5 kg sorbentu, koc gaśniczy, zestaw do poboru próbek oraz uniwersalne papierki wskaźnikowe,
- funkcjonariusz Policji po przeszkoleniu minersko-pirotechnicznym,
- żołnierz wyposażony w urządzenie do wykrywania skażeń.

Głównym zadaniem zespołu jest szybka reakcja na zaistniałe zagrożenie w miejscach, gdzie przewidywane jest występowanie dużego skupiska ludzi i gdzie przeprowadzane będzie sprawdzanie i ewentualne rekwirowanie rzeczy, które nie mogą być wniesione na stadion. Zespół musi mieć możliwość interwencji, szybkiego wstępnego rozpoznania i jeżeli to możliwe – likwidacji zagrożenia. Każdy członek zespołu musi mieć bezpośredni dostęp do środków ochrony osobistej – kompletnego ubrania ochronnego oraz środków ochrony dróg oddechowych.

Zespół zdalnej detekcji (ZD) powinno stanowić dwóch ratowników PSP, którzy będą obsługiwali zdalny detektor wykrywania skażeń chemicznych. Należy wcześniej ustalić miejsce usytuowania detektorów, w celu zapewnienia odpowiedniego zaplecza (zasilania, miejsca rozstawienia statywu, miejsc dla ratowników). Operatorzy detektorów będą musieli być dokładnie przeszkoleni z zakresu ich obsługi, interpretacji wyników i topografii stadionów. Podobnie jak w przypadku ZR, każdy członek ZD musi mieć bezpośredni dostęp do środków ochrony osobistej i ochrony dróg oddechowych.

Mobilny zespół rozpoznania (MZR) to lekki samochód rozpoznania chemicznego z załogą, którego zadaniem jest potwierdzenie lub zanegowanie wyników wstępnego rozpoznania za pomocą sprzętu wykrywczo-pomiarowego, a także wsparcie w działaniach zespołów ZR i ZD.

W dniu trwania meczu na terenie miasta gospodarza będą stacjonować dwie SGR Chem-Eko COO. Ich zadanie to zabezpieczenie terenu miasta oraz wspomaganie działania zespołów na terenie stadionów i stref kibica. Grupy powinny stacjonować w wyznaczonych jednostkach ratowniczo-gaśniczych. Dodatkowo w każdym mieście, w którym odbywać się będą rozgrywki, jedna z dwóch SGR Chem-Eko powinna być wyposażona w chromatograf gazowy sprzężony ze spektrometrem masowym GC/MS.

Stadiony i strefy kibica

Korony stadionów będą pod ciągłym monitoringiem zdalnego detektora skażeń. Wejścia na teren stadionu zabezpieczą zespoły rozpoznania z odpowiednim wyposażeniem. Przewidziano po jednym ZR na każde wejście główne. W celu wsparcia działań zespołów ZR i ZD, na terenie wokół stadionu stacjonować powinny dodatkowe siły i środki: mobilny zespół rozpoznania (MZR) oraz zespół minersko-pirotechniczny Policji. Zabezpieczenie stref kibica ma polegać również na ciągłym monitoringu skażeń oraz zabezpieczeniu wejść głównych. Finalizowany jest zakup detektorów, które docelowo będą rozmieszczone w ośmiu komendach miejskich/powiatowych PSP. W wyposażeniu KM PSP w Warszawie już jest taki detektor. Był on używany podczas zabezpieczenia meczu testowego Polska – Portugalia w lutym na Stadionie Narodowym.

Zabezpieczenie operacyjne pozostałych miejsc związanych z turniejem (centrów pobytowych, hoteli, dworców, portów lotniczych, imprez okolicznościowych) odbywać się powinno na bazie sił i środków miast gospodarzy. W razie zagrożenia siły i środki będą dysponowane według zasad obowiązujących w PSP czy w Policji.

Wystąpienie zagrożenia i prowadzenie działań ratowniczych oznacza możliwość powstania znacznej ilości skażonych odpadów poakcyjnych. Aby wyeliminować zagrożenie wtórne, należy zapewnić możliwość odbioru odpadów niebezpiecznych przez wyspecjalizowane firmy zajmujące się ich wywozem i utylizacją. Czas reakcji tych firm w dniu meczu powinien być ograniczony do minimum.

Biorąc pod uwagę możliwość wystąpienia awarii sprzętu wykrywczo-pomiarowego, przy planowaniu zabezpieczenia należy rozważyć wykorzystanie sprzętu detekcji skażeń ze szkół pożarniczych. Każda z pięciu szkół przed rozpoczęciem turnieju zostanie wyposażona w zestawy sprzętu pomiarowego analogiczne do tych, które będą stanowiły wyposażenie 16 lekkich samochodów rozpoznania chemicznego.

W razie ataku terrorystycznego zadanie zatrzymania uzbrojonego zamachowca oraz działań ochronnych dla służb ratowniczych realizowane będzie przez właściwe komórki organizacyjne Policji, jeśli zajdzie taka potrzeba – przy wsparciu innych wyspecjalizowanych jednostek.

Biologia

W przypadku zagrożeń biologicznych należy skoncentrować się na zabezpieczeniu ludzi i niwelowaniu skutków jawnego ataku bioterrorystycznego. Głównymi czynnikami, które należy brać pod uwagę ze względu na potencjalne skutki zdrowotne i wcześniejsze wykorzystanie bądź próby wykorzystania oraz potencjał użycia jako broni biologicznej, są: bakterie (mogące wywołać m.in. dżumę czy tularemię), wirusy (m.in. ospy prawdziwej czy gorączki krwotocznej różnego rodzaju), toksyny (botulinowa, enterotoksyna gronkowcowa).

Atak bioterrorystyczny z użyciem patogenu dżumy wywołującego postać płucną tej choroby, która łatwo przenosi się z człowieka na człowieka, stwarzałby ogromne zagrożenie i wymagał pilnego zastosowania działań przeciwepidemicznych w postaci kwarantanny. W związku z tym obsługa stadionów powinna zapoznać się ze zjawiskami wskazującymi na możliwość takiego ataku.

Lekki samochód rozpoznania chemicznego. W ramach projektu 3.2 Wsparcie techniczne ratownictwa ekologicznego i chemicznego trafi on do każdego województwa ↓

fot. archiwum ISS Wawrzaszek

Najbardziej prawdopodobnym zagrożeniem jest próba skażenia żywności i wody. Najniebezpieczniejsze natomiast może być użycie patogenu działającego na układ oddechowy. Z tego względu zalecony jest wzmożony nadzór organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej (PIS) nad wszystkimi miejscami dystrybucji i transportu żywności, wodą pitną, obiektami użyteczności publicznej oraz ścisła ochrona czerpni powietrza i przewodów wentylacyjnych stadionów.

W okresie wzmożonej gotowości konieczna jest ciągłość prac wszystkich kluczowych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo biologiczne oraz możliwość uzyskania w trybie pilnym opinii konsultantów krajowych i wojewódzkich ds. chorób zakaźnych i epidemiologii.

Zaleca się zastosowanie do monitorowania stadionów zdalnych detektorów czynników biologicznych.

Dziś tylko Wojskowa Akademia Techniczna dysponuje urządzeniami detekcyjnymi opartymi na systemie LIDAR. LIDAR emituje promienie laserowe i bada, w jaki sposób rozpraszają się w powietrzu i czy wzbudzają świecenie zawartych w nim cząsteczek – w ten sposób wykrywa zanieczyszczenia biologiczne i chemiczne. Porównując odczyt z informacjami zawartymi w bazie danych, można ustalić, jaka substancja znajduje się w powietrzu – czy są to bakterie, wirusy czy substancje toksyczne. W urządzeniu zastosowano lasery, które emitują promieniowanie wysokoenergetyczne. Największą jego zaletą jest to, że wykrywa obecność niebezpiecznych substancji bez kontaktu z nimi. W razie wykrycia substancji biologicznej powinno się przeprowadzić wstępną identyfikację dostępnymi metodami. Do tego celu stosowane są np. testy typu SMART. Wskazane jest, by wstępne wyniki testów zostały potwierdzone innym badaniem.

Urządzenie detekcyjne oparte na systemie LIDAR wykrywa zanieczyszczenia biologiczne i chemiczne. Dziś tylko Wojskowa Akademia Techniczna dysponuje takim sprzętem ↓

fot. Anna Łańduch

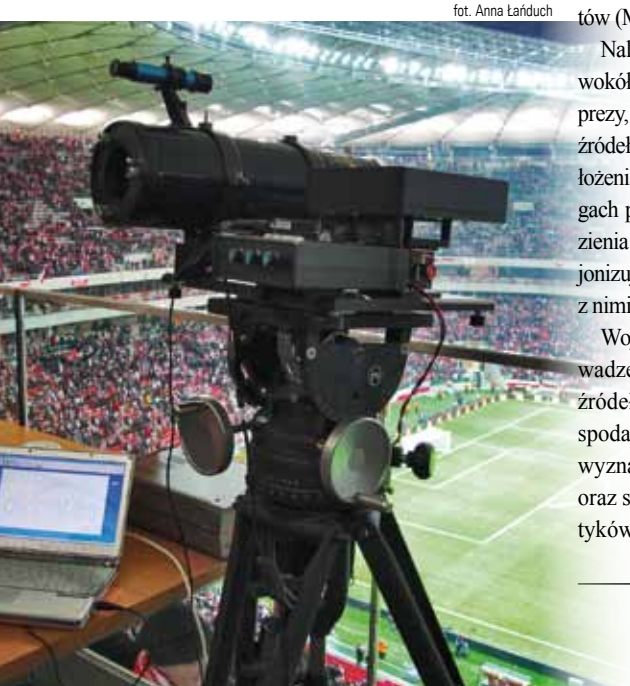

Należy wyczulić służby porządkowe na występowanie podejrzanych objawów, sugerujących wysoce zakaźną chorobę niebezpieczną, związanych m.in. z niepokojącymi zmianami skórnymi czy dusznością. W razie stwierdzenia u danej osoby objawów mogących wskazywać na chorobę zakaźną służba porządkowa ma za zadanie kierowanie jej do specjalnego kontenera ustawionego przy stadionach, gdzie będzie czekała na przybycie personelu medycznego. Osoba taka jest kierowana do szpitala zakaźnego z listy szpitali referencyjnych.

Radiacyjne i nuklearne

Odpowiednio przeszkolone służby powinny dokonać wstępnej kontroli radiometrycznej terenu stadionu (strefy bezpieczeństwa oraz rejonów wejść i wjazdów do tej strefy) oraz stref kibica w celu wykrycia i określenia ewentualnych miejsc o podwyższonym poziomie promieniowania, przekraczającym 2,5-krotnie wartość lokalnego tła promieniowania.

Przed każdym meczem wraz ze sprawdzianem minersko-pirotechnicznym i chemicznym powinna zostać przeprowadzona kontrola terenu stadionu i strefy kibica pod kątem wykrycia ewentualnych podłożonych źródeł promieniowania. Następnie należy wyznaczyć jeden/dwa wjazdy, w których powinny się odbywać sprawdziany pirotechniczne i CBRN. Kontrola obejmie również gości UEFA, media oraz catering.

W razie wykrycia źródła promieniowania na linii wejściowej jego weryfikacja i identyfikacja nastąpi za pomocą przenośnych spektrometrów promieniowania gamma, w specjalnie wydzielonych kontenerach umożliwiających ewentualne obszukanie ludzi. Jeśli druga linia sprawdzeń radiometrycznych potwierdzi alarm i wystąpią trudności w interpretacji wyników pomiarowych, przewidziane jest wsparcie ze strony mobilnej grupy eksperckiej (MEST) z Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych (ZUOP) oraz Sił Zbrojnych RP. Planowany jest udział czterech (po jednym na każde miasto) mobilnych grup ekspertów (MEST).

Należy prowadzić także ciągłą kontrolę terenów wokół strefy bezpieczeństwa podczas trwania imprezy, w celu wstępnego wykrycia zbliżających się źródeł promieniotwórczych na wejściach oraz podłożenia substancji promieniotwórczych na parkingach poza strefą bezpieczeństwa. W razie odnalezienia niekontrolowanych źródeł promieniowania jonizującego za ich odbiór i dalsze postępowanie z nimi odpowiadać będzie ZUOP.

Wojewoda ma za zadanie prewencyjne wprowadzenie czasowego ograniczenia transportu źródeł promieniotwórczych na terenie miast gospodarzy. W każdym przypadku powinno się wyznaczyć trasy omijające rejony stadionów oraz strefy kibica dla transportu radiofarmaceutyków i źródeł promieniotwórczych wykorzystywanych do celów diagnostycznych i terapeutycznych, niezbędnych do działania placówek służby zdrowia.

W razie zagrożenia zadanie zatrzymania uzbrojonego zamachowca oraz zapewnienia ochrony dla służb ratowniczych spocznie na właściwych komórkach organizacyjnych Policji, w razie potrzeby (np. podejrzenia przebywania sprawcy w rejonie strefy skażonej) – przy wsparciu wyspecjalizowanych jednostek właściwych służb.

Poza zabezpieczeniem turnieju Euro 2012, realizowanym głównie przez krajowe służby ratownicze, należy rozważyć inne aspekty mające wpływ na zwiększenie bezpieczeństwa.

Należy opracować wzór standardowej informacji dla mediów o zdarzeniu związanym z CBRN, obejmujący: krótki opis zdarzenia, ogólne zasady postępowania w ramach samopomocy i pomocy wzajemnej lub zalecenia szczegółowe, w zależności od potrzeb i wiedzy na temat przyczyn zdarzenia z zakresu CBRN oraz wykaz danych dotyczących placówek ochrony zdrowia udzielających pomocy medycznej poszkodowanym.

Dodatkowo należy we właściwy sposób zabezpieczyć instalacje zlokalizowane w obrębie stadionów i stref kibica, w szczególności czerpnie powietrza oraz zbiorniki wody.

Wszelkie ustalenia zawarte w wytycznych należy skoordynować w zakresie zabezpieczenia CBRN ze stroną ukraińską, z uwagi na wymóg zapewnienia zbliżonego standardu zabezpieczenia.

Ważne zakupy

Opisane w koncepcji zabezpieczenia MZR opierać się będą na lekkich samochodach rozpoznania chemicznego, których zakup jest realizowany w ramach projektu 3.2 Wsparcie techniczne ratownictwa ekologicznego i chemicznego. Samochody dodatkowo będą wyposażone w moduły rozpoznania radiacyjnego i biologicznego.

W ramach zwiększania bezpieczeństwa chemicznego w Polsce, w tym także zabezpieczenia pod kątem CBRN turnieju Euro, w PSP realizowane są dodatkowo zakupy na rzecz jednostek ratowniczo-gaśniczych. Oprócz samochodów i urządzeń zdalnej detekcji zakupione zostaną chromatografy gazowe oraz sprzęt wykrywczo-pomiarowy przeznaczony dla szkół PSP. Zrealizowano już zakupy ubrań gazoszczelnych dla komend wojewódzkich PSP oraz dwóch kontenerów do dekontaminacji.

Przedstawiając planowane zabezpieczenie turnieju Euro 2012, mam nadzieję, że nie będzie istniała konieczność sprawdzenia w rzeczywistości (poza ćwiczeniami, które prowadzone są od dłuższego czasu) poprawności przyjętych wytycznych. ■

Bryg. dr Anna Obolewicz jest głównym specjalistą w Krajowym Centrum Koordynacji Ratownictwa i Ochrony Ludności KG PSP

Prądownica wodno-pianowa PW/PT 52/1-2-4-5 TURBO JET 2011

Mija prawie 20 lat od pojawienia się w jednostkach ratowniczo-gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej pierwszej prądownicy pistoletowej polskiej produkcji, uniwersalnej wodno-pianowej typu turbo.

Prądownica TURBOSUPON została wdrożona do produkcji w 1993 r. Wzorowana była na francuskiej prądownicy TURBO PONS. Konkurowała z powodzeniem z prądownicami sprowadzanymi z krajów Europy Zachodniej i USA. Parametrami techniczno-operacyjnymi nie odbiegała od bliźniaczych konstrukcji, jednakże jej cena była zdecydowanie niższa. Prądownice TURBOSUPON nadal użytkowane są w jednostkach ratowniczo-gaśniczych PSP i jednostkach OSP.

Dziś jest na rynku nowy produkt. Przedsiębiorstwo SUPON Sp. z o.o. w Białymstoku uzyskało w listopadzie 2011 r. świadectwo dopuszczenia CNBOP na prądownicę wodno-pianową PW/PT 52/1-2-4-5 TURBO JET 2011.

Jest to fakt tym bardziej doniosły, że mimo dużej konkurencji świadectwo otrzymała jako pierwsza prądownica wodno-pianowa całkowicie zaprojektowana i wykonana przez SUPON Białystok.W trakcie prac projektowych uwzględniono doświadczenie strażaków, spełniając jednocześnie ich oczekiwania. Na wszystkich etapach produkcji wykorzystywane były najnowsze rozwiązania w zakresie procesów technologicznych, stosowanych materiałów i procedur kontroli jakości.

Wymiary prądownicy w pozycji transportowej wynoszą 315 x 280 x 130 mm, w pozycji roboczej z nakładką pianową osiąga ona długość do 700 mm. Szczególną uwagę zwrócono na ergonomię jej użytkowania i bezpieczeństwo strażaka. Wszystkie czynności związane z obsługą i sterowaniem można wykonywać w rękawicach ochronnych. Zastosowanie nasady obrotowej łączącej prądownicę z linią wężową całkowicie zniwelowało ewentualne skutki przekręcenia się prądownicy w trakcie prostowania linii gaśniczej. Uchwyt pistoletowy i optymalna średnica elementów rurowych pozwala na mocny chwyt i ułatwia długotrwałe podawanie prądów wody i piany. Łatwe i szybkie zmiany kształtu strumienia, od zwartego do rozproszonego, możliwe są poprzez płynną regulację kąta bryłowego strumienia. Powtarzalna długość rzutu strumienia zwartego przy ciśnieniu nominalnym 6 barów wynosi 38 m. Wskaźnik nastawy strumienia rozproszonego zaprojektowano tak, aby był wyczuwalny przy zerowej widoczności. Konstrukcja głowicy wylotowej pozwala na uzyskanie rzutu strumienia rozproszonego na odległość 15 m i szerokości strumienia 2 m dla nastawy 200 l/min. Możliwe jest także wytwarzanie tarczy ochronnej w postaci mgły wodnej w kształcie walca o średnicy 2,8 m, przy wydatku 500 l/min. Wydajnością steruje się skokowo, za pomocą pierścienia obrotowego. Wszystkie zmiany ustawień natężenia przepływu i inne czynności sterownicze są wyczuwalne dla ratownika pracującego w grubych rękawicach ochronnych. Obrót pierścienia regulacji natężenia przepływu maksymalnie w prawo pozwala na wypłukanie zanieczyszczeń stałych. Opcjonalnie prądownica może być wykorzystana jako prądownica pianowa do podawania piany średniej i ciężkiej. Doskonałe parametry wytwarzanej piany ciężkiej potwierdziły badania w CNBOP oraz opinie użytkowników. Maksymalna długość rzutu strumienia piany wynosi 21 m, przy wymaganym rzucie min. 20 m. Liczba spienienia L_p = 13,05, przy wymaganej min. L_p = 12. Szybkość wykraplania piany t = 13 min 28 s przy wymaganej szybkości min. t = 7 min. Piana wytwarzana jest przez specjalistyczne nakładki. Montaż i demontaż jest bardzo prosty i szybki, wykorzystuje nowatorski system mocowania – zespół kłów wykonanych z twardego tworzywa. Pozwala to na szczelne i trwałe przypięcie nakładek. Wszystkie elementy sterujące i uchwyty, z którymi styka się ratownik, pokryte są tworzywem odpornym na uszkodzenia mechaniczne, o jaskrawym kolorze.

Strażacy, którzy testowali nową prądownicę, potwierdzają trafność przyjętych rozwiązań konstrukcyjnych, zwracając uwagę na jej trwałość i estetykę wykonania. ■

Sprawdzian narodowego debiutanta

fot. Anna Łańduch

Mecz Polska – Portugalia, rozegrany pod koniec lutego tego roku na Stadionie Narodowym, daje podstawy do stwierdzenia, że mimo ustawowych uprawnień i obowiązków Państwowa Straż Pożarna na tego typu imprezach masowych czasem traktowana jest po prostu jak intruz. Skąd taki wniosek? Bo PSP wymaga od ich organizatorów zapewnienia wysokich standardów bezpieczeństwa, zgodnych z wymogami prawa obowiązującego w tym zakresie, a nie drogi na skróty.

Jan Osiej, Tomasz Wołoszyn

Uroczyste otwarcie Stadionu Narodowego miało nastąpić 11 lutego 2012 r., przy okazji meczu Legii Warszawa z Wisłą Kraków. Został on jednak odwołany z uwagi na niewłaściwe działanie systemu łączności na różnych poziomach stadionu. Sygnał radiostacji z trybun nie docierał m.in. do podziemnego garażu pod murawą boiska, gdzie miały być zgromadzone oddziały policyjne. Priorytetem stało się rozwiązanie tego problemu jeszcze przed meczem Polska – Portugalia, zaplanowanym na 29 lutego.

Analiza dokumentacji

Zgodnie z procedurą obowiązkowego uzyskania opinii dotyczącej organizacji imprezy masowej od PSP, do Wydziału Kontrolno-Rozpoznawczego KM PSP m.st. Warszawy wpłynęła dokumentacja skompletowana przez Polski Związek Piłki Nożnej. Mimo że zawiadomienie o imprezie (mecz Polska – Portugalia) zostało złożone w ustawowym terminie, tj. 30 dni przed planowaną datą imprezy, nie zawierało ono wymaganych dokumentów dotyczących sposobu jej zabezpieczenia. Organizator przy opracowywaniu dokumentacji zabezpieczenia imprezy masowej nie miał kompletnej wiedzy o warunkach ochrony przeciwpożarowej obiektu, wynikających z jego dokumentacji projektowej. Część graficzna planu terenu imprezy (rzuty kondygnacji i zagospodarowania terenu) została opracowana w nieczytelny sposób. Rysunki nie zawierały wszystkich wymaganych elementów i sporządzone zostały w skali uniemożliwiającej odczytanie zawartych informacji. W dokumentacji nie określono zasad współdziałania i łączności służb ratowniczych z organizatorem i służbami porządkowymi. Organizator nie przedstawił też zadań kierownika ds. bezpieczeństwa imprezy masowej w odniesieniu do współpracy z PSP, w tym zasad przekazania dowodzenia w razie przekroczenia możliwości własnych organizatora.

Zabezpieczenie

Dowódcą operacji zabezpieczenia z ramienia PSP był zastępca komendanta miejskiego PSP m.st. Warszawy, a na dowódcę podoperacji „Stadion" wyznaczono oficera operacyjnego miasta z KM PSP, którego wspierała grupa operacyjna. W ramach wsparcia dowodzenia zorganizowane zostały dwa sztaby operacji: Sztab Komendanta Miejskiego PSP m.st. Warszawy (działający w siedzibie KM PSP) oraz Sztab Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP (pracujący w siedzibie KW PSP). Praca sztabu rozpoczęła się w chwili rozpoczęcia operacji zabezpieczenia meczu, tj. 29 lutego o godz. 16 (mecz rozpoczął się o 20.45).

Pierwszym elementem zabezpieczenia było sprawdzenie obiektu na dzień przed meczem pod kątem zagrożeń CBRN, zrealizowane przez zastęp SLRCh z warszawskiej JRG 6. W dniu meczu o godz. 7 rozpoczęto sprawdzanie pod względem zagrożeń chemicznych bramy wjazdowej na teren stadionu dla obsługi infrastruktury imprezy. Prowadził je zespół rozpoznania (ZR) wyposażony w detektor RAID 100M. W jego składzie znaleźli się strażacy z JRG 6 i funkcjonariusze z zespołu pirotechnicznego Policji.

Siły i środki przewidziane do zabezpieczenia meczu:

- I rzut – cztery samochody gaśnicze z JRG na terenie KM PSP m.st. Warszawy, samochód SH 37 i SDŁ z KP PSP w Pruszkowie. Siły I rzutu stacjonowały na terenie obiektu, na parkingu przy bramie wjazdowej nr 6,
- II rzut – cztery samochody gaśnicze z terenu KM PSP m.st. Warszawy, samochód SD 30 oraz Specjalistyczna Sekcja Ratownictwa Medycznego „Warszawa 8" WOO. Miejscem stacjonowania sił II rzutu była warszawska JRG 5,
- siły CBRN – samochód SCKn i kontener sztabowy z KM PSP m.st. Warszawy, mobilny zespół rozpoznania (MZR) z JRG 6, trzy zespoły rozpo-

znania (ZR) z JRG 6, SLRt, SCRCh i SLOp z KP PSP w Ciechanowie (Specjalistyczna Sekcja Ratownictwa Chemicznego i Ekologicznego „Ciechanów" WOO). Siły CBRN wyposażone były w detektor ruchliwości jonów RAID 100M. Rozlokowano je przy wejściach głównych na teren stadionu,

- dekontaminacja – trzy namioty dekontaminacyjne z warszawskiej JRG 17, średni samochód gaśniczy oraz SCKn + kontener dekontaminacyjny z JRG 2, SKw z JRG 17. Siły i środki do dekontaminacji wyposażone były w 500 ubrań zastępczych oraz 240 pakietów do dekontaminacji. Dodatkowe 420 ubrań zastępczych znajdowało się w JRG 9.

Zabezpieczenie innych obiektów stanowiących element infrastruktury powiązanej z organizacją meczu (dworców kolejowych i autobusowych) zapewniały siły i środki PSP stacjonujące w macierzystych JRG: dworzec Warszawa Wschodnia – JRG 5, dworzec Warszawa Centralna i Śródmieście – JRG 4, dworzec Warszawa Zachodnia – JRG 7.

Podział kompetencji i zadań w zakresie zagrożeń CBRN został określony na podstawie wytycznych. Za rozpoznawanie zagrożeń wywołanych czynnikiem chemicznym odpowiedzialna była PSP. Rozpoznanie w tym zakresie prowadziły trzy zespoły rozpoznania (ZR) oraz samochód SLRCh MobiLab, realizujący zadania zespołu zdalnej detekcji i mobilnego zespołu rozpoznania. Siłami PSP w zakresie CBRN kierował dowódca odcinka CBRN. Za rozpoznanie zagrożeń wywołanych czynnikiem biologicznym odpowiedzialna była Państwowa Inspekcja Sanitarna wspierana przez zespół rozpoznania biologicznego (ZRB) z Centrum Reagowania Epidemiologicznego Sił Zbrojnych RP (CRESZ RP). Rozpoznanie zagrożeń radiacyjnych i nuklearnych zorganizowane było na trzech liniach. Pierwszą stanowili przeszkoleni funkcjonariusze Policji prowadzący kontrole na bramkach wejścia i bramie technicznej, wyposażeni dodatkowo w sygnalizatory PRD. Drugą – funkcjonariusze Straży Granicznej z plecakowym zestawem miernikowym RID. Trzecią (uruchamianą w razie stwierdzenia innego niż medyczne przekroczenia progu alarmowego oraz trudności w interpretacji wyników) stanowiła mobilna grupa ekspercka z Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych.

Do control roomu oddelegowany został oficer łącznikowy, którego zadaniem była m.in. współpraca z przedstawicielami innych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo imprezy masowej. Miał on łączność radiową i telefoniczną z dowódcą podoperacji „Stadion" i ze stanowiskiem kierowania Komendanta Miejskiego PSP. Ponadto w control roomie przebywali kierownik ds. bezpieczeństwa imprezy masowej i jego zastępca, koordynator medyczny, pięć osób do obsługi monitoringu, osoba mająca za zadanie ewidencjonować kibiców oraz przedstawiciele UEFA i PZPN.

Lekcja z meczu

W trakcie imprezy pojawiły się następujące utrudnienia:

- zawiódł zasięg łączności trankingowej służącej do komunikacji oficera łącznikowego PSP przebywającego w control roomie z siłami i środkami PSP. Sytuację uratowała łączność radiowa udostępniona przez organizatora imprezy,
- brakowało łączności bezpośredniej przewodowej control roomu z pomieszczeniem ochrony i monitoringu pożarowego na poziomie –2 przy wjeździe na płytę boiska. Komunikację zapewniała pośrednio łączność radiowa – tylko z kierownikiem ds. bezpieczeństwa imprezy masowej,
- kierownik ds. bezpieczeństwa obciążony był bardzo wieloma obowiązkami, co skutkowało utrudnionym kontaktem z nim, a w konsekwencji słabszą współpracą z oficerem łącznikowym. Optymalnym rozwiązaniem byłoby wyznaczenie zastępcy kierownika bezpieczeństwa do współpracy ze służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo,
- zespoły odpowiedzialne za rozpoznanie w zakresie CBRN nie miały dostępu do wszystkich pomieszczeń stadionu oraz pomieszczeń wchodzących w skład infrastruktury powiązanej. Należy rozważyć zarezerwowanie dwóch kanałów łączności na potrzeby zabezpieczenia CBRN – jeden dla ratowników prowadzących rozpoznanie i działania ratownicze, drugi dla organizacji zaplecza grup chemicznych i dekontaminacji.

Najbardziej uciążliwym problemem w zakresie współpracy PSP z organizatorem imprezy były ograniczenia w dostępie do wszystkich pomieszczeń i sektorów stadionu, w szczególności brak akredytacji dla dowódcy podoperacji „Stadion" i oficera łącznikowego. Z poczynionych przed meczem ustaleń z organizatorem wynikało, że uzyskanie akredytacji dla funkcjonariuszy PSP pełniących tak istotne funkcje jest oczywiste. Okazało się jednak, że ani dowódca operacji, ani oficer łącznikowy – który z założenia miał być istotnym wsparciem dla kierującego działaniami (m.in. w zakresie oceny sytuacji na stadionie i współpracy z innymi służbami) – nie mogli skutecznie wykonywać swoich obowiązków. A zatem w razie zdarzenia, którego rozmiar przekroczyłby możliwości własnych sił organizatora imprezy, Państwowa Straż Pożarna, przejmując rolę podmiotu wiodącego lub znaczącego wsparcia, np. w przypadku ewakuacji, nie miałaby możliwości skutecznego kierowania działaniami ratowniczo-gaśniczymi.

Czego brakuje, co poprawić

Podsumowując wielomiesięczne doświadczenia z własnych przygotowań do Euro 2012 oraz wnioski z wizyt w innych miastach gospodarzach turnieju, można sformułować następujące wnioski ogólne:

1. Nie ma sprecyzowanego zakresu oczekiwań (w tym ewentualnych dodatkowych zadań) wobec służb oraz podmiotów ze strony zarządzającego na poziomie wojewódzkim i miejskim, co skutkuje niejasnym podziałem kompetencji. W rezultacie poszczególne służby realizują swoje czynności bez wzajemnych konsultacji i uzgodnień, np. brak jest spójności w planowaniu zabezpieczenia medycznego, a w szczególności organizacji dekontaminacji całkowitej i zapewnieniu opieki medycznej osobom poddanym dekontaminacji (wyznaczenie tzw. szpitali referencyjnych). Biorąc to pod uwagę, należy usprawnić zasady współdziałania i wymiany informacji między służbami i instytucjami biorącymi udział w zabezpieczeniu imprezy, m.in. przez uświadomienie, że ustawowy zakres kompetencji jest kwestią niepodważalną, natomiast wszelkie dodatkowe zadania należy zrealizować w drodze konkretnych ustaleń i porozumień.

2. Pomimo licznych spotkań koordynacyjnych ciągle znikoma jest wiedza o docelowych strukturach zarządczych i osobach odpowiedzialnych. Optymalnym rozwiązaniem byłby obowiązek wymiany pomiędzy poszczególnymi podmiotami (m.in. organizatorem imprezy masowej) i służbami ratowniczymi informacji zawierających wykazy osób odpowiedzialnych za realizację poszczególnych zadań w ramach własnych kompetencji.

3. Brak doświadczenia w zakresie tworzenia sztabów koordynacyjnych na poziomie miasta i województwa. Dotychczasowa praktyka wykazała, że dążenie do stworzenia i pełnego wdrożenia zintegrowanego systemu bezpieczeństwa wymaga wielokrotnego przećwiczenia (testowania) podobnych przedsięwzięć. ■

Stadion Narodowy

✓ To główny element kompleksu, w którego skład wchodzą m.in. wielofunkcyjna hala sportowa, pływalnia kryta wraz z aquaparkiem, profesjonalne treningowe boisko do hokeja na trawie, punkty usługowe i gastronomiczne, centrum kongresowe i centrum wystawiennicze.

✓ Podczas meczu mogą na nim przebywać maksymalnie 58 243 osoby, w tym 35 548 na trybunie głównej, 2112 na trybunie środkowej oraz 20 583 na trybunie dolnej.

✓ W zakresie ochrony przeciwpożarowej został wyposażony w następujące instalacje: hydranty wewnętrzne 25/52, instalację sygnalizacji pożarowej, monitoring pożarowy do PSP, dźwiękowy system ostrzegawczy, awaryjne oświetlenie ewakuacyjne, urządzenia do usuwania zadymienia, urządzenia zapobiegające zadymieniu, pompownię przeciwpożarową, zbiornik wody o pojemności 1100 m^3, stałe/półstałe urządzenia gaśnicze wodne oraz stałe urządzenia gaśnicze gazowe. W budynku stadionu jest 13 klatek schodowych, przy czym 12 wyposażonych w urządzenia zabezpieczające przed zadymieniem. Stadion podzielono na 10 stref pożarowych, największa strefa ma powierzchnię 28 000 m^2.

Parametry stadionu: wysokość – około 50 m, powierzchnia – 203 923 m^2, kubatura – 1 024 924 m^3. Ma on sześć kondygnacji nadziemnych i cztery podziemne. Cały obiekt, z uwagi na zagrożenie ludzi, zaliczono do kategorii ZL I i ZL III.

Mł. bryg. Jan Osiej jest zastępcą mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP, a st. kpt. Tomasz Wołoszyn starszym specjalistą w Wydziale Operacyjnym KW PSP

Gdański test gotowości

Mecz piłki nożnej polskiej reprezentacji z reprezentacją Niemiec, który odbył się w Gdańsku 6 września 2011 r., był jedynym międzynarodowym testem stadionu PGE Arena Gdańsk przed Euro 2012.

Grzegorz Maliszewski

fot. Grzegorz Maliszewski (2)

Stadion ten oddano do użytkowania w lipcu 2011 r. Wniosek o wydanie opinii dotyczącej imprezy masowej został złożony przez organizatora imprezy (PZPN) w siedzibie KM PSP w Gdańsku 4 sierpnia 2011 r. Nie zawierał on istotnych z punktu widzenia prawa [1] dokumentów, w tym instrukcji postępowania w przypadku powstania pożaru lub innego miejscowego zagrożenia. W związku z tym komendant miejski PSP w Gdańsku wystosował 8 sierpnia wezwanie do usunięcia braków formalnych – 19 sierpnia w KM PSP w Gdańsku złożona została brakująca instrukcja oraz plan ochrony. Zaskakujący był jednak fakt, że instrukcja postępowania dotyczyła w znacznej mierze meczów Lechii Gdańsk organizowanych w ramach rozgrywek Ekstraklasy SA w sezonie 2011-2012 (!).

W związku z tym PZPN złożył 26 sierpnia nową instrukcję postępowania i nowy plan ochrony. W dokumentach tych stwierdzono m.in. błędy w określeniu: kierunków ewakuacji (w jednym miejscu dokumentacji mowa była o tym, że cała ewakuacja odbywa się drogami ewakuacyjnymi na zewnątrz stadionu, w innym – na płytę boiska); liczby kibiców gości; kierunków dojazdu do obiektu; liczby i usytuowania bram wjazdowych na płytę boiska; lokalizacji tymczasowych obiektów gastronomicznych (namiotów) dla około 500 osób – część z nich planowano ustawić na drodze pożarowej.

Kontrola stadionu

Termin kontroli KM PSP w Gdańsku ustaliła wspólnie z PZPN, inwestorem, wykonawcą i operatorem stadionu na 29 sierpnia. Podczas czynności kontrolno-rozpoznawczych stwierdzono wiele rażących błędów w funkcjonowaniu systemu sygnalizacji pożarowej i inne nieprawidłowości z zakresu ochrony przeciwpożarowej, np.:

– do centrali sygnalizacji pożarowej docierała informacja o wzbudzeniu czujki pożarowej w innym miejscu stadionu, niż to miało faktycznie miejsce,

– wzbudzanie czujek pożarowych nie powodowało żadnej reakcji SSP ani innych urządzeń przeciwpożarowych,

– SSP nie wyposażono w urządzenia wizualizacji alarmów, przez co odnalezienie przez obsługę CSP na graficznym planie obiektu pomieszczenia, w którym według SSP powstał pożar, zajmowało co najmniej 10 min,

– korytarze ewakuacyjne z tzw. części VIP (budynek wysoki) zaadaptowano na cele gastronomiczne (kafejki z meblami drewnianymi lub zawierającymi tworzywa piankowe),

– droga pożarowa od strony ul. Uczniowskiej była w rzeczywistości drogą gruntową,

– zdezaktywowano stałe urządzenie gaśnicze gazowe (brak ochrony serwerowni).

Przedstawiciel kontrolowanego podmiotu odmówił podpisania sporządzonego protokołu.

Kolejne czynności kontrolno-rozpoznawcze, przeprowadzone w dniach 30-31 sierpnia, ponownie wykazały nieprawidłowości, więc PZPN poprosił 2 września o jeszcze jedną kontrolę obiektu. Odbyła się ona w tym samym dniu i wykazała poprawę stanu ochrony przeciwpożarowej stadionu. Tego samego dnia komendant miejski PSP w Gdańsku wydał pozytywną opinię na temat przeprowadzenia imprezy masowej, lecz uzależnił ją od spełnienia przez organizatora kilku warunków, dotyczących m.in. obsługi SSP, służby przeciwpożarowej organizatora, współpracy z PSP oraz złożenia do 5 września nowej instrukcji postępowania.

Ogólne założenia ewakuacji ze stadionu

Droga ewakuacyjna z trybun stadionu prowadzona jest do wyjść ewakuacyjnych, tzw. womitoriów (oznaczonych na rysunku literą W), a poprzez nie

↑ Trybuna główna z control roomem (czarny, podłużny obiekt nad trybuną)

↓ Trybuny boczne
(na podstawie projektu budowlanego stadionu)

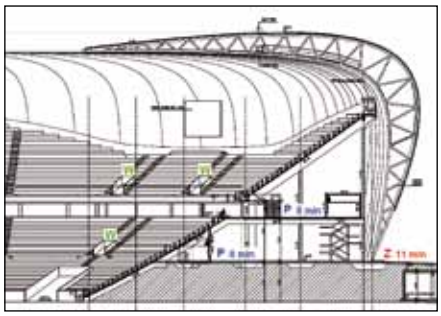

na promenady wewnętrzne (oznaczone literą P), które uznawane są za miejsca bezpieczne. Z nich – otwartymi klatkami schodowymi na promenadę zewnętrzną (oznaczoną literą Z), będącą jednocześnie górnym poziomem (otokiem) drogi pożarowej do obiektu.

Dopuszczalny maksymalny czas na osiągnięcie przez wszystkich widzów miejsca bezpiecznego (P) wynosi 8 min, a na opuszczenie obiektu (Z) kolejne 3 min, czyli w sumie 11 min. Pod trybuną główną usytuowano budynek wysoki, przez który prowadzona jest ewakuacja z części VIP stadionu (dolna część trybuny głównej). Nad trybuną główną umieszczono tzw. control room – sky box.

Dojazd pożarowy

Stadion dzieli od najbliższej jednostki (JRG 4) około 2,5 km. Dojazd pożarowy możliwy jest ze wszystkich stron stadionu. Drogi doprowadzone są do usytuowanego wokół stadionu otoku dolnego, z którego możliwy jest wjazd tunelami na płytę boiska. Otoki dolny i górny (będący jednocześnie zewnętrzną promenadą ewakuacyjną) połączone są dwoma wjazdami. W odległości 200 m na północ od stadionu znajdują się tory i bocznica kolejo-

← Stadion w całej okazałości

wa, po których odbywa się ruch pociągów towarowych, przewożących m.in. substancje niebezpieczne.

Zabezpieczenie operacyjne

Dowódcą operacji związanej z meczem Polska – Niemcy był pomorski komendant wojewódzki PSP, a jego zastępcą komendant miejski PSP w Gdańsku. Na poziomie dowódcy operacji w siedzibie KW PSP w Gdańsku utworzony został sztab, w którego skład weszli funkcjonariusze KW PSP i KM PSP w Gdańsku. Operację podzielono na podoperacje opisane w tabeli poniżej.

Warto wspomnieć, że siły podoperacji „Stadion" z JRG 4 interweniowały kilkukrotnie podczas imprezy, m.in. gasząc pożar wozu transmisyjnego telewizji niemieckiej. Nietypową przeszkodą podczas tych działań były zablokowane zamki elektryczne w pojeździe – technicy niemieccy przed przyjazdem jednostek PSP odłączyli bowiem dopływ prądu elektrycznego. Nie udało się w żaden sposób ich odblokować, co znacznie wydłużyło akcję gaśniczą. Z uwagi na przeniesienie sił JRG 4 na teren imprezy na czas trwania operacji do zabezpieczenia rejonu jej działania skierowano dwa pojazdy OSP Gdańsk-Sobieszewo. Decyzją pomorskiego komendanta wojewódzkiego PSP w Gdańsku stany osobowe JRG całego Trójmiasta i Wejherowa zwiększone zostały do 90% etatów, a w pozostałych JRG na terenie województwa do 75%. Pododdziały biorące udział w zabezpieczeniu meczu nie były zakwaterowane, lecz zapewniono im wyżywienie w postaci gotowych porcji żywnościowych.

Control room

Bezpieczeństwem imprezy masowej zarządzał sztab, usytuowany w dość nietypowym, lecz najbardziej dogodnym do tego miejscu, czyli w części nazywanej control roomem (lub sky boksem), górującej nad trybunami stadionu (na zdjęciu). W obiekcie tym znajdowały się cztery „ośrodki zarządzania-dowodzenia":

- pomieszczenie wyłączników, w którym przebywali koordynatorzy techniczni,
- pomieszczenie monitoringu wizyjnego – a w nim kierownik ds. bezpieczeństwa, szef ochrony, koordynator medyczny i ppoż. oraz przedstawiciele PSP (dowódca podoperacji „Stadion" i jego zastępca), Urzędu Miasta i inni, w sumie 12 osób),
- reżyserka,
- pomieszczenie dowodzenia i monitoringu Policji.

Umieszczenie stanowiska dowódcy podoperacji „Stadion" w control roomie gwarantowało nie tylko doskonały widok na trybuny i płytę boiska, lecz także stały i bezpośredni kontakt PSP z kierownikiem ds. bezpieczeństwa i innymi osobami. Umożliwiało też szybkie rozpoznanie sytuacji (np. telefonicznego zgłoszenia pożaru lub sygnału z ROP) za pomocą sprzętu monitoringu wizyjnego stadionu i jego otoczenia.

↓ Podoperacje wyróżnione w ramach operacji „Mecz"

Nazwa podoperacji	Zadanie/zabezpieczenie	Miejsce stacjonowania	Liczba pojazdów	Obsada	Siły
Gdańsk STADION	teren imprezy masowej	teren w pobliżu stadionu oraz pobliskie JRG 4 i JRG 1 w Gdańsku	**13,** w tym dwa zestawy dekontaminacyjne i jeden SRch NBC; włączono tu również SGRChem-eko	45	KM PSP Gdańsk, Gdynia, Toruń, Poznań i Warszawa
Gdańsk MIASTO	miasto Gdańsk	JRG 1, 2, 3 i 5 w Gdańsku		41	KM PSP Gdańsk
Gdańsk ODWÓD	odwód dla miasta Gdańsk + ratownicy w zespołach na stadionie	JRG 4 w Gdańsku oraz częściowo JRG 2 i 5 w Gdańsku i JRG 1 w Gdyni	**14,** w tym rat. wysokościowego, wodno-nurkowego oraz grupy poszukiwawczo-ratowniczej	54	KM i P PSP Gdańsk, Gdynia, Kwidzyn, Starogard Gd., Kościerzyna, Bytów, Sztum i Malbork
Gdańsk DROGI DOJAZDOWE	obwodnica Trójmiasta, drogi dojazdowe w jej pobliżu	PCz Gdańsk Złota Karczma	**2** RT	9	KM PSP Gdańsk i KP PSP Kartuzy
Chojnice DROGI DOJAZDOWE	DK nr 22	SJ	**5.** w tym 1 RD i **1** RT	23	KP PSP oraz OSP pow. chojnickiego
Człuchów DROGI DOJAZDOWE	DK nr 22	SJ	**3,** w tym 1 RT	14	KP PSP oraz OSP pow. człuchowskiego
Lębork DROGI DOJAZDOWE	DK nr 6	JRG Lębork	**3,** w tym 1 RT	14	KP PSP Lębork
Nowy Dwór DROGI DOJAZDOWE	DK nr 7	JRG Nowy Dwór Gdański	**3,** w tym 1 RT	9	KP PSP Nowy Dwór Gdański
Pruszcz Gdański DROGI DOJAZDOWE	autostrada A1, DK nr 91 i 7	SJ oraz PCz	**7,** w tym 1 RD i 2 RT	35	KP PSP oraz OSP pow. gdańskiego
Słupsk DROGI DOJAZDOWE	DK nr 6	SJ	**7,** w tym 3 RT	38	KM PSP Słupsk oraz OSP pow. słupskiego
Starogard Gdański DROGI DOJAZDOWE	DK nr 22	SJ	**9,** w tym 1 RD i 3 RT	50	KM PSP oraz OSP pow. starogardzkiego
Tczew DROGI DOJAZDOWE	autostrada A1, DK nr 91 i 22	SJ oraz PCz w Swarożynie	**9,** w tym 1 RD i 4 RT	39	KM PSP oraz OSP pow. tczewskiego
Wejherowo DROGI DOJAZDOWE	DK nr 6	SJ	**9,** w tym 4 RT	47	KM PSP oraz OSP pow. człuchowskiego
			w sumie **97**	w sumie **418**	

Skróty:
DK - droga krajowa, SJ - stacjonowanie w siedzibie jednostki, PCz - stacjonowanie na posterunku czasowym, RT - pojazd ratownictwa technicznego, RD - pojazd ratownictwa drogowego

Zabezpieczenie CBRN

Podczas meczu przetestowano w ograniczonym zakresie projekt koncepcji zabezpieczenia turnieju Euro 2012 w obszarze CBRN (zagrożeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych) oraz dekontaminacji. Zabezpieczenie przed zagrożeniami chemicznymi realizowane było przez:

✓ zamontowany na stadionie zdalny detektor skażeń chemicznych, obsługiwany przez dwóch funkcjonariuszy PSP (tzw. zespół zdalnej detekcji),

✓ zespoły rozpoznania dyżurujące przy czterech bramach wejściowych na teren imprezy (wokół stadionu) – składające się z dwóch funkcjonariuszy PSP wyposażonych w 5 kg sorbentu, koc gaśniczy, zestaw do poboru próbek, uniwersalne papierki wskaźnikowe oraz z funkcjonariusza Policji z przeszkoleniem minersko-pirotechnicznym,

✓ mobilny zespół rozpoznania na bazie samochodu rozpoznania chemicznego PSP z trzyosobową załogą,

✓ specjalistyczna grupa ratownictwa chemiczno-ekologicznego COO,

✓ zespół minersko-pirotechniczny Policji.

Siły Zbrojne RP, tj. żołnierze WAT w Warszawie oraz Zespół Reagowania Biologicznego z CRE SZ RP w Warszawie, zabezpieczali stadion od strony zagrożeń biologicznych. Za zabezpieczenie w zakresie zagrożeń radiologicznych i nuklearnych odpowiadali przeszkoleni funkcjonariusze Policji i Straży Granicznej wyposażeni w przenośne mierniki i sygnalizatory. Zabezpieczenie to obejmowało kilka poziomów (linii) sprawdzeń, z których pierwszy dotyczył wszystkich osób wchodzących na teren imprezy. Teren imprezy i wokół niej monitorowany był ponadto przez funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej wyposażonych w zestawy plecakowe.

Za organizację i przeprowadzenie dekontaminacji wstępnej odpowiedzialna była PSP, a za dekontaminację całkowitą Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego (aplikacyjnie). W rzeczywistości dekontaminacja całkowita byłaby prowadzona w wyznaczonym szpitalnym oddziale ratunkowym (w przypadku zagrożeń CRN) oraz w szpitalnym oddziale zakaźnym (w przypadku zagrożeń B). Plany zakładały zagwarantowanie dekontaminacji wstępnej dla 800 osób (2%) znajdujących się w trakcie meczu na stadionie.

Namioty PSP do dekontaminacji wstępnej →

fot. Andrzej Ciesielski

Uwagi i spostrzeżenia

1) Teren, na którym stacjonowały siły PSP, w tym strefa dekontaminacji wstępnej, nie był w żaden sposób zabezpieczony przed dostępem postronnych. Ludzie przechodzili między sprzętem PSP. Co więcej, na teren ten wjeżdżały samochody osobowe i autokary.

2) Wystąpiły trudności z pozyskaniem od organizatora terenu przeznaczonego na miejsce stacjonowania służb, w tym na potrzeby dekontaminacji. Podczas takich imprez występuje znaczny deficyt wolnej przestrzeni wokół stadionu.

3) Część obiektów gastronomicznych usytuowano na drodze pożarowej, mimo wcześniejszych jednoznacznych zakazów PSP.

4) Szkolenie dla stewardów z zakresu ewakuacji osób ze stadionu przeszli wyłącznie dowódcy poszczególnych stref, a więc znikomy procent wszystkich pracowników służby porządkowej i informacyjnej.

5) Brak było jednego koordynatora CBRN dla wszystkich służb. Zabrakło też wspólnego systemu łączności na poziomie wykonawczym.

6) Nie ustalono, kto miałby wywozić odpady niebezpieczne i skażoną odzież lub podpisać umowę na ich wywóz, a kto odkażać rzeczy znajdujące się w depozycie.

7) Problematyczne jest wykonanie wynikającego z koncepcji MSWiA obowiązku wyposażenia wszystkich funkcjonariuszy w sprzęt ochrony dróg oddechowych (pełne maski z filtropochłaniaczami).

8) Pojazdy SRChem nie mają w wyposażeniu środka do dekontaminacji wstępnej w ilości wystarczającej dla zakładanej liczby osób.

[1] Ustawa z 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (DzU nr 62, poz. 504).

Artykuł powstał we współpracy z KM PSP w Gdańsku

St. kpt. Grzegorz Maliszewski jest pracownikiem Wydziału Kontrolno-Rozpoznawczego KW PSP w Gdańsku

Zintegrowane zarządzanie

Mecz Polska – Węgry rozegrany 15 listopada 2011 r. na Stadionie Miejskim w Poznaniu był pierwszą z prób realizacji „Planu operacji województwa", który zakłada m.in. połączenie dwóch sztabów: komendanta miejskiego PSP w Poznaniu oraz wielkopolskiego komendanta wojewódzkiego PSP.

Tomasz Wiśniewski

Za zabezpieczenie meczu odpowiadała Komenda Wojewódzka PSP w Poznaniu, a przygotowano je zgodnie z „Koncepcją działań krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego w związku z organizacją finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012" oraz „Koncepcją zabezpieczenia meczy piłki nożnej Polska – Włochy w dniu 11 listopada 2011 r. we Wrocławiu oraz Polska – Węgry w dniu 15 listopada 2011 r. w Poznaniu, w zakresie zagrożeń chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych (CBRN) oraz dekontaminacji".

Zanim jednak doszło do meczu, strażacy zbierali doświadczenia, zabezpieczając kilka dużych imprez masowych na Stadionie Miejskim w Poznaniu, w rozwinięciu przewidzianym na Euro 2012. Wszystko po to, by zaznajomić ratowników z obiektem i z charakterem działań podczas dużych imprez masowych – zwłaszcza w kontekście dojazdu do stadionu i poruszania się po nim oraz prowadzenia łączności radiowej przy wzmożonym dopingu publiczności.

Organizacja sztabu

Podczas meczu Polska – Węgry połączono dwa sztaby: komendanta miejskiego PSP w Poznaniu oraz wielkopolskiego komendanta wojewódzkiego PSP (takie rozwiązanie przewidziane jest również w czasie Euro 2012). Oba pracowały w sali odpraw KW PSP, w której zapewniono pełną infrastrukturę łączności teleinformatycznej. Poszczególne zespoły realizowały zadania odpowiednie do kompetencji. Wielkość sztabu została dostosowana do wielkości zdarzenia, ale nie mogła być mniejsza od zakładanego minimum, w ramach którego przewidziano m.in. komórki zasobów, sytuacji, analiz i rozpoznawania zagrożeń, logistyki, kontaktów z mediami oraz bardzo ważnej informatyki i łączności. W zależności od liczebności poszczególnych komórek szef sztabu powołał ich dowódców. Oczywiście według potrzeby mógł poszerzyć komórki o stanowiska doradców i oficerów łącznikowych.

Zadania komórek

Członkowie zespołów realizujący zadania „Planu operacji województwa" mieli przypisane ściśle określone obowiązki.

Komórka ds. zasobów wykonywała zadania związane z alarmowaniem sił i środków, obsadą z dyżurów domowych, urzędów, instytucji i innych organizacji. Była w stanie przygotować siły wsparcia w celu organizowania odwodu, miejsc koncentracji SIS (dla sił przybywających z różnych kierunków). Bardzo ważnym i odpowiedzialnym zadaniem było zagwarantowanie ciągłości prac sztabu i zapewnienie obsady kadrowej oraz jej wymiany

Komórka ds. sytuacji odpowiedzialna była za przygotowanie informacji dla wszystkich członków sztabu. Do niej należało pozyskiwanie informacji o bieżącej sytuacji oraz aktualizowanie wizualizacji na poszczególnych odcinkach operacji i podoperacji. Z tej komórki wypływały wnioski o zapotrzebowaniu w danej chwili na SIS oraz potrzebie ich przeformowania. Podczas odpraw dla sztabu pracujący w tej komórce omawiali sytuację i sporządzali cyklicznie lub po zmianie sytuacji komunikaty, a także raport końcowy. Bieżące meldunki spływały do nadrzędnych i podległych stanowisk, w tym centrum zarządzania kryzysowego. W każdej innej sytuacji kompetencje komórki można poszerzać w zakresie informowania ludności, oficerów łącznikowych i innych.

Komórka operacyjna, której głównym zadaniem jest wykonanie analizy i rozpoznanie zagrożeń, podczas meczu oceniała sytuację i sporządziła wykaz niezbędnych SIS. Wskazywała także trasy dojazdu i odjazdu, była odpowiedzialna za utrzymywanie ich przejezdności, a także czuwała nad zapewnieniem bezpieczeństwa ludności, w tym ostrzeganiem o zagrożeniach i organizowaniem ewakuacji. Zadania tej komórki są oczywiście szersze i były już sprawdzane podczas ćwiczeń Wydarzenia 2011. Wówczas komórka operacyjna określała strukturę dowodzenia, wskazywała miejsca dowodzenia, punkty przyjęcia SIS, punkt koncentracji rannych oraz miejsca przechowywania zwłok.

Komórka ds. logistyki zapewniała wszystkie niezbędne materiały, transport i prowiant. W razie potrzeby jest ona w stanie zapewnić materiały pędne i części zamienne lub urządzenia zastępcze, a także zaplecze kwaterunkowe dla sił, transport, zakwaterowanie i wyżywienie oraz środki ochronne, w tym ubrania specjalne i wyposażenie dla ratowników.

Komórka ds. kontaktu z mediami wykonywała podstawowe zadania rzecznika prasowego. Polegało to m.in. na zebraniu danych w celu sporządzenia informacji prasowej. Komórka rejestrowała i oceniała informacje pojawiające się w mediach i na bieżąco informowała dziennikarzy. W razie potrzeby zobowiązana jest także do przygotowania i prowadzenia konferencji prasowych, sporządzania newsletterów, informowania i w pewnym sensie koordynowania pracy rzeczników innych instytucji i utrzymywania stałego kontaktu z mediami – wraz z wdrożeniem sposobu informowania mediów z pominięciem stanowisk kierowania.

Komórka ds. informatyki i łączności zapewniła pełną łączność teleinformatyczną z przekazami obrazu. Porozumiewanie się w formie wideokonferencji daje komfort pełnego kontaktu i pozwala na przekazywanie informacji bez zbędnej zwłoki. Ponadto komórka przydzielała odpowiednie kanały korespondencji radiowej według schematu łączności, zapewniała bezpieczeństwo i informacji. To ta komórka odpowiadała również za sprawne i bezusterkowe wyposażenie stanowisk sztabu w wymagane komputery z odpowiednim oprogramowaniem, a samochodów dowodzenia i łączności w środki łączności i obsługę.

Stadion Miejski w Poznaniu

- Jest przeznaczony dla ok. 43 000 widzów. Otacza go teren utwardzony, m.in. pierścień dróg pożarowych, wzdłuż których wykonano sieć hydrantów zewnętrznych.
- Ma cztery trybuny. Pierwsza i trzecia (boczne) są dwupoziomowe i mieszczą po ok. 13 750 widzów. Na trybunie pierwszej zlokalizowano loże VIP, stanowiska komentatorskie, zaplecze dla zawodników i sędziów oraz pomieszczenia klubu Lech Poznań – głównego użytkownika obiektu. Trybuny druga i trzecia w całości przeznaczona są dla kibiców. Trybuna czwarta (ok. 8200 miejsc) mieści również biura. W narożniku pomiędzy trybuną pierwszą i drugą znajduje się control room.
- Jest budowlą sportową, z budynkami (części budowli wydzielone ścianami i stropami) kategorii zagrożenia ludzi ZL I. Budynki biurowe zakwalifikowane zostały do kategorii ZL III, a w częściach, w których znajdują się sale konferencyjne – do kategorii ZL I. Garaż podziemny VIP usytuowany pod trybuną pierwszą oraz pomieszczenia techniczne i magazynowe, znajdujące się pod wszystkimi trybunami stadionu zakwalifikowano jako strefy PM o gęstości obciążenia ogniowego $Q_d < 500$ MJ/m^2. Jest to budynek średniowysoki.

fot. Tomasz Wiśniewski

- Został wyposażony w: system sygnalizacji pożaru włączony do systemu monitoringu pożarowego KM PSP w Poznaniu, DSO, awaryjne oświetlenie ewakuacyjne, hydranty wewnętrzne 25, 52, urządzenia zabezpieczające przed zadymieniem wybrane klatki schodowe w częściach zakwalifikowanych jako budynki, przeciwpożarowe wyłączniki prądu, rezerwowe źródła zasilania w energię elektryczną, przeciwpożarowe klapy odcinające oraz urządzenia gaśnicze (serwerownie).
- Według założeń projektowych czas ewakuacji ludzi do miejsca względnego bezpieczeństwa, np. klatki schodowej, określono na 8 min, a 15 min wskazano jako czas wyjścia ludzi na zewnątrz stadionu. Na etapie powykonawczym została sporządzona symulacja komputerowa warunków ewakuacji, zgodnie z którą czas ewakuacji na zewnątrz obiektu nie przekroczył 8 min.
- Najbliżej stadionu znajduje się JRG 2 (ok. 3 km) i JRG 4 (ok. 5 km).

Wybrane wnioski z pracy sztabu

1. W fazie planowania należy przygotować listę SIS oraz określić czas ich dysponowania. Przyjazd SiS musi nastąpić minimum 6 godz. przed meczem

2. Właściwe zabezpieczenie Euro 2012 wymaga, by w operacjach realizowanych przed mistrzostwami brali udział strażacy zaproponowani w zgłoszeniach, trzeba też zapoznawać ratowników z topografią stadionu.

3. Należy przestrzegać ustaleń przedmeczowych dotyczących transportu na stadion, tak by ograniczać liczbę samochodów PSP na przyległym do niego terenie.

4. Warto wyposażyć wszystkie zastępy dysponowane z zewnątrz w plany miast oraz mapy stadionu i strefy kibica (dotyczy to wszystkich gospodarzy Euro 2012).

5. Ratownicy zabezpieczający mecz powinni znajdować się przy przydzielonych im samochodach. Wejść na stadion mogą jedynie na polecenie dowódcy zabezpieczenia.

6. Trzeba zweryfikować liczbę akredytacji przyznawanych przez UEFA i uwzględnić zmiany związane z koncepcją CBRN.

7. System lokalizacji aut GPS należy instalować w pierwszej kolejności w samochodach, które będą uczestniczyły w zabezpieczeniu Euro 2012.

8. W control roomie zostało stworzone nowe stanowisko pracy – stół prezydialny dla przedstawicieli wszystkich służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo imprezy. Wykonano również instalację teleinformatyczną pozwalającą dowódcy podoperacji „Stadion" na bieżąco śledzić stan sił i środków za pomocą systemu SWD ST, a lokalizację samochodów za pomocą GPS. Możliwa jest wideokonferencja ze sztabami operacji. W control roomie służbę podczas meczu powinno pełnić trzech funkcjonariuszy PSP (dowódca, zastępca dowódcy oraz radiooperator). Wymaga to zgłoszenia do UEFA jeszcze jednej pracującej w nim osoby.

9. Należy opracować zestaw komunikatów słownych służących do informowania uczestników imprezy o sytuacjach mogących wystąpić na terenie obiektu. Wiele rozwiązań, które wypracujemy podczas przygotowań do Euro 2012, pozostanie w control roomie i będzie dobrze służyło zabezpieczaniu wielu imprez na Stadionie Miejskim.

10. Praca w sztabie wymaga usystematyzowania w zakresie organizacyjnym. Dotyczy to przepływu danych, raportowania informacji, które spływają do sztabu i wychodzą z niego, wizualizacji aktualnej sytuacji itp. Trzeba określić obieg informacji w sztabach i między nimi.

11. Szef sztabu, w zależności od rodzaju działań prowadzonych przez sztab KW PSP, musi mieć wpływ na dobór osób do poszczególnych zespołów wchodzących w struktury sztabu. Zbyt duża obsada powoduje hałas i dezorganizuje pracę.

12. Zorganizowanie wideokonferencji z dowódcami poszczególnych podoperacji jest znacznym ułatwieniem w przekazywaniu i potwierdzaniu informacji czy poleceń.

13. Bardzo pomocny w wymianie informacji pomiędzy poszczególnymi stanowiskami kierowania jest komunikator Spark. Ze względu na konieczność zapisywania poleceń przekazywanych sztabowi przez dowódcę operacji, jak również wydawanych przez sztab, np. do WSKR, sztab KW PSP powinien jednak prowadzić oddzielny zapis poleceń .

14. W składzie sztabu KW i KM należy ująć zespoły inspekcyjne z samochodami. ■

St. kpt. Tomasz Wiśniewski pełni służbę w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Poznaniu

REKLAMA

Nieprzewidziane zagrożenie

Na mecz testowy przed Euro 2012 do Wrocławia zaproszony został płk dr Friedrich Brohs. Był on odpowiedzialny za planowanie działań i rozłożenie sił i środków wiedeńskiej straży pożarnej w razie powstania zagrożenia podczas ME w Piłce Nożnej w 2008 r. w Austrii i Szwajcarii.

fot. autor

Płk dr Friedrich Brohs, z wykształcenia chemik, jest kierownikiem wsparcia akcji w wiedeńskiej straży pożarnej. W jego kompetencjach znajdują się m.in. kwestie ochrony przed katastrofami, techniki informacyjnej, w tym systemów alarmowania, a także ochrony przed substancjami szkodliwymi. W czasie Euro 2008 był odpowiedzialny za działania ratownicze wiedeńskiej straży pożarnej.

Podczas poprzednich piłkarskich mistrzostw Europy, rozgrywanych w Austrii, był pan, jako oficer wiedeńskiej zawodowej straży pożarnej, bezpośrednio zaangażowany w ich przygotowania, a następnie realizację zadań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa tej imprezy. Jak to wyglądało od kuchni?

To była sytuacja podobna do tej, w której wy się obecnie znajdujecie. Z jednej strony mieliśmy obowiązek organizacji systemu zabezpieczeń zgodnie z obowiązującymi standardami UEFA, z drugiej niezależnie od tego w okresie przygotowań chcieliśmy także skorzystać z doświadczeń naszych poprzedników. A ponieważ w 2006 r. gospodarzem Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej byli Niemcy, przed naszymi mistrzostwami jeździliśmy do nich, na przykład do Monachium czy Hamburga, żeby bezpośrednio zapoznać się z planami zabezpieczeń sporządzanymi przez niemieckich strażaków.

Czy odbywało się to na szczeblu centralnym?

Nie, ponieważ w Austrii i Niemczech mamy nieco inną strukturę organizacyjną straży pożarnej. W naszych krajach nie ma instytucji centralnej na szczeblu państwowym. Każdy z dziewięciu krajów związkowych Austrii (landów) ma swoją straż pożarną – zawodową lub ochotniczą. Każdy land ma też swoją własną ustawę o ochronie przeciwpożarowej. W Dolnej Austrii obowiązuje na przykład przepis, że jeżeli nie zostanie utworzona ochotnicza straż pożarna, to musi powstać straż zawodowa.

Z naszymi niemieckimi kolegami, którzy funkcjonują w podobny sposób, uzgadnialiśmy tę współpracę na szczeblu władz krajów związkowych. Dzięki temu podpatrywaliśmy, jak oni rozwiązują rozmaite problemy. W miarę możliwości i potrzeb przenosiliśmy te rozwiązania na nasz grunt.

Czy w Wiedniu zgromadziliście na czas Euro znaczne siły strażaków?

Stadion w Wiedniu może pomieścić 53 tys. kibiców, czyli ponad 10 tys. więcej niż wrocławski. Na czas Euro mieliśmy w mieście 530 naszych strażaków i dodatkowo 150 spoza Wiednia. Wszyscy zostali zlokalizowani w punktach koncentracji, gdzie mieli do dyspozycji pełne zaplecze socjalne.

Jakie siły były obecne na stadionie podczas meczu?

Bezpośrednio na stadionie było 90 strażaków, natomiast już po meczu rozlokowano tam jeszcze patrole strażackie złożone z 8-9 strażaków. Poza stadionem pozostawaliśmy jako straż w pogotowiu do prowadzenia działań ratowniczych na szeroką skalę. W pobliżu stadionu znajdowały się także siły wojska i gotowy do startu śmigłowiec.

Polscy strażacy zostali zobowiązani do prowadzenia działań ratowniczych w razie zagrożeń CBRN – chemicznych, biologicznych, radiologicznych i nuklearnych. Też mieliście takie zadanie?

Tak, oczywiście! Byliśmy przygotowani do przeprowadzenia dekontaminacji masowej. W praktyce oznacza to użycie ogromnych ilości wody do spłukania niebezpiecznych substancji z setek, a nawet tysięcy ludzi.

Właśnie, do tego typu operacji trzeba m.in. zmontować odpowiedni basen. Jak rozwiązany został na przykład problem odległości takiego basenu od stadionu?

Na szczęście nie musieliśmy go rozwiązywać, ponieważ w wydzielonej przez UEFA 500-metrowej strefie bezpieczeństwa opasującej cały stadion, jest basen. Wykorzystaliśmy ten obiekt na potrzeby ewentualnej dekontaminacji masowej.

Wstępnej, czy także ostatecznej?

Tylko wstępnej. Następnie, zgodnie z planem, wojsko miało zapewnić transport w rejon szpitali, gdzie planowana była dekontaminacja ostateczna. Przed szpitalami rozstawione zostały specjalne namioty. Jako zaplecze ewentualnych działań ratowniczych wydzielono dziesięć wiedeńskich szpitali. Na potrzeby tej akcji, w tym także transportu, ściągnięte zostały do Wiednia dwie kompanie wojska.

Jednym z newralgicznych miejsc podczas mistrzostw jest strefa kibica, gdzie na telebimach relacjonowane są mecze.

U nas strefa kibica została zlokalizowana w okolicach ratusza. Podobnie zrobili to Niemcy w Hamburgu. W rezultacie w okresie rozgrywek okolica wiedeńskiego ratusza była dla nas drugim najważniejszym rejonem koncentracji sił ratowniczych i porządkowych. Zostały one ulokowane na głównej ulicy Wiednia. Ze względów operacyjnych dojazd do miejsca zdarzenia nie mógł przekroczyć pięciu minut. Realizację tego wymogu zapewniało wojsko.

Czy podczas mistrzostw nie miał pan wrażenia nadmiaru rozmaitych służb?

W samym Wiedniu nie, ale mecze rozgrywane były także w trzech innych miastach – Salzburgu, Innsbrucku i Klagenfurcie. W Salzburgu na przykład stadion znajduje się poza miastem i tam rzeczywiście trudno było obecność służb jakoś wizualnie zminimalizować. No ale bezpieczeństwo przede wszystkim.

Ostatecznie nie było jednak poważnych zdarzeń?

Tych, na które się szykowaliśmy, nie było, ale pojawiło się inne, zupełnie nieoczekiwane i bardzo poważne zagrożenie. W okresie rozgrywek panowały ogromne upały, a w najważniejszym momencie w pobliżu Wiednia rozszalała się nawałnica. To był potężny huragan, który mógł bardzo skomplikować całą imprezę. No i, rzecz jasna, na taki nieoczekiwany atak natury nic nie mogliśmy poradzić.

Ale w końcu napastnik ustąpił i wszystko skończyło się dobrze?

Właśnie tak było.

rozmawiał Lech Lewandowski

STIHL - niezastąpiony w akcji.

Nazwa STIHL to synonim postępu technicznego i wysokiej jakości. Dotyczy to całego asortymentu łańcuchowych pilarek spalinowych, specjalistycznych pilarek dla ratownictwa jak i przecinarek do stali, asfaltu i betonu oraz wysokociśnieniowych urządzeń myjących. Wszystkie profesjonalne urządzenia zaprojektowano z myślą o pracy w wyjątkowo trudnych warunkach i przy maksymalnym obciążeniu. Urządzenia STIHL sprawdzają się doskonale i stanowią niezastąpioną pomoc dla wyspecjalizowanych służb ratowniczych. Więcej o profesjonalnych urządzeniach STIHL dowiecie się Państwo u Autoryzowanych Dealerów, którzy oferują kompetentne doradztwo i fachowy serwis. Szczegółowe informacje o adresach punktów dealerskich uzyskacie Państwo pod nr tel. 061 816 62 16.

www.stihl.pl

STIHL®

Kadra na Euro

W kwietniu minie dokładnie pięć lat od momentu, kiedy dowiedzieliśmy się, że nasz kraj będzie gospodarzem Euro 2012, a za niespełna dwa miesiące będziemy mogli się przekonać, jak ten turniej wygląda z bliska i czy przyszykowaliśmy się do niego należycie.

Marceli Sobol

Każdego kibica interesuje z pewnością stan przygotowań naszej kadry narodowej w piłce nożnej, ale wszystkich powinien zainteresować poziom przygotowania kadry Państwowej Straży Pożarnej do zabezpieczenia turnieju.

Wszyscy jesteśmy organizatorami

Zarówno hasło reklamowe jednej z sieci handlowych: *Wszyscy jesteśmy drużyną narodową*, jak i apel spółki PL.2012: *Wszyscy jesteśmy gospodarzami* pozwala nam uzmysłowić sobie, że to od nas zależy sukces tych mistrzostw. Idąc tym tropem, w całej naszej formacji, a szczególnie w każdym z województw gospodarzy, trwa od wielu miesięcy mobilizacja związana z olbrzymim wyzwaniem organizacyjnym, jakim jest zapewnienie właściwego poziomu bezpieczeństwa podczas turnieju.

Jednym z wielu projektów realizowanych w ramach przygotowań PSP do organizacji tegorocznych mistrzostw Europy w piłce nożnej jest projekt „Przygotowanie kadr PSP na potrzeby organizacji Euro 2012". Obejmuje on dziesięć głównych zadań szkoleniowych, przy czym dwa z nich składają się z dwóch podzadań. Dziewięć zadań wraz ze szczegółowym opisem i grupami docelowymi zostało przedstawione w tabeli 1. Zadanie dziesiąte jest pośrednio związane z przygotowaniem kadr, a jego istota polega na doprowadzeniu do zmiany organizacji roku szkolnego i akademickiego w szkołach PSP. Koniec roku szkolnego oraz

Tabela 1. Zadania szkoleniowe realizowane w ramach projektu „Przygotowanie kadr PSP na potrzeby organizacji Euro 2012"

Numer zadania	Treść zadania		Opis zadania	Grupa docelowa
Zadanie 1	Przygotowanie funkcjonariuszy PSP do realizacji zadań z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy	A	Przeprowadzenie szkolenia nowo przyjętych funkcjonariuszy PSP do realizacji zadań z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy (kwalifikacje zdobyte w ramach szkolenia podstawowego strażaka jednostki ochrony przeciwpożarowej)	Strażacy przyjęci do służby w trakcie realizacji projektu
		B	Przeprowadzenie egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy	Strażacy, którym w trakcie trwania projektu minął okres ważności kwalifikacji
Zadanie 2	Przygotowanie kadry dowódczej PSP		Organizacja szkoleń dla kadry dowódczej obejmujących: dowodzenie taktyczne i strategiczne, organizowanie sztabu akcji, organizowanie pomocy humanitarnej i psychologicznej, a także współdziałania ze służbami i podmiotami ratowniczymi oraz zespołami zarządzania kryzysowego	Komendanci i zastępcy KW/KP/KM, dowódcy i zastępcy dowódców jednostek ratowniczo-gaśniczych, funkcyjni COO i WOO od dowódcy kompanii wzwyż oraz oficerowie przewidziani do dowodzenia
Zadanie 3	Przygotowanie funkcjonariuszy PSP do organizacji w terenie przygodnym lądowisk dla śmigłowców oraz do przyjmowania śmigłowca LPR		Przeszkolenie funkcjonariuszy PSP do organizacji w terenie przygodnym lądowisk dla śmigłowców oraz do przyjmowania śmigłowca LPR	Wszyscy funkcjonariusze z terenu województwa
Zadanie 4	Przygotowanie dyspozytorów PSP z zakresu przyjmowania zgłoszeń z numerów 112 i 998		Organizacja szkoleń dyspozytorów PSP z zakresu przyjmowania zgłoszeń z numerów 112 i 998. Szkolenie według programu KG PSP	Wszyscy dyspozytorzy oraz funkcjonariusze pełniący służbę w WSKR/MSK/PSK na terenie województwa – miasta gospodarza Euro 2012
Zadanie 5	Przygotowanie językowe funkcjonariuszy PSP włączonych w organizację i obsługę Euro 2012		Przeszkolenie językowe funkcjonariuszy PSP włączonych w organizację i obsługę Euro 2012	Funkcjonariusze pełniący służbę w stanowiskach kierowania PSP, w szczególności: minimum jedna osoba na zmianie służbowej w WSKR; minimum jedna osoba na zmianie służbowej we wszystkich MSK/PSK na terenie województwa – miasta gospodarza Euro 2012
Zadanie 6	Przygotowanie obsad lekkich samochodów rozpoznania chemicznego w zakresie postępowania podczas zagrożeń CBRN		Przeprowadzenie szkoleń dla załóg lekkich samochodów rozpoznania w zakresie postępowania podczas zagrożeń CBRN	Wszyscy funkcjonariusze pełniący służbę w jednostce o specjalności chemia – ekologia w mieście gospodarzu Euro 2012 oraz funkcjonariusze z jednostek o specjalności chemia – ekologia przewidywani do zabezpieczenia terenu miasta podczas Euro 2012
Zadanie 7	Przygotowanie kadr PSP w zakresie postępowania podczas zagrożeń chemicznych i ekologicznych		Przeszkolenie kadr PSP w zakresie postępowania podczas zagrożeń chemicznych i ekologicznych. Szkolenie według programu KG PSP	Wszyscy funkcjonariusze pełniący służbę w jednostce o specjalności chemia – ekologia poza funkcjonariuszami absolwentami SGSP, SA PSP i CS PSP z terenu miasta gospodarza Euro 2012
Zadanie 8	Przygotowanie kadr PSP w zakresie ewakuacji przy użyciu statków powietrznych	A	Przeszkolenie kadr PSP w zakresie ewakuacji przy użyciu statków powietrznych zgodnie z programem kursu śmigłowcowego z zakresu ratownictwa wysokościowego realizowanego przez PSP, cz. I	Wszyscy ratownicy wysokościowi pełniący służbę w jednostce o specjalności ratownictwo wysokościowe z terenu miasta gospodarza Euro 2012
		B	Przeszkolenie kadr PSP w zakresie ewakuacji przy użyciu statków powietrznych zgodnie z programem kursu śmigłowcowego z zakresu ratownictwa wysokościowego realizowanego przez PSP, cz. II	Minimum po trzech ratowników wysokościowych pełniących służbę w jednostce o specjalności ratownictwo wysokościowe z terenu miasta gospodarza Euro 2012
Zadanie 9	Przygotowanie wyznaczonej kadry PSP z zakresu montażu i demontażu zestawów do dekontaminacji całkowitej		Przeszkolenie kadry PSP w zakresie montażu i demontażu zestawów do dekontaminacji całkowitej	Wyznaczeni strażacy z terenu miasta gospodarza Euro 2012

Zadanie		Całkowita liczba strażków do przeszkolenia w ramach grupy docelowej z KW PSP				Liczba strażaków przeszkolonych z grupy docelowej (do 15.03.2012 r.) z KW PSP				Liczba strażaków do przeszkolenia z grupy docelowej z KW PSP			
		Gdańsk	Warszawa	Poznań	Wrocław	Gdańsk	Warszawa	Poznań	Wrocław	Gdańsk	Warszawa	Poznań	Wrocław
1	A	88	218	63	256	88	94	63	256	0	124	0	0
	B	601	3663	2023	1892	427	3399	2023	1743	174	264	0	149
2		12	12	12	12	6	5	7	5	6	7	0	7
3		1063	3336	1923	1815	1063	2047	1923	1132	0	1289	0	683
4		39	63	200	179	0	0	100	0	39	63	100	179
5		16	200	200	100	3	200	80	0	13	0	120	100
6		45	10	40	10	10	10	10	10	35	0	30	0
7		11	59	40	120	4	59	24	120	7	0	16	0
8	A	5	22	12	26	0	3	0	18	5	19	12	8
	B	3	21	9	17	0	18	0	17	3	3	9	0
9		96	75	40	79	6	75	40	17	30	0	0	62

Tabela 2. Liczba osób szkolonych w ramach projektu

egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie technik pożarnictwa powinny nastąpić przed rozpoczęciem turnieju, a egzaminy wstępne do szkół mogą zostać zorganizowane po zakończeniu mistrzostw. Taki zabieg ma umożliwić wykorzystanie kadry szkół, słuchaczy, kadetów i podchorążych do realizacji zadań związanych z zabezpieczeniem organizacji turnieju bez uszczerbku dla procesu dydaktycznego.

Wszystkie zadania powinny zostać ukończone do końca maja, ale niektóre z nich już zostały zrealizowane, a inne, związane z bieżącą działalnością, będą kontynuowane także po tym terminie.

Zadanie 4 w całości jest finansowane ze środków unijnych, a zadania: 1A, 5, 7, 8A i 8B współfinansowane z tych środków. Pozostałe zadania, a więc: 1B, 2, 3, 6 i 9, są realizowane z budżetu państwa.

W tabeli 2 zostały przedstawione dotychczasowe efekty realizacji poszczególnych zadań.

Projekty poza projektem

Oprócz opisanego projektu organizacyjnego, nadzorowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w przygotowania do Euro 2012 wpisuje się także projekt „Wyszkolona, skuteczna i efektywna służba na straży sprawnego i bezpiecznego państwa". Jest on realizowany od stycznia 2011 r. w ramach Programu Operacyjnego „Kapitał ludzki", działanie 5.2: Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej, poddziałanie 5.2.3: Podnoszenie kompetencji kadr służb publicznych. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, a jego całkowity koszt przekracza 4,5 mln złotych. Cel projektu to zwiększenie efektywności prowadzenia działań ratowniczych. Projekt realizują partnerzy: Komenda Główna PSP, Szkoła Główna Służby Pożarniczej oraz mazowiecka i łódzka komenda wojewódzka PSP. W ramach projektu 980 funkcjonariuszy PSP zostanie przeszkolonych w zakresie:

- kierowania działaniami na poziomie taktycznym i strategicznym (dwie edycje studiów podyplomowych dla strażaków ubiegających się o zajmowanie stanowisk oficerskich związanych z kierowaniem działaniami ratowniczymi po 50 osób, razem 100 osób),
- wsparcia działań ratowniczych od strony administracyjnej (dwie edycje studiów podyplomowych dla strażaków ubiegających się o pierwszy stopień oficerski po 50 osób, razem 100 osób),
- ratownictwa wysokościowego (10 szkoleń po 12 osób, w sumie 120 osób),
- ratownictwa chemicznego i ekologicznego (10 szkoleń po 24 osoby, razem 240 osób),
- obsługi samochodów z drabiną mechaniczną (21 szkoleń po 20 osób, razem 420 osób).

Wszystkie zadania projektowe zostały rozpoczęte i będą kontynuowane do końca grudnia 2013 r., a więc nie wszyscy wymienieni powyżej zostaną przeszkoleni przed rozpoczęciem Euro 2012. Jednak strażacy, którzy ukończą studia i szkolenia przed mistrzostwami, będą cennym wsparciem w zabezpieczaniu tego wydarzenia.

Dodatkowo, w ramach współpracy z Centralnym Ośrodkiem Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie, przeprowadzony został cykl szkoleń z zakresu kontroli radiometrycznej i ochrony radiologicznej. W sumie zostało przeszkolonych 85 funkcjonariuszy PSP z terenu województw miast gospodarzy Euro 2012 i z tzw. grup wspierających oraz ze szkół PSP. Szkolenia będą kontynuowane, ale już po zakończeniu mistrzostw.

Oczywiście funkcjonariusze PSP nie zaczęli nagle kształcić się i szkolić, aby sprostać wyzwaniom związanym z organizacją i przeprowadzeniem turnieju. Proces kształcenia i szkolenia toczył się i toczy na bieżąco, a całe „eurozamieszanie" było po prostu katalizatorem specyficznych działań w każdym z obszarów funkcjonowania PSP, również w dziedzinie szkolenia, co jest zjawiskiem cennym i pożądanym. Pozwoliło to także pozyskać dodatkowe fundusze na szkolenia – z budżetu unijnego i w znacznie mniejszym stopniu z budżetu państwa, dzięki czemu udało się zwiększyć kompetencje kadry PSP i zmniejszyć potrzeby szkoleniowe w poszczególnych dziedzinach.

Z racji tego, że jesteśmy jednym z gospodarzy turnieju, nasza drużyna narodowa zagra w nim bez eliminacji. Oby dotarła do rozgrywek finałowych. Jedno jest pewne: niezależnie od wyniku sportowego i finansowego mistrzostw, nasza kadra – myślę tu o strażakach – rozegra wszystkie mecze do końca. I sądzę, że strażacy mogą już przed rozpoczęciem turnieju zakrzyknąć: *Wszyscy jesteśmy zwycięzcami!* ■

Marceli Sobol jest naczelnikiem Wydziału Organizacji Kształcenia, Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego w Biurze Szkolenia Komendy Głównej PSP

Z małej chmury...

W październiku ubiegłego roku doszło do awaryjnego uwolnienia toksycznej parującej cieczy w centrum Poznania. Spowodowało to poważne zagrożenie dla ludzi i środowiska. Natychmiast podjęte zostały działania zmierzające do jego likwidacji.

Jerzy Ranecki

Według osoby zgłaszającej zdarzenie podczas prac porządkowych próbowano wylać ze szklanego pojemnika o pojemności 50 l nieznaną ciecz o nieprzyjemnym zapachu. Ciecz zaczęła gwałtownie parować – dymić, w wyniku czego jedna osoba została poszkodowana. Do zdarzenia doszło w godzinach popołudniowych w terenie gęsto zabudowanym (podwórze śródmiejskie – tzw. studnia), przy ulicy o bardzo dużym natężeniu ruchu pieszego, tramwajowego i samochodowego.

Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że to niegroźny incydent o niewielkim zagrożeniu. Wystąpiło przecież parowanie – dymienie niewielkiej ilości cieczy toksycznej, i to w terenie otwartym. Rzeczywiście, sytuacja ta nie stanowiła dla strażaków większego problemu w sensie technicznym – należało przerwać proces parowania i zneutralizować miejsce skażenia. Jednak tego typu zdarzenia wywołują poczucie zagrożenia u okolicznych mieszkańców i ludzi przebywających w pobliskich obiektach użyteczności publicznej. Dlatego tak ważne jest, by jak najszybciej zorganizować działania ratownicze i powiadomić ich o zaistniałej sytuacji.

Organizacja akcji ratowniczej

Na miejsce zdarzenia zadysponowano straż pożarną, pogotowie ratunkowe i policję. W wyniku wypadku jedna osoba została ranna. Przetransportowano ją na Oddział Toksykologii Szpitala im. Raszei w Poznaniu. W podwórzu kamienic znajdował się szklany pojemnik i rozlana silnie parująca – dymiąca ciecz. Na miejsce przybył zastępca komendanta miejskiego PSP w Poznaniu i zastępca dowódcy JRG 1. Pierwszy z nich przejął kierowanie i określił zamiar taktyczny. Podjęte zostały następujące decyzje:

- wyznaczyć strefę zagrożenia i rozpoznać substancję niebezpieczną,
- ewakuować ludzi z bezpośredniego sąsiedztwa i wstrzymać ruch na ulicy w pobliżu miejsca zdarzenia,
- nie ewakuować ludzi z kamienic, dotrzeć do nich i poinformować o sytuacji, zapewnić możliwość przeprowadzenia medycznych działań ratowniczych,
- zabezpieczyć miejsce parowania za pomocą rozproszonego prądu wodnego,
- zabezpieczyć parującą – dymiącą ciecz i zneutralizować podłoże.

Z bezpośredniego otoczenia miejsca zdarzenia (obiekty użyteczności publicznej) ewakuowano 30 osób. Strażacy ze specjalistycznej grupy ratownictwa chemiczno-ekologicznego JRG 6 pracowali w ciężkich chemoodpornych ubraniach gazoszczelnych. Do mieszkań kamienic w podwórzu skierowano strażaków i ratowników medycznych, aby poinformowali o sytuacji i wsparli psychologicznie mieszkańców (w razie zagrożenia życia lub zdrowia byłyby prowadzone medyczne działania ratownicze). Na miejscu akcji ratowniczej pojawiła się psychoza niepokoju i lęku, działania strażaków w specjalnych kombinezonach ochronnych sprawiały bowiem wrażenie, że grozi tu poważne niebezpieczeństwo. Szybkie osobiste poinformowanie mieszkańców pozwoliło opanować ich niepewność i obawy.

Strażacy zebrali niebezpieczną ciecz i włożyli pojemnik z nią do specjalnego zbiornika chemicznego. Ta bardzo prosta czynność pozwoliła szybko opanować sytuację i zlikwidować skażenie. Następnie przeprowadzili w samochodzie – laboratorium NBC diagnostykę mającą na celu identyfikację chemiczną zebranej sustancji. Po badaniach okazało się, że mieli do czynienia z trichlorkiem fosforylu. Jednocześnie przeprowadzono wywiad chemiczny, mający na celu ustalenie, czy nie ma

fot. Marek Leśkiewicz

w pobliżu innych substancji niebezpiecznych (z oceny sytuacji wynikało, że w jednej z piwnic był przeprowadzany remont). Strażacy dowiedzieli się, że jeszcze jeden pojemnik z cieczą znajduje się na pobliskim śmietniku. Istotnie, znaleźli tam zbiornik z czterowodorofuranem. Nazwę związku chemicznego można było ustalić na podstawie opisu substancji na pojemniku. Na miejsce zdarzenia przybył przedstawiciel wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska. Zebraną substancję zabezpieczono.

Wnioski

Każde awaryjne uwolnienie toksycznej i parującej cieczy, nawet w niewielkiej ilości (kilkanaście czy kilkadziesiąt litrów), stanowi realne zagrożenie dla ludzi i środowiska. Uwolniona ciecz może poparzyć i zatruć ludzi oraz skazić środowisko. Tego rodzaju zdarzenie wywoła poczucie zagrożenia nawet u osób znajdujących się w większej odległości od miejsca awarii. Z pozoru niegroźna sytuacja budzi poczucie zagrożenia w szerszym wymiarze. Ludzie, wiedząc o awaryjnym uwolnieniu się nieznanej substancji chemicznej, obawiają się o swoje zdrowie. W takich sytuacjach należy podjąć szybkie i zdecydowane działania ratownicze oraz informacyjne. Szczególne znaczenie ma zarządzanie informacją, a wbrew pozorom nie jest to łatwe. Należy ponadto jak najszybciej dotrzeć do ludzi z wiadomością, że sytuacja jest opanowana i nic im nie grozi. Pamiętajmy także o tym, że ludzie mający poczucie zagrożenia będą informować o tym swoich najbliższych i znajomych, potęgując atmosferę niepewności i niepokoju. Bardzo ważne jest jak najszybsze zorganizowanie konferencji prasowej i przekazanie informacji o sytuacji społeczności lokalnej. Komunikaty informacyjne muszą być nadzorowane i akceptowane przez kierującego działaniem ratowniczym.

Bardzo ważne jest także wyznaczenie i oznakowanie strefy zagrożenia oraz punktu dowodzenia. Rozprzestrzeniające się opary substancji niebezpiecznej należy izolować od otoczenia rozproszonymi prądami wodnymi (niektóre substancje reagują z wodą). Nie wolno ewakuować ludzi drogą w pobliżu miejsca rozlania się parującej cieczy niebezpiecznej. Mieszkańcy powinni pozostać w swoich domach (zależy to od sytuacji i decyzji KDR) i na bieżąco być informowani o sytuacji przez służby ratownicze. Wydaje się to oczywiste, ale gdy sprawa dotyczy bardzo dużej liczby ludzi, zwłaszcza w początkowej fazie akcji ratowniczej, może okazać się naprawdę trudne do zrealizowania. ■

St. bryg. dr inż. Jerzy Ranecki jest zastępcą komendanta miejskiego PSP w Poznaniu

Ramowe zasady postępowania podczas awaryjnego rozlania toksycznej i parującej cieczy w miejscu publicznym

- Zadysponować na miejsce zdarzenia straż pożarną, w tym specjalistyczną grupę ratownictwa chemiczno-ekologicznego, oraz pogotowie ratunkowe i policję.
- Rozpoznać i ocenić sytuację, a następnie wyznaczyć i oznakować strefę zagrożenia.
- Określić zamiar taktyczny i wyznaczyć punkt kierowania działaniami ratowniczymi.
- Zorganizować medyczne działania ratownicze i wyznaczyć punkt dekontaminacji wstępnej.
- Zablokować rozprzestrzenianie się toksycznych par cieczy za pomocą rozproszonych prądów wodnych (uwzględnić możliwość reakcji substancji niebezpiecznej z wodą). Strażacy powinni pracować w chemoodpornych ubraniach gazoszczelnych.
- Jak najszybciej poinformować mieszkańców o zaistniałej sytuacji oraz podjąć decyzję dotyczącą ochrony ludzi przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie zdarzenia (ewakuacja lub pozostanie ludzi w budynkach).
- Zabezpieczyć studzienki kanalizacyjne przed rozlaną substancją niebezpieczną oraz dokonać jej identyfikacji.
- Podzielić teren akcji ratowniczej na odcinki bojowe, organizując łączność dowodzenia i współdziałania.
- Wyizolować, we współdziałaniu z policją, teren akcji ratowniczej.
- O rodzaju ustalonej substancji niebezpiecznej i jej wpływie na zdrowie ludzi poinformować zespoły ratownictwa medycznego i najbliższy ośrodek toksykologiczny.
- Zebrać substancję niebezpieczną i odpowiednio ją zabezpieczyć. Najlepiej zebraną zawartość włożyć do odpowiednich pojemników i beczek przeciwchemicznych. Takie rozwiązanie jest najlepsze, ponieważ w ten sposób bardzo szybko likwidujemy zagrożenie dla otoczenia.
- Zneutralizować podłoże, na którym była rozlana niebezpieczna ciecz.
- Powiadomić mieszkańców o opanowaniu sytuacji i braku zagrożenia.
- Współdziałać z wydziałami zarządzania kryzysowego, służbami i inspekcjami.
- Poinformować środki masowego przekazu o opanowaniu sytuacji i zakończeniu akcji ratowniczej.
- Przeanalizować przebieg akcji ratowniczej pod kątem szkoleniowym.

REKLAMA

Monitoring pożarowy. Przep

Wymagania, jakim powinny odpowiadać systemy monitoringu pożarowego, są rozproszone w wielu przepisach krajowych i w dyrektywach unijnych. Czasami trudno je odszukać i poprawnie zinterpretować. Celem artykułu jest wskazanie podstawowych przepisów oraz dokumentów potwierdzających spełnienie wymagań stawianych systemom i sieciom monitoringu pożarowego oraz omówienie ich zawartości.

Jerzy W. Sobstel

Monitoring pożarowy został wprowadzony w Polsce na mocy ustawy o ochronie przeciwpożarowej przyjętej w 1991 r. [1]. Pierwsze systemy monitoringu zostały uruchomione w województwie katowickim i warszawskim już w grudniu 1994 r. W tym czasie ani w Europie, ani w Polsce nie było jeszcze norm technicznych określających wymagania, jakim powinny odpowiadać systemy transmisji alarmów pożarowych. Sieć telefoniczna była słabo rozwinięta, a łącza radiowe trudno dostępne. W wielu rejonach, szczególnie w małych powiatach, nie było operatorów chętnych do świadczenia usługi monitorowania. W tej sytuacji priorytetem stało się raczej zapewnienie powszechności tej usługi niż zagwarantowanie jej wysokiej jakości.

Niektóre systemy monitoringu pożarowego, zbudowane jeszcze w ubiegłym stuleciu, do dziś działają bez istotnych zmian i modernizacji. Zasadniczo zmieniły się natomiast wymagania techniczne dla systemów transmisji alarmów pożarowych i sygnałów uszkodzeniowych, a także możliwości budowy takich systemów. Wymagania dokładnie określiły normy europejskie i przepisy krajowe, a łącza transmisji niezbędne do tworzenia systemów są już powszechnie dostępne. Operatorów chętnych do świadczenia usług mamy nawet w nadmiarze. Przyszła więc pora, by zadbać o jakość tych usług, a co najmniej o spełnienie obowiązujących wymagań. Weryfikacja poprawności budowy i działania systemów monitoringu pożarowego nie jest jednak prosta, bo wymagania ich dotyczące są rozproszone w wielu dokumentach. Właścicielom i administratorom obiektów, ale także oficerom PSP, którzy nie są specjalistami w tej dziedzinie, może być trudno ocenić, czy w istniejącym lub planowanym systemie monitoringu pożarowego spełnione zostały wszystkie obligatoryjne wymagania i czy dokumentacja tych systemów jest kompletna.

W artykule wskazane zostaną dokumenty, które, zgodnie z obowiązującymi przepisami, są wymagane do potwierdzenia poprawności budowy, instalacji i eksploatacji systemów monitoringu pożarowego. Omówiona też zostanie wymagana zawartość tych dokumentów.

Odrębnymi, nie mniej złożonymi zagadnieniami są problemy organizacyjne i formalne związane z umowami cywilnoprawnymi zawieranymi między komendami PSP, operatorami systemów monitoringu pożarowego oraz właścicielami obiektów, a także procedury współpracy tych podmiotów. Nie są one przedmiotem tego artykułu i wymagają oddzielnego omówienia.

Funkcje systemów monitoringu pożarowego

Systemy monitoringu pożarowego służą do automatycznego powiadamiania Państwowej Straży Pożarnej o zagrożeniach pożarowych wykrywanych przez systemy sygnalizacji pożarowej zainstalowane w budynkach i obiektach budowlanych. Jest to ich funkcja podstawowa.

Drugą funkcję systemu monitoringu stanowi powiadamianie operatora systemu o niesprawności systemu sygnalizacji pożarowej lub dołączonych do niego innych systemów ochrony przeciwpożarowej, np. stałych instalacji gaśniczych lub dźwiękowego systemu ostrzegawczego. W razie wykrycia takiej niesprawności operator powinien inicjować jej naprawę, przekazując informację właścicielowi obiektu i/lub konserwatorowi systemu sygnalizacji.

Trzecią funkcją systemu monitoringu pożarowego, również przewidzianą w normach i w rozporządzeniu MSWiA [3], jest jego samokontrola, czyli ciągłe nadzorowanie sprawności wszystkich urządzeń i łączy transmisji, a także gotowości PSP do przyjmowania alarmów pożarowych.

Nie do przecenienia jest także funkcja prewencyjna systemów monitoringu pożarowego. Właściciele i administratorzy monitorowanych obiektów zwracają baczniejszą uwagę na potencjalne przyczyny alarmów fałszywych, np. na prowadzone prace spawalnicze, by nie spowodować zbędnej interwencji PSP.

Budowa systemów monitoringu pożarowego

W skład systemu monitoringu pożarowego wchodzi: system transmisji alarmów pożarowych i sygnałów uszkodzeniowych oraz dwa rodzaje centrów odbiorczych – centrum odbiorcze alarmów pożarowych (COAP) obsługiwane przez PSP i centrum odbiorcze sygnałów uszkodzeniowych (COSU) obsługiwane przez operatora systemu monitoringu. Centra odbiorcze są obsługiwane w sposób ciągły, a ich współdziałanie regulują uzgodnione procedury.

Wymagania dotyczące budowy i działania systemów transmisji alarmów pożarowych i sygnałów uszkodzeniowych są definiowane w wielu normach i przepisach. W rezultacie wchodzące w ich skład urządzenia są jednocześnie „wyrobami budowlanymi", „urządzeniami przeciwpożarowymi" oraz „wyrobami służących zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego lub ochronie zdrowia i życia oraz mienia". Każdemu z tych określeń odpowiada grupa specyficznych wymagań.

Urządzenia transmisji alarmów pożarowych i sygnałów uszkodzeniowych

Wyrobami budowlanymi są urządzenia transmisji alarmów pożarowych i sygnałów uszkodzeniowych (UTAiSU) instalowane w budynkach i obiektach budowlanych. Podlegają one dyrektywie budowlanej CPD i wydanej w związku z nią ustawie o wyrobach budowlanych [2]. Zgodnie z tą ustawą: „wyrób budowlany nadaje się do stosowania przy wykonywaniu robót budowlanych, jeżeli jest oznakowany CE, co oznacza, że dokonano oceny jego zgodności z normą zharmonizowaną". Dla UTAiSU europejską normą zharmonizowaną jest norma EN 54-21:2006 (PN-EN 54-21:2009). Certyfikat zgodności z nią może być wydany przez jedną z europejskich jednostek notyfikowanych w zakresie tej normy. W Polsce takimi jednostkami są CNBOP oraz ITB.

Zarówno właściciel czy administrator obiektu, jak i komendant odpowiedniej jednostki PSP mają prawo żądać od operatora systemu monitoringu pożarowego przedstawienia takiego certyfikatu. Forma i objętość certyfikatów wydawanych przez poszczególne jednostki notyfikowane, w tym zakres zapisanych w nich danych technicznych, mogą się różnić. Należy zwrócić uwagę na to, czy prezentowany certyfikat jest kompletny, np. czy zawiera wszystkie strony i załączniki.

Sam certyfikat zgodności z normą EN 54-21:2006 nie jest jednak dostateczną podstawą

isy i wymagane dokumenty

do oznaczenia wyrobu znakiem CE. Każdy wyrób musi spełniać zasadnicze wymagania wszystkich dyrektyw europejskich, które go dotyczą, a nie tylko np. dyrektywy budowlanej. UTAiSU jest urządzeniem zasilanym energią elektryczną, podłączanym do publicznej sieci telefonicznej PSTN, zawiera także nadajnik/odbiornik radiowy. W związku z tym podlega ocenie zgodności z zasadniczymi wymaganiami dyrektywy 89/106/EWG Wyroby budowlane, dyrektywy 2004/108/WE Kompatybilność elektromagnetyczna EMC, dyrektywy 2006/95/WE Niskonapięciowe wyroby elektryczne (LVD) oraz dyrektywy 1999/5 Urządzenia radiowe i końcowe urządzenia telekomunikacyjne RTTE. Producent UTAiSU lub jego upoważniony dystrybutor jest zobowiązany do przeprowadzenia oceny zgodności wyrobu ze wszystkimi wymienionymi wyżej dyrektywami oraz wystawienia na własną odpowiedzialność odpowiedniej deklaracji zgodności.

Ocenę zgodności wyrobów przeprowadza się za pomocą norm zharmonizowanych z poszczególnymi dyrektywami, czyli wykorzystując określone w nich wymagania, kryteria i metody badań. Deklaracja zgodności powinna zawierać informację o normach zharmonizowanych, które wykorzystano do oceny zgodności, sposobie przeprowadzenia tej oceny oraz podmiocie, który takiej oceny dokonał. Wymagane sposoby oceny zgodności (badania, sprawdzenie, certyfikacja) są określone w poszczególnych dyrektywach i normach zharmonizowanych. Norma PN-EN 54-21:2009, zharmonizowana z dyrektywą budowlaną, zawiera następujące wymagania:

Deklaracja powinna zawierać:

– nazwę i adres producenta lub jego upoważnionego przedstawiciela ustanowionego w EEA oraz miejsce produkcji,

– opis wyrobu budowlanego (tzn. urządzenie transmisji alarmów pożarowych i sygnałów uszkodzeniowych do systemów sygnalizacji pożarowej instalowanych w budynkach),

– typ/oznaczenie modelu wyrobu,

– postanowienia, z którymi wyrób jest zgodny (tzn. załącznik ZA do PN-EN 54-21:2009),

– wszelkie szczególne warunki stosowania wyrobu (w razie potrzeby),

– nazwę i adres (lub numer identyfikacyjny) notyfikowanej jednostki certyfikującej wyroby,

– nazwisko i stanowisko zajmowane przez osobę upoważnioną do podpisywania deklaracji w imieniu producenta lub jego upoważnionego przedstawiciela.

Deklaracja powinna zawierać certyfikat zgodności z następującymi informacjami:

– nazwą i adresem notyfikowanej jednostki certyfikującej wyroby,

– numerem certyfikatu,

– nazwą i adresem producenta lub jego upoważnionego przedstawiciela ustanowionego w EEA.

Urządzenie transmisji alarmów UTAiSU jest częścią systemu sygnalizacji pożarowej zainstalowanego w obiekcie oraz urządzeniem przeciwpożarowym. Powinno być zainstalowane zgodnie z projektem uzgodnionym przez rzeczoznawcę do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych, a warunkiem dopuszczenia go do użytkowania jest przeprowadzenie odpowiednich dla danego urządzenia prób i badań, potwierdzających prawidłowość jego działania. Powinno być poddawane przeglądom technicznym i czynnościom konserwacyjnym w okresach ustalonych przez producenta, nie rzadziej jednak niż raz w roku. Czynności te powinny być dokumentowane.

System transmisji alarmów pożarowych i sygnałów uszkodzeniowych

Definicja systemu transmisji alarmów pożarowych i sygnałów uszkodzeniowych znajduje się w rozporządzeniu MSWiA o dopuszczaniu urządzeń do użytkowania [3]. Zawarty w nim rysunek wyznacza zarazem granice tego systemu.

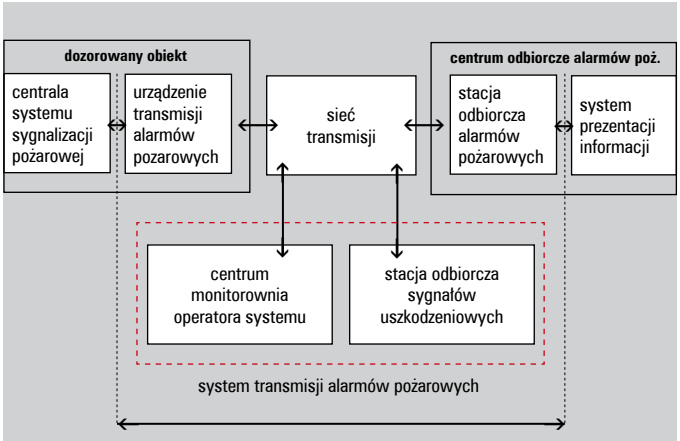

↑ Schemat systemu transmisji alarmów pożarowych

Cały system (to znaczy wszystkie jego urządzenia) musi mieć świadectwo dopuszczenia, które jest także potwierdzeniem poprawnego współdziałania tych urządzeń. Świadectwo to może wydać jedynie CNBOP. Powinno ono wymieniać objęte nim urządzenia przewidziane w rozporządzeniu MSWiA: ▶

REKLAMA

REKLAMA

urządzenie transmisji alarmów pożarowych i sygnałów uszkodzeniowych, urządzenie retransmisyjne radiowe (repeater), stację odbiorczą alarmów pożarowych z urządzeniami telekomunikacyjnymi i urządzeniem powiadamiającym, stację odbiorczą sygnałów uszkodzeniowych, centrum monitorowania operatora systemu. Rozporządzenie dopuszcza możliwość łączenia funkcji niektórych z wymienionych urządzeń. Jeżeli ani świadectwo dopuszczenia, ani protokół badań CNBOP nie obejmuje urządzenia retransmisyjnego, oznacza to, że zasięg systemu monitoringu pożarowego jest ograniczony do zasięgu radiowego jednej stacji bazowej, czyli np. do obszaru małego miasta.

Zgodnie z rozporządzeniem do UTAiSU oraz do urządzenia powiadamiającego powinny być dołączone – opracowane przez producenta w języku polskim – instrukcje przeprowadzenia odpowiednich prób i badań potwierdzających prawidłowość działania urządzenia w systemie po zainstalowaniu w obiekcie. Ponieważ urządzenia te stanowią zakończenia systemu transmisji alarmów pożarowych i sygnałów uszkodzeniowych, wymóg ten narzuca konieczność dostarczenia przez producenta lub operatora instrukcji prowadzenia badań eksploatacyjnych całego systemu transmisji alarmów pożarowych i sygnałów uszkodzeniowych. Badania powinny być wykonywane cyklicznie, nie rzadziej niż raz w roku.

Centrum odbiorcze alarmów pożarowych

W centrum odbiorczym alarmów pożarowych musi się znajdować stacja odbiorcza, składająca się zwykle z kilku urządzeń telekomunikacyjnych i jednego urządzenia powiadamiającego. Jest ona urządzeniem przeciwpożarowym objętym rozporządzeniem i ma świadectwo dopuszczenia określające, z jakimi UTAiSU może współpracować.

Urządzenie powiadamiające po odebraniu alarmu pożarowego ma za zadanie go zabezpieczyć, czyli bezpiecznie zarejestrować, a następnie przesłać potwierdzenie odbioru do UTAiSU. W dalszej kolejności powiadamia dyspozytora PSP o zdarzeniu w sposób umożliwiający podjęcie akcji ratowniczej, a więc informuje zarówno o lokalizacji obiektu, jak i jego charakterystyce. Dyspozytor musi zaakceptować każde zgłoszenie alarmowe. Jeżeli tego nie zrobi w czasie określonym w dokumentacji, np. wskutek zasłabnięcia, urządzenie powiadamiające powinno zawiadomić operatora systemu monitoringu pożarowego o zdarzeniu, przesyłając do jego stacji odbiorczej sygnałów uszkodzeniowych (SOSU) odpowiedni komunikat. Operator powinien podjąć działania uzgodnione z właściwym komendantem PSP.

Urządzenie powiadamiające jest zakończeniem systemu transmisji alarmów pożarowych, a więc punktem podziału odpowiedzialności pomiędzy operatora systemu monitoringu pożarowego i komendę PSP obsługującą zgłoszenia alarmowe. Zapisy zdarzeń zarejestrowane na nośnikach urządzenia powiadamiającego, przewidzianych w rozporządzeniu i testowanych w procesie dopuszczenia, mają wartość dowodową.

Zgodnie z rozporządzeniem MSWiA o dopuszczaniu urządzeń [3], do urządzenia powiadamiającego może być podłączony system prezentacji informacji, za pomocą którego także można akceptować alarm pożarowy. Oznacza to, że urządzenie powiadamiające przedstawiane do badań w CNBOP powinno być wyposażone w interfejs umożliwiający podłączenie zewnętrznego systemu informatycznego, np. systemu SWD, komputera integrującego itd. Rozporządzenie nie określa: jak taki interfejs ma być zrealizowany, w jaki sposób powinien być badany, jakim wymaganiom ma odpowiadać dołączany system prezentacji informacji, jakie protokoły wymiany informacji powinny być stosowane, kto i jak ma przeprowadzać ocenę zgodności. Nie jest to zatem zezwolenie na wykonywanie czynności z zakresu ochrony przeciwpożarowej za pomocą dowolnego urządzenia dołączanego do urządzenia powiadamiającego. Wykorzystanie do przyjmowania i potwierdzania alarmów pożarowych urządzenia innego niż urządzenie powiadamiające mające świadectwo dopuszczenia do czasu rozszerzenia zakresu rozporządzenia o dopuszczaniu urządzeń lub wydania nowego rozporządzenia jest rozwiązaniem nieformalnym (pozasystemowym). W razie nieobsłużenia lub niewłaściwego obsłużenia alarmu pożarowego wskutek awarii systemu prezentacji informacji (np. systemu SWD) odpowiedzialność za to zdarzenie będzie ponosiła osoba, która zezwoliła na taki sposób obsługi alarmów pożarowych.

Stacja odbiorcza sygnałów uszkodzeniowych (SOSU)

Podstawowym warunkiem wykrywania zagrożeń pożarowych i powiadamiania o nich PSP jest sprawność systemów sygnalizacji pożarowej. Uszkodzenia elementów tych systemów są także jedną z głównych przyczyn fałszywych alarmów. Informacje o uszkodzeniach w systemach sygnalizacji pożarowej są przesyłane do stacji odbiorczych sygnałów uszkodzeniowych (SOSU). Operator systemu monitoringu powinien je przekazywać właścicielom obiektów lub wprost firmom serwisującym. Może również informować PSP o bieżących uszkodzeniach lub przekazywać zbiorcze zestawienia uszkodzeń. Zależy to jednak od umów zawartych przez komendantów PSP i właścicieli obiektów z operatorem. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że stacja odbiorcza sygnałów uszkodzeniowych jest także urządzeniem przeciwpożarowym ze wszystkimi konsekwencjami tej klasyfikacji – dotyczącymi świadectwa dopuszczenia, konserwacji oraz instrukcji testowania.

Centrum monitorowania operatora systemu

Zadaniem centrum monitorowania operatora systemu jest nadzorowanie sprawności samego systemu transmisji alarmów pożarowych oraz sygnałów uszkodzeniowych od interfejsu z centralą sygnalizacji pożarowej aż do interfejsu dyspozytora PSP, z gotowością dyspozytora włącznie. Nadzorowanie powinno mieć charakter aktywny i następować poprzez cykliczne inicjowanie transmisji testowych. Częstość transmisji testowych jest określona w normie EN 54-21 i powinna być potwierdzona zarówno w certyfikacie, jak i w świadectwie dopuszczenia. Instrukcja testowania powinna umożliwiać jej sprawdzenie.

Do obowiązków operatora należy też dokumentowanie wszystkich wykrytych uszkodzeń systemu transmisji alarmów oraz obliczanie dostępności systemu. Zgodnie z rozporządzeniem [3] oraz normą PN-EN 50136-1-1 informacje te powinny być dostępne na żądanie PSP.

W razie wykrycia uszkodzenia operator powinien inicjować działania naprawcze, wysyłając ekipy serwisowe do miejsca, w którym wystąpiło uszkodzenie. Jeżeli pojawiło się ono w sieci telefonicznej PSTN, powiadomiony powinien zostać operator telekomunikacyjny. Uszkodzenia w sieci PSTN, chociaż pozostają poza kontrolą operatora systemu monitoringu pożarowego, także muszą być uwzględniane w obliczeniach dostępności systemu. Należy jednak pamiętać o tym, że system transmisji alarmów pożarowych wykorzystuje dwa różne tory transmisji: telefoniczny i radiowy. Uszkodzenie jednego z nich nie powoduje utraty spójności systemu.

***

Wszystkie opisane wyżej wymagania są znane operatorom systemów monitoringu pożarowego co najmniej od 2007 r. Czy jednak są powszechnie stosowane? Zależy to nie tylko od ich dobrych chęci, ale przede wszystkim od wymagań stawianych im przez użytkowników: Państwową Straż Pożarną oraz właścicieli i administratorów chronionych obiektów, którzy w ostatecznym rozrachunku muszą za to wszystko zapłacić, a więc też mogą wymagać.

W razie pytań lub uwag dotyczących powyższego tematu autor prosi o kontakt mailowy – **wg15@onet.eu**. ■

Literatura

[1] Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (DzU z 1991r nr 81, poz. 351).

[2] Ustawa z 16 kwietnia 2004 r. o wyrobach budowlanych (DzU z 2004 r. nr 92, poz. 881 ze zm.).

[3] Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 27 kwietnia 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wykazu wyrobów służących zapewnieniu bezpieczeństwa publicznego lub ochronie zdrowia i życia oraz mienia, a także zasad wydawania dopuszczenia tych wyrobów do użytkowania DzU 2010 r. nr 85, poz. 553).

Dr inż. Jerzy W. Sobstel jest ekspertem Komitetu Technicznego CEN/TC72 Systemy sygnalizacji pożarowej, przewodniczącym Grupy Roboczej CEN/TC72 WG15 opracowującej normy europejskie z zakresu monitoringu pożarowego

Dräger

Teraz jeszcze bardziej bezpieczni

Osobisty sygnalizator bezruchu
Dräger Bodyguard® 1000

Ten wytrzymały i lekki przyrząd jest najnowszym członkiem rodziny Dräger Bodyguard®. Zaprojektowany z myślą o ochronie życia, przez sygnalizację bezruchu emituje donośne i dobrze widoczne, charakterystyczne powiadomienia alarmowe gwarantujące szybkie i efektywne rozpoznanie w najtrudniejszych warunkach środowiskowych. **www.draeger.pl**

Dräger. Technika dla życia®

Chemiczne rozpoznanie

Spektrometr to urządzenie służące do identyfikacji związków chemicznych i ich mieszanin. Jego przydatność docenimy podczas Euro 2012.

Marta Małecka

RAPID

Spektrometr pracujący w podczerwieni FTIR (Fourier Transform Infrared) przeznaczony jest do detekcji skażeń chemicznych powietrza z dużej odległości. Może stanowić urządzenie wolno stojące lub montowane na wszelkich pojazdach mechanicznych, tak aby w czasie przemieszczania się na bieżąco badać otoczenie. Spektrometr nadaje się do użytkowania w nieprzyjaznych warunkach polowych. Ma odporność na wszelkie wstrząsy mechaniczne, wibracje, wysoką wilgotność i duże wahania temperatury. Jest przydatny przy detekcji środków bojowych na polu walki, monitorowaniu poligonów lub pomieszczeń do utylizacji gazów bojowych, monitorowaniu dużych zakładów chemicznych czy zabezpieczeniu imprez masowych. Kompaktowa obudowa przyrządu umożliwia łatwą obsługę. Czujnik spektrometru identyfikuje widma związków chemicznych w podczerwieni. Proces identyfikacji polega na porównaniu spektrum badanego związku ze spektrum znajdującym się w bazie danych. Dzięki oprogramowaniu zapobiegającemu interferencji niemożliwe jest włączenie fałszywego alarmu. Czujnik może działać na odległość ok. 5 km. Zainstalowany w spektrometrze sensor to skaner przestrzenny pozwalający na obserwację otoczenia. Spektrometr osiąga dowolny punkt pola obserwacji w czasie mniejszym niż 3 s. Zakres obserwacji w poziomie wynosi 360°, w pionie od –10° do +50°. Na skanerze zamontowana jest kompatybilna kamera wideo. Sensor może pracować w dwóch trybach: obserwacji całego widnokręgu (360° w czasie 90 s) lub skanowania wybranego fragmentu przestrzeni w płaszczyźnie i pionie. Moduł sensora typu FTIR. Wymiary spektrometru: 500 x 331 x 386 mm, waga: 28,7 kg. Sensor wytrzymuje temperatury od –51°C do 71°C, pracuje zaś w temperaturze od –32°C do 49°C przy maksymalnej wilgotności 95%. Skala zakresu widmowego spektrometru oscyluje między 700 a 1300 cm^{-1}. Rozdzielczość widmowa wynosi 4,0 cm^{-1}, maksymalna prędkość urządzenia w poziomie – 120°/s, maksymalna prędkość – 20°/s. Spektrometr może zostać podłączony do dowolnego komputera poprzez łącza RS 422. Interfejs bazujący na Microsoft Windows jest łatwy w obsłudze i czytelny. Natychmiast po wykryciu związku chemicznego urządzenie włącza alarm. Oprogramowanie pozwala na odczytanie kierunku i obszaru występowania chmury związku chemicznego. Przyrząd rozpoznaje te związki chemiczne, które zawiera baza danych. Znajdują się tam informacje o wszelkich znanych gazach bojowych i ważniejsze toksyczne przemysłowe związki chemiczne. Baza danych może być uzupełniana na bieżąco. Urządzenie wymaga napięcia zasilania 18-35 V. Dużą zaletą tych spektrometrów jest możliwość podłączenia ich do odbiornika GPS. Pozwala to na precyzyjne określenie rozmiaru chmury skażenia, jej prędkości i kierunku przemieszczania się, co jest dużym ułatwieniem w planowaniu akcji ratowniczej.

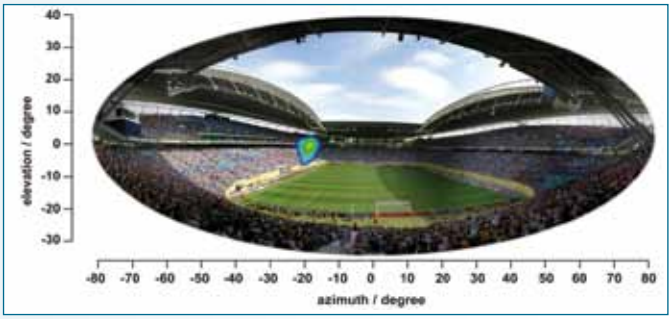

fot. materiały promocyjne producenta

RAID M-100

Detektor związków chemicznych działający na zasadzie spektrometrii ruchliwości jonów. Wykorzystywany do ciągłego monitorowania poziomu skażeń chemicznych na polu walki, budynków, pojazdów, środowiska i ludzi. Przydatny w zdarzeniach masowych lub tam, gdzie istnieje ryzyko dokonania aktów terroryzmu. Automatycznie wykrywa, klasyfikuje, identyfikuje i określa stężenie substancji chemicznych. Przyrząd może być montowany na pojeździe w specjalnej ramie przeciwwstrząsowej z zastosowaniem systemu próbek z zewnątrz pojazdu lub jako urządzenie przenośne. RAID M-100 zaprojektowany jest tak, by można było go trzymać i jednocześnie obsługiwać jedną ręką w grubej rękawicy odzieży ochronnej. Po wykryciu skażenia w spektrometrze uruchamia się alarm wizualny i dźwiękowy. Częstotliwość dźwięku alarmu uzależniona jest od stężenia wykrytej substancji. Spektrometr nie generuje fałszywych alarmów na spaliny silników benzynowych i diesla czy gazy powstałe podczas wystrzału pocisków. Po uruchomieniu samoczynnie przeprowadza kontrolę poprawności działania. Jest gotowy do użycia po 10 min od chwili włączenia przy temperaturze poniżej –15°C i 5 min w temperaturze powyżej –15°C. Po osiągnięciu maksymalnego stężenia gazów włącza się funkcja samoblokady i samooczyszczenia urządzenia. Spektrometr jest wodoszczelny (na głębokości do 1 m) i w całości odporny na korozję. Do jego obsługi służą tylko dwa przyciski. Wymiary spektrometru to 400 x 115 x 165 mm, masa (bez baterii) – 2,9 kg, wymagane napięcie – 12- 32 V prądu stałego lub 240 V/ 50 Hz prądu zmiennego. Urządzenie ma niemiecki certyfikat SN/S-08/2001. Pracuje bezawaryjnie w temperaturze od –30°C do 50°C i wilgotności do 95%. Może być przechowywany w temperaturze od –40°C do 70°C przy wilgotności do 99%. Do jonizacji wykorzystywane jest źródło promieniowania radioaktywnego Ni63 o aktywności 100 MBq. Urządzenie może być zasilane na cztery sposoby: poprzez akumulator litowo-jonowy, pozwalający na sześciogodzinną pracę, jednorazowe baterie $LiMnO_2$ pozwalające na pracę od 5,5 godz. do 8 godz., w zależności od panującej temperatury, zewnętrzne źródło zasilania prądem zmiennym lub stałym. Raid M-100 wyposażony jest w system ciągłego zapisu danych. Pojemność rejestratora to ok. 3000 zdarzeń. Dodatkowo rejestrator może przechowywać w pamięci 30 pełnych widm nierozpoznanych substancji. Spektrometr można podłączyć do komputera PC wyposażonego w Windows 98 lub nowszy. Jedynymi częściami wymiennymi urządzenia są filtry przeciwpyłowe, oczyszczające i osuszające. Minimalna żywotność filtrów to 500 godzin pracy.

Ratownicy na deskach

W Szklarskiej Porębie – Jakuszycach w ramach XXXVI edycji Biegu Piastów odbyły się II Mistrzostwa Polski Strażaków PSP w Biegu Narciarskim.

Tegoroczne zawody rozegrane zostały w stylu klasycznym, na dwóch dystansach: 50 km (dla mężczyzn) i 26 km (dla kobiet i mężczyzn). Łącznie w Biegu Piastów wzięło udział 5020 zawodników, w tej liczbie ponad 100 strażaków. W ich gronie najlepszy wynik wśród pań uzyskała Agnieszka Wiewiórka z KP PSP Świdnica, pokonując Ewę Łabuz z KW PSP we Wrocławiu i Agnieszkę Goździelińską z SGSP na trasie 26 km. Na tym samym dystansie wśród mężczyzn zwyciężył Waldemar Poręba z KP PSP w Kamiennej Górze, przed Józefem Wojtyłą z KP PSP w Cieszynie i Danielem Żamojtukiem z KP PSP w Gołdapi. Na dystansie 50 km mężczyzn I miejsce zajął Marek Murzyn z KM PSP w Krakowie, drugie Maciej Dawidziuk z KM PSP w Jeleniej Górze, a trzecie Marek Wydmuch z KP PSP w Ząbkowicach Śląskich.

fot. autor

To były mistrzostwa na naprawdę wysokim poziomie sportowym. Po ich zakończeniu zastępca komendanta wojewódzkiego PSP we Wrocławiu st. bryg. Jerzy Łabowski wraz z przedstawicielem komendanta głównego PSP mł. bryg. Piotrem Kalinowskim oraz komendantem miejskim PSP w Jeleniej Górze mł. bryg. Jerzym Sładczykiem wręczyli medale, puchary i dyplomy zwycięzcom poszczególnych konkurencji. Wyniki zawodów można znaleźć na stronie Biegu Piastów: **www.bieg-piastow.pl**

Szymon Ławecki

Wysokie loty

Po raz pierwszy XXIX Mistrzostwa Polski Strażaków w Piłce Siatkowej zorganizowane zostały w Zielonej Górze. Wybór miejsca okazał się strzałem w dziesiątkę zarówno pod względem organizacyjnym, jak i sportowym.

fot. Paweł Wocal

Niezwykła atmosfera panująca na pięciotysięcznej widowni hali CRS MOSiR wprowadzała rywalizujące ze sobą drużyny w wyjątkowy sportowy klimat. Dało się to zaobserwować podczas walki na parkiecie. Nad jej prawidłowym przebiegiem czuwali sędziowie rangi państwowej. Zawodnicy mieli dodatkową motywację do pokazania się z jak najlepszej strony – specjalnym gościem mistrzostw był Sebastian Świderski, reprezentant Polski w piłce siatkowej.

Trzydniowe rozgrywki obfitowały w niespodzianki. Po zaciętej rywalizacji tytuł mistrza Polski strażaków w piłce siatkowej wywalczyła reprezentacja Centralnej Szkoły PSP w Częstochowie. Zwycięska drużyna otrzymała przechodni puchar komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, puchar mistrzowski turnieju oraz medale okolicznościowe. Kolejne miejsca zajęły drużyny z województw: lubelskiego, dolnośląskiego, opolskiego, podlaskiego, śląskiego, lubuskiego i zachodniopomorskiego. Wyróżniającymi się zawodnikami zostali: Tomasz Miarka z częstochowskiej CS PSP – najlepszy zawodnik mistrzostw, Maciej Krzaczek z woj. lubelskiego – najlepszy atakujący, Jędrzej Brożyniak z CS PSP – najlepszy rozgrywający, Maciej Szadkowski również z CS PSP – najlepszy libero oraz Paweł Ciemny z woj. dolnośląskiego – najlepszy blokujący.

Mistrzostwa, które dzięki osobistemu zaangażowaniu komendanta miejskiego PSP w Zielonej Górze st. bryg. Waldemara Michałowskiego cieszyły się dużym zainteresowaniem przedstawicieli administracji samorządowej, lokalnych przedsiębiorców i mediów, można obejrzeć w galerii fotograficznej na stronie www.straz.zgora.pl/zdjecia.html.

Patryk Maruszak

KRÓTKA PIŁKA

St. kpt. Sławomir Brandt, rzecznik prasowy wielkopolskiego komendanta wojewódzkiego PSP, o forum rzeczników prasowych PSP (rzecznik.strazak.org)

fot. Anna Łańduch

Inicjatywa szesnastu

Dlaczego powstało forum internetowe rzeczników prasowych Państwowej Straży Pożarnej?

Z potrzeby chwili. Pomysł pojawił się na jednym ze szkoleń rzeczników komendantów wojewódzkich PSP. Strażacy, a tym bardziej rzecznicy prasowi, to w zdecydowanej większości ludzie z pasją. Jedną z moich pasji jest informatyka, dlatego podjąłem się zadania utworzenia forum. Dziś administracją zajmują się trzej rzecznicy komendantów wojewódzkich – z Białegostoku, Rzeszowa i Poznania. Nieetatowy rzecznik prasowy, a tylko takich mamy w naszej formacji, wykonuje bardzo trudne zadanie – takim jest współpraca z dziennikarzami. Brak szczegółowych regulacji, publikacji czy innych opracowań tego zadania nie ułatwia. Forum umożliwia bieżącą wymianę informacji i doświadczeń w gronie rzeczników, abyśmy nie popełniali już raz popełnionych błędów, a kopiowali sprawdzone rozwiązania. Forum, biorąc pod uwagę możliwości czasowe nieetatowych rzeczników prasowych, rozwija się bardzo dynamicznie. Już zarejestrowało się na nim około 40 rzeczników, łącznie napisali już ponad 500 postów i z każdym dniem ich przybywa. Kilka dni zaległości w lekturze jest trudne do nadrobienia.

Treści na stronie są niedostępne dla ogółu internautów. Dlaczego?

Poruszamy wewnętrzne strategie współpracy z mediami, dlatego dostęp jest ograniczony. Mają go jedynie osoby bezpośrednio związane z funkcją rzecznika prasowego w PSP. Główną zasadą naszego forum jest to, iż nikt nie pozostaje anonimowy. Każdy użytkownik, wysyłając wiadomość, podpisuje ją imieniem i nazwiskiem. Ma to być gwarancją rzeczowej i konstruktywnej dyskusji.

Jakie problemy poruszają rzecznicy i co zrobicie z wnioskami wypracowanymi podczas dyskusji?

Forum zostało podzielone na kilka podkategorii tematycznych, m.in.: poradnik (warsztat pracy rzecznika, praca z kamerą, komunikaty prasowe), akcje i kampanie informacyjne, pierwsza pomoc w kryzysie medialnym i opracowania. Liczymy na to, że nasze dyskusje zostaną kiedyś uporządkowane i wydane w wersji drukowanej, niewykluczone, że na łamach „Przeglądu Pożarniczego".

rozmawiała Anna Łańduch

www.poz@rnictwo

CIEKAWE STRONY INTERNETOWE

112 dla najmłodszych

Wyniki najnowszego badania przeprowadzonego przez Eurobarometr (czyli realizowany na zlecenie Komisji Europejskiej międzynarodowy projekt regularnego badania opinii publicznej) wskazują, że zaledwie jedna czwarta obywateli Unii jest świadoma istnienia i funkcjonowania numeru 112 jako numeru alarmowego, za którego pomocą można wezwać pomoc w każdym z państw członkowskich. Najwyższy stopień wiedzy na temat tego numeru występuje w Czechach, Finlandii, Luksemburgu, Polsce i na Słowacji. Najniższy natomiast w Grecji, Włoszech oraz Wielkiej Brytanii, gdzie świadomość jego istnienia odnotowano zaledwie u 10 proc. obywateli. Wyniki sondażu wskazują ponadto na znikomy postęp w upowszechnianiu wiedzy o numerze 112 wśród obywateli Unii w przeciągu kilku ostatnich lat. W 2008 r. świadomych istnienia tego numeru było 22 proc. obywateli państw członkowskich Unii, w 2011 r. poziom tej świadomości wzrósł zaledwie do 26 proc.

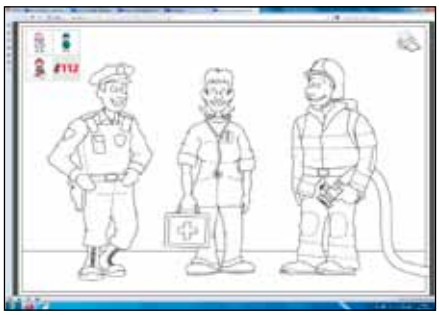

Zaniepokojona wynikami sondażu Komisja Europejska wzywa państwa członkowskie do zwiększenia wysiłków na rzecz upowszechnienia informacji o numerze 112 i promocji jego użytkowania. Sama na swojej stronie internetowej, w zakładce *Społeczeństwo informacyjne* (**www.ec.europa.eu/112**), zamieściła informacje dotyczące działania numeru 112 w poszczególnych krajach UE, zasad korzystania z niego i szczególnie ciekawą stronę dedykowaną dzieciom. Strona jest dostępna w 23 językach, również w języku polskim – jej adres to: **http://ec.europa.eu/information_society/activities/112/kids/home/index_pl.htm**.

Znajdziemy na niej zakładki z quizami, które dają możliwość sprawdzenia wiedzy dzieci o zasadach korzystania z numeru alarmowego, łamigłówki o różnym stopniu trudności czy kolorowanki. Możemy z niej również ściągnąć przygotowaną z myślą o najmłodszych obywatelach UE broszurkę informacyjną zawierającą materiały dotyczące ogólnoeuropejskiego numeru alarmowego. Warto zajrzeć na stronę, zwłaszcza że rządowa witryna **www.112.gov.pl** jest ciągle w budowie...

@w

KLUB MANIAKÓW MINIATUR

Mały Włoch

Unikatowy pojazd gaśniczy włoskiej firmy Silvani zaprojektowano jako pojazd typu RIV (Rapid Intervention Vehicle) – do szybkiej interwencji na terenie zakładów przemysłowych. Do jego budowy wykorzystano terenowe podwozie Unimog U416. Układ napędowy zbudowany był w układzie 4x4, z mostami portalowymi zwiększającymi prześwit pojazdu. Na wszystkich kołach znajdowały się pojedyncze terenowe opony. Unimog był napędzany silnikiem benzynowym o mocy 110 KM.

O unikatowości pojazdu stanowiło jednak nie jego podwozie, a bardzo nietypowa zabudowa pożarnicza firmy Silvani. Włoscy konstruktorzy zastosowali ciśnieniowy zbiornik na około 400 l roztworu środka pianotwórczego o nazwie lekka woda. Należy on do grupy środków pianotwórczych syntetycznych fluorowych powierzchniowo czynnych. Roztwór lekkiej wody tworzy cienki film na powierzchni palącej się cieczy – i w ten sposób przerywa proces spalania. Roztwór był wyrzucany przez gaz nośny zmagazynowany w czterech butlach. Drugi środek gaśniczy to proszek w ilości 400 kg, dla którego gaz nośny zmagazynowano w kolejnych dwóch butlach. Do podawania środków gaśniczych można było użyć działka umieszczonego na dachu zabudowy. Działko miało prądownicę pianową i proszkową, umożliwiało jednoczesne podawanie obu czynników gaśniczych. Sterowanie działkiem mogło odbywać się ręcznie – z górnego podestu zabudowy lub zdalnie – z kabiny kierowcy. Do zdalnego naprowadzania działka służyły siłowniki pneumatyczne. W tylnej niszy zabudowy umieszczono dwa zwijadła szybkiego natarcia, pianowe i proszkowe.

fot. autor

Dwa Unimogi firmy Silvani zostały dostarczone do Zakładowej Zawodowej Straży Pożarnej Gdańskich Zakładów Rafineryjnych w 1974 r. Wybór włoskiego dostawcy (Silvani poza Unimogami dostarczył jeszcze cztery ciężkie samochody gaśnicze) wynikał z faktu, że gdańska rafineria była budowana w dużej części przez firmy włoskie. Bardzo szybko okazało się jednak, że mały i szybki samochód do szybkiej interwencji nie jest tym, czego potrzeba straży pożarnej w zakładach petrochemicznych. Strażacy oczekiwali raczej ciężkiego pojazdu o dużej sile uderzenia niż małej gaśnicy na terenowym podwoziu Unimoga. Samochody te miały jeszcze kilka innych cech (brak możliwości szybkiego odtworzenia gotowości bojowej, ciasna dwuosobowa kabina załogi, kompletny brak uniwersalności, brak miejsca na sprzęt ratowniczy), które sprawiały, że opinia o nich w rafinerii nie była najlepsza. A benzynowy silnik paradoksalnie nawet w takim zakładzie rodził problemy ekonomiczne. Wszystkie te cechy sprawiły, że Unimogi nie zagrzały długo miejsca w ZZSP Rafinerii Gdańskiej. Jeden egzemplarz został przekazany do ZZSP Siarkopolu w Gdańsku, a drugi do ZZSP Stoczni Północnej w Gdańsku.

Model Unimoga szybkiej interwencji powstał na podstawie zestawu firmy Roco – skrzyniowego Unimoga U416. Wyzwaniem było zaślepienie otworu po włazie na dachu kabiny i odtworzenie struktury dachu w tym miejscu. Zabudowa pożarnicza tradycyjnie już została wykonana z elementów ciętych i frezowanych laserem. W wycięciach zpo bokach zabudowy umieszczone są butle z gazem nośnym wykonane w formie odlewów żywicznych. Stosunkowo dużo pracy wymagało wykonanie zespołów działka i zwijadeł szybkiego natarcia wraz z wężami i prądownicami. Model został wykonany w skali 1:87. Mimo nieco karykaturalnych kształtów jest on ciekawym przykładem innego podejścia konstruktorów do budowy pojazdów gaśniczych. Jest też miniaturową pamiątką faktu, że również tak nietypowe pojazdy były używane przez polskie jednostki ochrony przeciwpożarowej.

Budowa modelu nie byłaby możliwa bez pomocy pracowników Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach, którzy udostępnili egzemplarz do sporządzenia dokumentacji ze swoich zbiorów. Został on przekazany do muzeum przez ZZSP Stoczni Północnej w Gdańsku.

Adrian Kozieł

przegląd wydarzeń

W nowej starej remizie

Przywitanie wiosny w Centralnym Muzeum Pożarnictwa obfitowało w wiele atrakcji. Imprezie towarzyszyło uroczyste otwarcie historycznej strażnicy. Jest ona jest wierną repliką remizy strażackiej z końca XIX w. Prace budowlane trwały od października ubiegłego roku. Budynek, wykonany w całości z drewna, składa się z dwóch garaży i wieży, w której wydzielony został punkt obserwacyjny z dzwonem alarmowym. Na szczycie zamontowano mosiężny wiatrowskaz z charakterystycznym kurem – historycznym symbolem straży pożarnej. W garażach znalazły stałe miejsce dwie zabytkowe sikawki powozowe. W przyszłości we wnętrzu zawisną obrazy i zdjęcia przedstawiające historię polskich strażnic. Nad wejściem widnieje tablica z napisem:

fot. autor

Ochotnicza Straż Pożarna w Kwaśniewicach. Budowa obiektu, którego pomysłodawcą i projektantem jest dyrektor CMP st. bryg. Włodzimierz Bareła, miała na celu uatrakcyjnienie przestrzeni parkowej wokół gmachu muzeum.

Na obchody pierwszego dnia wiosny zaproszono młodzież z mysłowickich szkół. Po części oficjalnej dzieci pożegnały zimę poprzez ugaszenie płonących marzann za pomocą motopompy z samochodu gaśniczego. Później rozpoczęły się zabawy pożarnicze. Uczestnicy ubrani w strażackie akcesoria alarmowali o rozpoczęciu akcji dzwonem i syreną alarmową, po czym wyjeżdżali na sygnale do gaszenia pożaru, mieli też okazję, by podziwiać okolicę z wysokości 30 m autodrabiny. Na koniec odbyła się parada wozów strażackich, które zawiozły uczestników pod szkołę. Kolumna zabytkowych pojazdów przejechała w samo południe na sygnałach dźwiękowych głównymi ulicami Mysłowic, budząc żywe zainteresowanie mieszkańców. W przeprowadzeniu imprezy pomagali strażacy z OSP Mysłowice-Janów Miejski, KM PSP Mysłowice, Straży Miejskiej i Policji.

D. Falecki

Nagrody wręczone

Nagrody za Ogólnopolski Konkurs Plastyczny „Zapobiegajmy Pożarom" i konkurs „Najlepsi z najlepszych" na wzorową Młodzieżową Drużynę Pożarniczą i jej opiekuna zostały wręczone. Uroczystość odbyła się w warszawskim Teatrze Lalka. Laureaci konkursów licznie przybyli niemal z całej Polski. Dzieci, młodzież i dorośli na początek obejrzeli spektakl „Sklep z zabawkami" w reżyserii Łukasza Kosa. Po przedstawieniu można było poznać teatr od zaplecza i przyjrzeć się efektom teatralnym stosowanym w przedstawieniach. Obydwa konkursy zorganizowane zostały przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Celem konkursu plastycznego było zainteresowanie dzieci, młodzieży i twór-

ców nieprofesjonalnych ochroną przeciwpożarową, tradycją i życiem strażackich środowisk, a także rozwój uzdolnień plastycznych. Zgłoszono 417 prac, z których wyłoniono laureatów w sześciu grupach wiekowych. Zwycięzcami zostali Emilia Busma z Szepietowa, Agata Ogrodnik ze Szczecina, Ewa Glik z Rozmierza, Maria Król z Mielca, Małgorzata Łada z Dębna i Waldemar Bobrowski z Morąga. Wszyscy laureaci zostali nagrodzeni.

fot. autorka

Spośród 28 prac nadesłanych na konkurs na wzorową MDP i jej opiekuna nagrodzono drużynę MDP OSP Czermin z woj. wielkopolskiego i jej opiekuna Marcina Woźniaka. Konkurs miał na celu wyłonienie najbardziej aktywnej i wyróżniającej się MDP, której praca przyczynia się do popularyzowania ochrony przeciwpożarowej i zasad bezpieczeństwa, tradycji ruchu strażackiego i promowania idei wspólnej pracy na różnych płaszczyznach.

Marta Małecka

II Powiatowe Manewry Ratownicze

31 marca na terenie powiatu chrzanowskiego zostały zorganizowane po raz drugi Powiatowe Manewry Ratownicze im. st. ogn. Stefana Skrzydlewskiego – nauczyciela i wychowawcy strażaków, szefa drużyny ratownictwa medycznego. Idea manewrów zrodziła się w 2010 r., po śmierci Stefana Skrzydlewskiego, aby uczcić pamięć o nim.

Podczas drugiej edycji ratownicy zmierzyli się z zadaniami związanymi z katastrofą budowlaną: ratownictwem medycznym, ewakuacją poszkodowanych, działaniami gaśniczymi, przeszukiwaniem gruzowiska itp. Scenariusz manewrów zakładał bowiem zawalenie się hali produkcyjnej na terenie Pierwszej Fabryki Lokomotyw Fablok SA w Chrzanowie.

W manewry było zaangażowanych łącznie 260 osób, w tym 51 pozorantów (osadzeni Zakładu Karnego w Trzebini), 14 zastępów OSP powiatu chrzanowskiego, trzy zastępy OSP powiatu wadowickiego, dwa patrole Policji z Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie, zespół ratownictwa medycznego Szpitala Powiatowego w Chrzanowie, dyspozytor medyczny oraz dyspozytor stanowiska kierowania. Po zakończeniu działań uczestnicy manewrów wraz z organizatorami omówili wykonywane czynności i najczęściej popełniane błędy.

Grzegorz Michalczyk

Mistrz Książek

W Raduczu (woj. łódzkie) 4 kwietnia odbyły się Mistrzostwa w Biegu Przełajowym o Puchar Szefa Biura

SŁUŻBA I WIARA

Pod redakcją kapelana krajowego strażaków ks. mł. bryg. Jana Krynickiego.

Niedziela Miłosierdzia

Druga niedziela Wielkanocy to dobry moment na przeżycie prawdy o Bożym miłosierdziu. Jeszcze nie przebrzmiały do końca echa wydarzeń Triduum Paschalnego. Jeszcze żywo stoi nam przed oczami obraz Jezusa klęczącego i myjącego nogi apostołom, obraz mistrza łamiącego chleb, który przemienił w swoje ciało. Nie zapomnieliśmy jeszcze widoku umęczonego Jezusa. Jeszcze brzmi w naszych uszach Jego skarga: „Ludu, mój ludu, cóżem Ci uczynił" i słowa, które i dla nas, współczesnych, są źródłem nadziei: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią" (Łk 23,34). Jeszcze na kolanach widać ślady od klęczenia na adoracji. Równocześnie jednak dźwięczy w naszych uszach radosny głos wielkanocnych dzwonów. Słyszymy przynoszące ukojenie słowa Jezusa, wypowiedziane kiedyś do wystraszonych uczniów i adresowane dzisiaj także do nas: „Pokój wam…, odwagi, nie bójcie się, to Ja jestem…".

Prawdę o Bożym miłosierdziu streszcza znany nam dobrze obraz Jezusa Miłosiernego. Jezus wyłaniający się z półmroku, wskazujący na zranione serce, z którego wypływa światło. Te promienie chcą ogarnąć, oczyścić i ogrzać wszystkich. Miłosierdzie – najpiękniejsza prawda o Bogu. O tym, że nas kocha, że jest bogaty w miłosierdzie, że jego miłość chce przebaczyć każdemu – nawet największy grzech, dając szansę na rozpoczęcie nowego życia. Nie ma potężniejszej siły niż miłość Boga do człowieka. Pokonała wszelkie zło, dała możliwość wyzwolenia z niewoli grzechu, nadała sens cierpieniu, pokonała nawet śmierć. Okres wielkanocny jest jak najbardziej odpowiedni, aby zawołać razem: „Jezu, ufamy Tobie!".

Prawda o Bogu, który jest ojcem miłosiernym, pozwala nam na zobaczenie Go obok człowieka, szczególnie człowieka cierpiącego i zagrożonego w swoim istnieniu i w swojej ludzkiej godności. Patrząc na współczesność, trudno nie przyznać racji bł. Janowi Pawłowi II, który bardzo często powtarzał, że ten świat i człowiek potrzebują ratunku, potrzebują naprawy i że tylko

TO WARTO PRZECZYTAĆ

Systemy bezpieczeństwa

„Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa" autorstwa dr hab. inż. Andrzeja Szymonika to pozycja przydatna dla wszystkich tych, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę w zakresie bezpieczeństwa, studentów kierunku inżynieria bezpieczeństwa bądź pracowników komórek zarządzania kryzysowego w administracji publicznej.

Książka w jasny i przystępny sposób systematyzuje i objaśnia pojęcia z obszarów związanych z zarządzaniem w sytuacjach kryzysowych. Klarowny układ pozycji oraz materiał łączący teorię z praktyką ułatwia zgłębienie tematyki poszczególnych zagadnień. Można tu znaleźć informacje dotyczące analizy systemów bezpieczeństwa w Polsce, współpracy cywilno-wojskowej czy organizacji i metodyki pracy służb bezpieczeństwa. Kwestie organizacji systemu bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego są opisane w książce wielopoziomowo – zarówno z perspektywy poziomu terytorialnego, tj. gminy, powiatu, województwa, jak i z perspektywy systemu gospodarczego, który jest jednocześnie uczestnikiem i beneficjentem systemu reagowania kryzysowego. Autor tej pozycji jest profesorem nadzwyczajnym na Politechnice Łódzkiej oraz Politechnice Częstochowskiej, w katedrach zarządzania produkcją i logistyki.

Marta Małecka

Andrzej Szymonik, *Organizacja i funkcjonowanie systemów bezpieczeństwa*, s. 322, wyd. Difin, Warszawa 2011.

w Bożym miłosierdziu ten ratunek można znaleźć. Od tej miłosiernej miłości dzisiaj – jak zresztą zawsze – zależy ich przyszłość. Papież chciał, by świat przypomniał sobie i uczcił prawdę o Bogu miłosiernym. Kult miłosierdzia Bożego jest bowiem, jak sam mówił: „antybiotykiem na zło moralne naszego wieku". Musimy uwierzyć w miłosierdzie! Musimy zaufać, prosić o nie, błagać i musimy miłosierdzie okazywać – tak nakazuje Jezus: „Bądźcie miłosierni… Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią" (Mt 5,7).

Doświadczając miłosierdzia Boga, jesteśmy wezwani, aby to miłosierdzie okazywać, ale nie może ono ograniczyć się tylko do dania jałmużny żebrzącemu na ulicy przez wrzucenie monety do puszki czy słoika, do wysłania dobroczynnego SMS-a. Prawdziwe miłosierdzie dostrzega i podnosi człowieka, podaje mu rękę, przywraca godność. Zobowiązuje do dzielenia się z innymi, do pomagania, do przywracania sensu życia. Miłosierdzie nikogo nie wyklucza, na nikogo się nie zamyka. Takie jest przesłanie uroczystości, którą obchodzimy w drugą niedzielę wielkanocną. Kościół, który jest szafarzem Bożego miłosierdzia, przebaczając grzechy, prowadząc wszelkiego rodzaju dzieła miłosierdzia, jest przedłużeniem błogosławiącej dłoni Zbawiciela. Wspólnotą, w której możemy spotkać Boga i Jego miłość miłosierną. Współczesny świat próbuje usunąć religijne znaki świadczące o Bogu, o wierze. Jest jednak taki znak, którego nie da się usunąć – to właśnie świadectwo miłosierdzia.

Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek Chrystus wzywa nas – swoich wyznawców, byśmy zaczęli żyć jak pierwsi chrześcijanie, o których mówiono: „Patrzcie, jak oni się miłują". Wzywa nas, byśmy trwali we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwie (por. Dz 2,44). Ten szczególny rok przeżywamy pod hasłem „Kościół naszym domem". Zobowiązuje to nas do budowania wspólnot, które będą „chwalić Pana, modlić się do Niego i słuchać Jego słowa" (EdE 27). W takich wspólnotach będzie można Go spotkać i dotknąć, doświadczyć. To nasze zadanie – stać się rzeczywistym objawieniem Chrystusa zmartwychwstałego i żyjącego. Zaświadczyć o Nim wobec tych wszystkich, którzy jeszcze go nie widzieli (por. EdE 27) i zaświadczyć o Jego miłosierdziu.

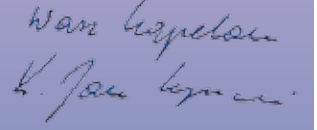

Sprostowania

W numerze 1/2011 na str. 38-39 opublikowaliśmy artykuł Filipa Wiedryckiego zatytułowany „Przeliczanie jednostek". Na życzenie Autora podajemy poprawną wersję wzorów:

[wzór 3]

$$C_{mg/m^2} = \frac{M_m \cdot p}{R \cdot (t+273{,}15) \cdot 10} \cdot C_{ppm}$$

gdzie:

Cmg/m^3 – stężenie podane w mg/m^3

Cpmm – stężenie wyrażone w ppm

M_m – masa molowa substancji mierzonej w g/mol

p – ciśnienie atmosferyczne w chwili pomiaru w hPa

t – temperatura w chwili pomiaru w °C

R – uniwersalna stała gazowa w J/mol×K

10 – mnożnik wynikający z zastosowania pochodnych jednostek

[wzór 4]

$$\Delta C_{mg/m^2} = \frac{M_m \cdot p}{R \cdot (t+273{,}15) \cdot 10} \cdot \Delta C_{ppm}$$

gdzie:

$DCmg/m^3$ – niepewność pomiaru stężenia podana w mg/m3

DCppm – niepewność pomiaru stężenia wyrażona w ppm

M_m – masa molowa substancji g/mol

p – ciśnienie atmosferyczne w chwili pomiaru w hPa

t – temperatura w chwili pomiaru w °C

R – uniwersalna stała gazowa w J/mol×K

10 – mnożnik wynikający z zastosowania pochodnych jednostek

W numerze 3/2011, w artukule „Ostatni rozjazd" podaliśmy nieprawidłową liczbę ofiar śmiertelnych katastrofy kolejowej pod Szczekocinami. Zginęło 16, a nie 14 osób. Za błąd przepraszamy Czytelików i Autorów artykułu.

Redakcja

przegląd wydarzeń

Ochrony Rządu. Do udziału w zawodach oprócz funkcjonariuszy BOR zostali zaproszeni zawodnicy reprezentujący inne służby, między innymi reprezentacja Państwowej Straży Pożarnej. Zostali do niej powołani: sekc. Marek Książek (KP PSP Otwock), mł. bryg. Witold Łabajczyk (SGSP) i st. kpt. Szymon Ławecki (KG PSP).

fot. autor

W biegu o dystansie 10 km wystartowało ponad 100 zawodników. Ostatni odcinek biegu wiódł przez las, z którego jako pierwszy wyłonił się, zachowując dużą przewagę nad pozostałymi zawodnikami, strażak z Otwocka – sekc. Marek Książek. Dzięki jego walecznej postawie i znakomitej formie mistrzowski tytuł, złoty medal, dyplom i pamiątkowa statuetka trafiły do Otwocka.

Triumf Marka Książka dał reprezentacji PSP drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej. Zwycięzca zapowiedział, że po dniu odpoczynku zamierza wrócić do treningów i zacząć przygotowania do kolejnych zawodów, by zdobyte mistrzostwo nie było ostatnim tytułem wywalczonym w tym roku.

Piotr Tabencki

Ratunek 12

fot. autor

Doskonalenie działań ratowniczo-gaśniczych sił i środków KSRG powiatu słupeckiego, gnieźnieńskiego, mogileńskiego oraz Szkoły Aspirantów PSP z Poznania i Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej KM PSP z Poznania podczas katastrofy lotniczej oraz pożaru techniki lotniczej i kompleksu leśnego było głównym celem ćwiczeń Ratunek 12.

Scenariusz ćwiczeń zakładał, że 4 kwietnia 2012 r. o godzinie 11.00 na terenie Jednostki Wojskowej w Powidzu podczas kołowania doszło do uszkodzenia samolotu transportowego C-130, w wyniku którego zapalił się silnik. Mocny wiatr spowodował, że ogień rozprzestrzenił się na pobliski las. We wnętrzu samolotu zostają uwięzione osoby. Na lotnisku przygotowuje się do wylotu Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza KM PSP Poznań i trwają inne operacje lotnicze.

Zaplanowane cele zostały osiągnięte, a jednym z ważniejszych było doskonalenie współpracy w razie ewentualnych zagrożeń w czasie rozgrywek Euro 2012.

Dariusz Różański

Pisaliśmy o... wybuchu i pożarze w destylarni

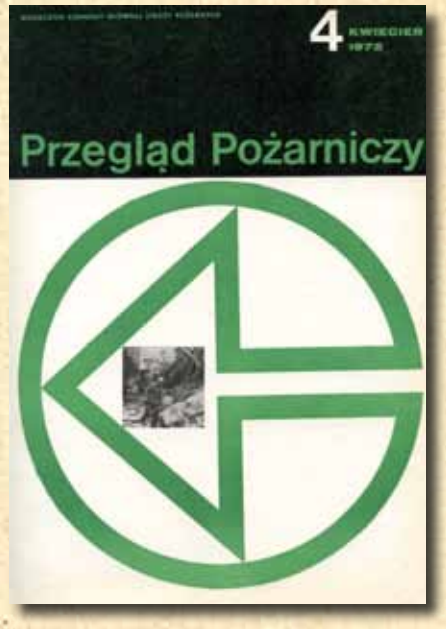

22 lutego 1972 r. o godz. 23.07 na terenie Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu doszło do tragicznego w skutkach wybuchu w oddziale produkcji dekstryn. Czterokondygnacyjny budynek starej dekstryniarni został całkowicie zniszczony. Pod jego gruzami zginęło 17 osób, a dziesięć zostało poważnie rannych. Straty materialne oszacowano na 28 mln ówczesnych złotych. Była to największa w dziejach miasta katastrofa przemysłowa.

Omówieniem tego tematu na łamach PP zajął się Stanisław Gliński (opisał pożary i wybuchy wywołane przez pyły) oraz płk poż. Jerzy Fiedler (przedstawił zdarzenie w lubońskiej fabryce).

Zespół powołany do przeanalizowania okoliczności powstania wybuchu stwierdził, że eksplozja nastąpiła w piwnicy. Spowodowała ona drugi wybuch, tym razem w pomieszczeniach na parterze. Konsekwencją był pożar palnych części budynku, urządzeń i niektórych instalacji. Wysoki stopień zapylenia powstały przy wyładunku mączki ziemniaczanej, pylenie dekstryny z nieszczelnych urządzeń, zaprószenie ognia przez pracowników, iskra z urządzeń elektrycznych lub iskrzenie przy ruchu części metalowych – to według autora prawdopodobna przyczyna zdarzenia. „(...) około 2100 m^3 gruzu i 1000 t urządzeń oraz instalacji utworzyło rumowisko spoczywające na ocalałym częściowo stropie piwnicznym. (...) W promieniu około 100 m z okien okolicznych budynków powypadały szyby".

Po wybuchu na miejscu zdarzenia najpierw pojawiła się zakładowa OSP (osiem osób i samochód GSMB). Pierwszy prąd wody podano na klatkę schodową, dzięki temu można było przystąpić do ratowania ludzi uwięzionych pod gruzami tej części budynku. W miarę upływu czasu na miejsce przybywały kolejne siły i środki. Dowodzący działaniami zastępca komendanta wojewódzkiego podzielił teren akcji na trzy odcinki bojowe. Zorganizowano stałe stanowisko dowodzenia i wezwano drogą radiową dalsze jednostki SP. Zażądano też przysłania drabiny mechanicznej oraz grupy ludzi ze Szkoły Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu. Z ocalałych części piwnic wydobywani byli nieprzytomni ludzie. Innych uwalniano spod zwałów konstrukcji metalowych wystających ponad rumowisko. Akcję utrudniał brak danych dotyczących liczby pracowników przebywających przed wybuchem w zawalonym budynku dekstryniarni. „W dalszym ciągu dążono do likwidacji wciąż jeszcze istniejących ognisk pożaru. Postanowiono nie stosować piany, która utrudniałaby poszukiwanie zasypanych ludzi. Bezpośrednią łączność radiową z WPAD utrzymywał ustawiony w punkcie dowodzenia samochód. W skład sztabu wszedł m.in. zastępca dyrektora zakładu ds. technicznych. Drogą radiową zwrócono się do oficera dyżurnego KW MO w Poznaniu z prośbą o wezwanie dwóch kompanii saperskich oraz przysłanie sprzętu technicznego i oświetleniowego". Około 1.30 ratownikom udało się dotrzeć do uwięzionej pod stalowymi konstrukcjami i gruzem pracownicy, której udzielono pomocy medycznej. Ponieważ piwnice były zalane wodą, wypompowywano ją, a pomieszczenia piwniczne zostały przeszukane. Do akcji włączyło się wojsko. Akcję gaśniczą zakończono następnego dnia, kilka minut przed 5.00. W odwodzie pozostały trzy sekcje, które miały likwidować ewentualne zarzewia ognia. Pozostałe sekcje pracowały nadal przy odgruzowywaniu i poszukiwaniu zaginionych. „... straże pożarne zostały podporządkowane kierownictwu ratownictwa technicznego". Ustalono, że pod gruzami znajduje się jeszcze 16 osób. Ściągnięto 12 dźwigów, pięć koparek, cztery ładowarki, sześć podnośników taśmowych, spychacz, 22 samochody – wywrotki i dziesięć aparatów do cięcia metali. Wykorzystano również sprzęt wojskowy – ciągnik czołgowy i cztery reflektory przeciwlotnicze. Akcja poszukiwania ofiar trwała do 26 lutego. Łącznie z akcją gaśniczą prace przy likwidacji skutków wybuchu trwały prawie 80 godzin. W działaniach wzięło udział 21 sekcji SP – w sumie 109 osób, 74 żołnierzy, MO, pracownicy zakładu i personel medyczny.

Uroczyste pożegnanie ofiar odbyło się w świetlicy zakładowej, z udziałem najwyższych ówczesnych władz resortowych i partyjnych. Krótko po pogrzebach na ławie oskarżonych zasiadło czterech dyrektorów przedsiębiorstwa (zarzucono im zaniedbanie obowiązków służbowych i karygodny brak wyobraźni). W lipcu 1973 r. zakończył się proces. Sąd wojewódzki w Poznaniu skazał za nieumyślne spowodowanie lubońskiej tragedii: dyrektora naczelnego, dyrektora ds. technicznych i jego zastępcę oraz kierownika. Wszyscy czterej oskarżeni otrzymali kary pozbawienia wolności od półtora roku do trzech lat. Wyszli na wolność, bo w areszcie odsiedzieli już większość wyroków, a 22 lipca objęła ich amnestia z okazji święta państwowego. Trzech wróciło nawet do dawnego zakładu. Tylko dyrektor znalazł pracę w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemniaczanego.

aw

Cały artykuł w formacie PDF do pobrania ze strony www.ppoz.pl

STRAŻ NA ZNACZKACH

odc. 79

Tragedia ekologiczna

W eksplozji na platformie wiertniczej Deepwater Horizon, znajdującej się około 400 km od wybrzeży Teksasu i Luizjany, 20 kwietnia 2010 r. zginęło 11 osób. Przez następne trzy miesiące nie udało się opanować wycieku ze złoża w dnie oceanu. W morzu znalazło się prawie 800 mln litrów ropy, z czego tylko 25 proc. ekipy ratownicze British Petroleum wyłapały lub spaliły. Reszta rozproszyła się po całej Zatoce Meksykańskiej, doprowadzając do skażenia ekologicznego. Akcję gaszenia platformy wiertniczej pokazano na wydanych w 2010 r. znaczkach Republiki Wysp św. Tomasza i Książęcej.

Maciej Sawoni

Jak spalić zamek

Budując zamki, starano się zapewnić im jak najlepsze funkcje obronne. Począwszy od studni, a skończywszy na murach czy innych umocnieniach, takich jak chociażby wały drewniano-ziemne. Kto chciał je pokonać, musiał się sporo natrudzić. Jednym ze sposobów na zdobycie twierdz było ich podpalenie. Dlatego starano się budować grody obronne tak, by niełatwo się zapalały. Drewniane ruszty wałów grodów piastowskich okładane były na zewnątrz warstwą gliny lub ziemi grubości około metra, a na to kładziono darń, żeby całość się nie obsuwała. Wszystkie te zabiegi głównie po to, żeby ową konstrukcję uodpornić na ogień.

Zabudowa grodów stanowiła problem – przecież była z drewna. Na dachy kładziono wówczas na ogół słomę lub trzcinę. Dla złamania ich łatwopalności maczano je w płynnej glinie. W warowniach starano się tych materiałów unikać i dachy kryto deskami lub gontami, przy czym wcale niewykluczone było obkładanie tego darnią.

Od połowy średniowiecza zaczęło się upowszechnianie budownictwa murowanego i krycie budynków miast i zamków dachówką ceramiczną lub blachą ołowianą i miedzianą. Wiemy, że to król Kazimierz Wielki zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. Gdzie indziej te zmiany działy się wcześniej. Efekty starań z tamtych lat możemy podziwiać do dziś. Budownictwo zamkowe było bowiem bardzo trwałe. Niemniej jednak pożary nadal pozostawały problemem, gdyż cały materiał konstrukcyjny nie tylko dachów, ale i wież kamiennych czy ceglanych był palny. Drewno pełniło wówczas te same funkcje, co dziś stal. Nieco upraszczając, można powiedzieć, że było to budownictwo murowane zbrojone drewnem.

A żeby nie ułatwiać zadania wrogom, oblegani zawczasu palili wszystko, co było poza murami zamkowymi.

Historyczni mordercy, zwani dziś wielkimi zdobywcami, dobrze wiedzieli o tym, jak groźny jest ogień. Nim wynaleziono proch, używano machin miotających materiały zapalające. Nie było łatwo, ale pomysłowość ludzka nie zna granic. W Bizancjum wynaleziono ogień grecki – mieszaninę zapalającą na bazie ropy naftowej. Sprytni Grecy umieli ją podawać za pomocą pomp na kilkanaście kroków, a na większe odległości rzucali substancję w naczyniach za pomocą balist i katapult. Sztuka inżynieryjna stała na tak wysokim poziomie, że dzisiejsi rekonstruktorzy nie potrafią odtworzyć machin o tej wielkości i skuteczności. Okoliczne budownictwo obronne stało się, siłą rzeczy, bardzo niepalne.

U nas do podpalania służyły smoła i żywica. Także używano machin oblężniczych, strzał zapalających i innych jeszcze narzędzi. Ale przy obrońcach znających się na rzeczy to wszystko było mało. No i nie zawsze chodziło o spalenie dobytku oblężonych, bo przecież jako zniszczony nie miał żadnej wartości. Czasem należało jednak po prostu pozbyć się wrogów. Wówczas działano ogniem bez żadnych skrupułów. I gdzie nie wystarczały środki zwyczajne, sięgano po podstęp.

Na ziemiach Rusi Kijowskiej, w czasach naszych pierwszych Piastów, rządziła swego czasu księżna Olga (czyli Helga – dynastia i trzon ruskich sił zbrojnych to byli tzw. Waregowie, jak wówczas mówiono na Szwedów). Miała ona niejakie problemy z okolicznymi plemionami. Działała jednak tak zdecydowanie i pomysłowo, że niejeden car by się nie powstydził. Nieprzyjaciół z plemienia Drewlan zwabiła na ucztę pojednawczą. Żeby ich godniej uczcić, poprosiła, żeby weszli do łodzi, w której zostaną zaniesieni na miejsce biesiady. Doniesiono ich do wielkiego dołu, wrzucono tam razem z łodzią i zakopano żywcem. Ta sama dama wpadła też na inny pomysł. Za odstąpienie od oblężenia grodu Drewlan zażądała niewiele: po trzy gołębie i po trzy wróble od dworu. Taki symboliczny gest. Wymęczeni ludzie zgodzili się na to, bowiem nic ich nie kosztowało nałapanie ptactwa (widocznie jeszcze go nie zjedli). Oblegający otrzymali ten śmieszny okup. Po czym dowiązali ptakom do łapek żagwie, podpalili je i wypuścili wszystkie na raz. Gołębie wróciły do gołębników, a wróble pod strzechy. Cały gród spłonął, a jego hardych mieszkańców spotkał smutny los. Podpalaczka Olga została natomiast... prawosławną świętą.

Autor jest oficerem Państwowej Straży Pożarnej, absolwentem Szkoły Głównej Służby Pożarniczej

Identyczny podstęp kilkaset lat później zastosowali Mongołowie, bezskutecznie oblegający któreś z azjatyckich miast. Tyle że dla zamaskowania zamiarów zażądali jeszcze naprawdę symbolicznego okupu w monecie srebrnej. Miasto spłonęło w całości.

Wierze prochu wynalazczość podążyła w kierunku techniki, robót minerskich, petard. Oprócz kul burzących pojawiły się również zapalające, zwane ognistymi. Dosyć późno opanowano technikę robienia granatów, czyli kul wypełnionych prochem. W czasach potopu szwedzkiego już ich używano. Stało się jednak jasne, że w przypadku artylerii większe znaczenie ma efekt burzący od zapalającego, a sam wybuch granatu to pożar gwarantowany.

I tak doszliśmy do czasów nam współczesnych. Na skutek rozwoju artylerii i lotnictwa wszelkie miejsca umocnione teoretycznie straciły rację bytu. Liczy się precyzja i manewr. Mało co jest odporne na napalm, bo gdzieś wentylacja być musi. Mimo to średniowieczne zamki, choć niby nie nadają się już do współczesnej walki, jakoś przetrwały obydwie wojny światowe, sprawdzając się nawet i wtedy w charakterze obronnym.

Jak się jednak okazuje, cały wysiłek umysłowy oblegających można śmiało odłożyć do lamusa. Są już lepsze sposoby. Ot, taki słowacki zamek Krásna Hôrka. Wszystko przeżył. Zawieruchy wojen husyckich, zajęcie Węgier przez Turków, wojnę trzydziestoletnią i inne wojny, w tym dwie światowe. Smoła i żywica, kule zapalające, granaty, lotnictwo, gołębie, a nawet wróble – nic nie zdołało go zniszczyć. Aż zupełnie niedawno trafiło się dwóch chłopców, lat 11 i 12 (azaliż nie było tam również Jozina z Bazin?...), co schowali się w krzakach i chwastach niedaleko murów. Roślinności tej nie dali ruszyć ekolodzy. A chłopcy usiłowali zapalić tam papierosa. I ziuuuu! Calutki dach zamkowy spłonął. Że też Turcy, Tatarzy, Szwedzi i inni historyczni rozbójnicy nie wiedzieli, że to takie proste! Ale łatwo ich potępiać nam, ludziom z XXI wieku. Przecież wtedy nie było papierosów!

No a z drugiej strony, jak tu nie potępiać tych, co wypalają papierosy i trawę? I ekologów też. Potępiazć, znaczy się.

Oficer

FIRMA
POJAZDY SPECJALISTYCZNE
ZBIGNIEW SZCZĘŚNIAK SP.Z O.O
POSIADA GOTOWE POJAZDY SPECJALISTYCZNE
DOSTĘPNE OD RĘKI :

POJAZDY SPECJALISTYCZNE®
ZBIGNIEW
SZCZĘŚNIAK

ŚREDNI SAMOCHÓD RATOWNICZO -GAŚNICZY VOLVO FL 290 4×2

Model Volvo FL290 4×2
Kabina 1+1+4
DMC 13 000 kg
Silnik 290 KM

Zbiornik wody 2500 l
Zbiornik piany 250 l

Autopompa
2700 l/min. przy 8 bar
500 l/min. przy 40 bar

ŚREDNI SAMOCHÓD RATOWNICZO - GAŚNICZY MERCEDES BENZ ATEGO 1329 4×4

Model Mercedes Benz Atego 1329
Kabina 1+1+4
DMC 13 000 kg
Silnik 290 KM

Zbiornik wody 2500 l
Zbiornik piany 250 l

Autopompa
2700 l/min. przy 8 bar
500 l/min. przy 40 bar

CIĘŻKI SAMOCHÓD RATOWNICZO - GAŚNICZY SCANIA P360 4×4

Model Scania P360 4x4
Kabina 1+1+4
Silnik 360 KM

Zbiornik wody 5000 l
Zbiornik piany 500 l

Autopompa
3200 l/min. przy 8 bar
300 l/min. przy 40 bar

Pojazdy Specjalistyczne Zbigniew Szczęśniak Sp. z o.o.
ul. Wapienicka 36, 43-382 Bielsko-Biała
tel. +48 33 827 34 38 fax. +48 33 818 26 14

biuro@psszczesniak.pl
www.psszczesniak.pl